Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 156. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 10 lipca 1932 r. | Rok XXVI.

Dotąd — a nie dalej!

Na marginesie konferencji lozańskiej.

Od szeregu dni obraduje w Lozannie komisja reparacyjna, w której biorą udział przedstawiciele sześciu mocarstw. Celem tej konferencji jest ostateczne załatwienie sprawy odszkodowań wojennych, od których, jak wiadomo, **Niemcy chcieliby się wykręcić.** Chodzi o znaczną sumę, jaką Rzesza niemiecka według traktatu wersalskiego zobowiązana jest zapłacić.

Po licznych ustępstwach ze strony rządu francuskiego (era Brianda) na rzecz Niemiec, Francja domagała się pierwotnie 7 miljardów marek jako minimum (najmniejszej sumy), a ostatecznie pod naciskiem Anglji zgodziła się na **4 miljardy.** Rząd francuski stoi na stanowisku, że dalszych ustępstw i obniżek czynić nie powinien.

Niemcy natomiast nie chcą zapłacić nawet 4 miljardów marek i wyrazili zgodę na **2 miljardy 600 miljonów,** przyczem jednak wysunęli **pewne warunki natury politycznej.** Domagają się oni ponownie **równości praw w dziedzinie zbrojeń** oraz uznania, że odnośna suma będzie zapłacona nie z tytułu odszkodowań i nie będzie oznaczała ponownego uznania przez Niemcy części 8 (reparacyjnej) traktatu wersalskiego, na czele której to części figuruje słynny art. 231, uzasadniający zobowiązanie Niemców do płacenia odszkodowań wojennych stwierdzeniem faktu, że **właśnie oni wywołali wojnę.**

Ponieważ premjer francuski **Herriot odrzucił stanowczo polityczne warunki Niemiec,** przeto konferencja lozańska nie może jakoś załatwić sprawy odszkodowań niemieckich temwięcej, że Niemcy trwają nadal w uporze żądania ustępstw natury politycznej.

Na takim to martwym punkcie stanęły obrady przedstawicieli mocarstw w Lozannie. To też nie dziw, że atmosfera **niecierpliwego oczekiwania** na szczęśliwe rozwiązanie konferencji lozańskiej zaczyna ustępować miejsca **zniecierpliwieniu** z powodu przewlekania się tej konferencji.

Krętackie metody Niemiec.

Znamiennym momentem dla krętackich metod politycznych Niemiec jest fakt, że **delegacja niemiecka w jednym dniu aż cztery razy zmieniła swe stanowisko.** Nasamprzód delegacja niemiecka oświadczyła, że Niemcy nie mogą wogóle płacić odszkodowań, zato proponują Francji ustępstwa gospodarcze. Następnie w propozycjach niemieckich, uczynionych Francji, nie było mowy o ustępstwach gospodarczych dla Francji, jedynie wyrażono ogólnikową gotowość uczestniczenia w odbudowie gospodarczej Europy. Później Niemcy wyrazili gotowość płacenia pewnej sumy wzamian za zniesienie niektórych artykułów traktatu wersalskiego. Następnie zaproponowali zapłacenie 2 miljardów marek i nie stawili żadnych warunków politycznych.

Dziś sprawa przedstawia się w ten sposób, że **Niemcy są gotowe zapłacić 2 miljardy 600 miljonów marek,** ale pod warunkiem **swobody w dziedzinie zbrojeń oraz usunięcia odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny.**

W kołach delegacyj lozańskich niemałe zdziwienie wywołał fakt, że von Papen w rozmowie z Mac Donaldem wysunął ponownie propozycję deklaracji, podtrzymującej **gospodarczy pokój i rozwój świata.** Propozycja ta równałaby się zatem pierwotnej propozycji o ustępstwach gospodarczych **bez obowiązku płacenia odszkodowań wojennych.**

Do jakich **krętactw dyplomatycznych** uciekają się Niemcy, świadczy fakt zapewnienia Herriota przez von Papena, że od poprzedniego rządu francuskiego Niemcy otrzymali pewne obietnice w zakresie równości zbrojeń. Ten **manewr von Papena** poruszył tak silnie Herriota, że wezwał on natychmiast do Lozanny **Boncoura i Massigli,** delegatów Francji na konferencji rozbrojeniowej, którzy **stanowczo zaprzeczyli, jakoby Francja dawała jakiekolwiek obietnice w zakresie możliwości powiększenia stanu sił wojskowych Niemiec.**

Kto zna Niemców tak dobrze jak my, tego podobne krętactwa niemieckie nawet nie dziwią. **Państwa zachodnie powinny wreszcie nabrać przekonania o właściwem obliczu Niemiec.**

Mimo stanowczej odmowy Herriota prasa niemiecka kruszy w dalszym ciągu kopję w obronie niemieckich postulatów politycznych w Lozannie. „Der Tag“ i „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nawołują do **rozbicia konferencji lozańskiej** w razie ostatecznego odrzucenia niemieckich postulatów politycznych. „Local Anzeiger“ wyraża **zdziwienie, że delegacja niemiecka prowadzi dalej rokowania.** Podobnie pisze cała prasa nacjonalistyczna w Niemczech. Jedynie centrowa „Germania“ podnosi, że **błędem było, połączenie sprawy odszkodowań z zagadnieniami natury politycznej.**

Nieugięta postawa Francji.

Premjer francuski Herriot wykazał niezmiernie dużo **energji i stałości w odparciu ataków niemieckich na trak-**

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

Zakończenie konferencji lozańskiej.

Częściowe zwycięstwo polityczne Herriota.

Nowy traktat lozański. — Ogólna suma odszkodowań niemieckich wynosi 3 miljardy marek. — Polityczne postulaty niemieckie nie zostały uwzględnione.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 9. 7. Trzytygodniowa zacięta walka o odszkodowania niemieckie w Lozannie zakończyła się w dniu wczorajszym **spisaniem nowego traktatu lozańskiego, regulującego odtąd w znacznie zredukowanej wysokości obowiązek płacenia odszkodowań.** Konferencja lozańska zakończyła się faktycznie plenarnem posiedzeniem, na którem ustalono ostateczny tekst układu lozańskiego, którego podpisanie nastąpi w ciągu dzisiejszego przedpołudnia.

Nowy traktat lozański składa się ze wstępu politycznego oświadczenia, oraz 11 artykułów. Ogólne oświadczenie powiada **o zakończeniu systemu reparacyjnego i rozpoczęciu nowej epoki w stosunkach między narodami.** Zawiera on ogólnikowe oświadczenie rozstrzygania sporów w duchu **wzajemnego pojednania, współpracy i sprawiedliwości,** oraz wyraża przekonanie, że **porządek polityczny i gospodarczy musi być utrzymany bez uciekania się do broni, albo gwałtu.** Natomiast ósma część traktatu wersalskiego stanowiąca o winie wojennej nie została nowym układem lozańskim unieważnioną. Tak samo wszystkie inne polityczne żądania równouprawnienia, które mocarstwa odrzuciły, nie znajdują żadnej wzmianki w nowym układzie.

Finansowa część zawiera **następujące** warunki :W ciągu pierwszych trzech lat od chwili ratyfikacji **Niemcy mają zupełne moratorjum, w czasie którego nie są zobowiązani do żadnych świadczeń pieniężnych.** Ryczałtowa i końcowa suma wynosi nominalnie 3 miljardy marek. Zapłata następuje we formie 5-cio procentowych zapisach dłużniczych Rzeszy niemieckiej, plus 1% amortyzacji. Te asygnaty wypuszczone przez skarb Rzeszy po upływie trzyletniego moratorjum zostaną zdeponowane w Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, który obejmuje funkcje powiernicze. Termin przypadłości zapisów dłużniczych ustalony zostaje **na dwanaście lat.** Po upływie tego czasu w razie niesprzedania na rynkach pieniężnych, obligacje rządu Rzeszy uznane zostaną jako nieważne i zostaną skreślone. Kurs emisyjny ustalony został jednolicie we wysokości 90 od sta, dla całej sumy zapisów dłużniczych. Jednakowoż wrazie trudności w uplasowaniu na rynkach pieniężnych, Rada Administracyjna Banku Wypłat Międzynarodowych władną jest do zniżenia kursu wypuszczenia większością dwie trzecie głosów. Zapisy dłużnicze mają się całkowicie opierać na **niemieckim kredycie bez udziału zagranicy.**

Służba pożyczkowo-procentowa pożyczki Younga i Davesa we wysokości 150 miljonów marek, w dalszym ciągu koszta okupacyjne w wysokości dwadzieścia jeden miljonów marek, belgijska umowa w sprawie waloryzacji marek wypuszczonych w czasie okupacji w wysokości 22 miljonów marek, porozumienie ze Stanami Zjednoczonemi roczną spłatą 41 miljonów marek, razem rocznie 234 miljonów marek, nie są objęte nowym układem lozańskim, natomiast wpłata niemiecka jako udział w Banku Wypłat Międzynarodowych we wysokości 65 miljonów marek ma być zwróconą. Tak samo zobowiązania kolei Rzeszy i Banku Rzeszy zostaną uchylone.

W ogólności nowy traktat lozański składa się z 5 części:

1) **umowa z Rzeszą niemiecką,**
2) **postanowienia przejściowe,**
3) **reparacje wschodnie,** do których uregulowania wyznaczoną zostanie komisja (odroczenie załatwienia przedłużone zostaje do 15 grudnia 1932),
4) rezolucja **w sprawie Europy środkowej i wschodniej** i
5) rezolucja komitetu gospodarczego dotycząca **światowej konferencji gospodarczej.**

Przyjęte tym układem zobowiązania niemieckie wynoszą **3 miljardy marek,** obliczone na spłaty roczne po 180 miljonów marek. Teoretycznie łącznie ze wspomnianemi 234 miljonami marek wynosi ogólne obciążenie **414 miljonów marek rocznie.** Ponieważ zapisy dłużnicze rządu Rzeszy dopiero po trzyletniej pauzie w roku 1935 mają pojawić się na rynku, trudno w tej chwili ustalić faktyczne obciążenie finansowe z uwzględnieniem przyszłego rozwoju. Normalnie zapisy dłużnicze byłyby po 37 latach zamortyzowane.

Po parafowaniu powyższego układu **miał premjer francuski Herriot dać wyraz swojej radości** w ten sposób, że **uścisnął i pocałował obie swoje sekretarki, francuską i niemiecką,** wyrażając tem symbolicznie, że **chciałby widzieć połączoną Francję z Niemcami.** **AR.**

Przemówienie radjowe von Papena.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Narodowi socjaliści i nacjonaliści niemieccy są niezadowoleni z nowego układu lozańskiego. — Czy parlament niemiecki zatwierdzi traktat lozański?

Berlin, 9. 7. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Papen wygłosił w dniu wczorajszym przez radjo przemówienie, będące komentarzem do zawartego w Lozannie traktatu. W dłuższych wywodach kanclerz Papen starał się usprawiedliwić stanowisko delegacji niemieckiej, podnosząc, że **wytrwała walka musiała zakończyć się kompromisem, albowiem ogólne warunki polityczne i gospodarcze nie dawały rękojmi przeforsowania wszystkich żądań niemieckich.**

Pomimo to kanclerz Papen uważa osiągnięte wyniki w Lozannie za niebywały sukces. Reparacje z dniem 1-go lipca 1932 przestają istnieć, i plan Younga jest unicestwiony. Zamiast 36 miljardów marek z rocznemi spłatami w wysokości 2 miljardów marek, ogólna suma, jaką Niemcy mają zapłacić pod tytułem odbudowy europejskiej, wynosi tylko całkowicie 3 miljardy marek i uzależnioną jest jeszcze od szeregu warunków.

Pomimo tego niewątpliwego powodzenia „Echo Berlińskie“ układu lozańskiego jest wyrazem **niezadowolenia ze strony partyj prawicowych.** Narodowi socjaliści oświadczają w swoim urzędowym organie, jak i w przepisach kierownika propagandowego dr. Göbellsa, że **pod żadnemi warunkami nie uznają traktatu w Lozannie.**

Najonaliści niemieccy wyrażają również swoje **żywe niezadowolenie,** a wszystkie prawie organy prasowe prawicy stwierdzają, że **kanclerz Papen zawiódł nadzieje pokładane przez sfery narodowe.**

(Ciąg dalszy na str. 14.)

tat wersalski. Jego stanowcze i patrjotyczne stanowisko na konferencji lozańskiej wywołało nadzwyczaj dodatnie wrażenie nawet wśród jego nieprzyjaciół politycznych we Francji.

Herriot uważa sprawę wysokości odszkodowań wojennych za **sprawę drugorzędną** i dla kilkudziesięciu miljonów bonów niemieckich, wątpliwej wartości, nie ma zamiaru zrywać konferencji, mającej doniosłe znaczenie **dla równowagi politycznej Europy.** Natomiast w sprawach politycznych, wysuniętych przez Niemcy, **opór Herriota jest niezgięty.**

Premjer francuski oświadczył kanclerzowi Rzeszy jasno i dobitnie, że **nie można od niego spodziewać się jakichkolwiek wyrzeczeń politycznych i zmian w traktacie wersalskim,** do których zresztą Francja sama nie jest nawet uprawniona.

Herriot wykazał **wielką odwagę i mądrość polityczną.** Nikt nie może pomawiać go o obronę interesów materjalnych kosztem interesów moralnych i ogólnoludzkich. Pragnie on **pokoju światowego i zgody narodów,** lecz właśnie dlatego **bronić będzie traktatu wersalskiego do upadłego.**

„Dotąd — a nie dalej“ — powiedział Herriot Niemcom i słowa w zupełności dotrzymał.

Dla **Polski** stanowcza postawa Herriota wobec zuchwałych roszczeń niemieckich, jest **wydarzeniem pierwszorzędnej wagi.** Niedwuznaczna obrona traktatu wersalskiego przez Herriota powinna podziałać **otrzeźwiająco** na dzisiejszych władców Niemiec, spoglądających **pożądliwem okiem ku odwiecznym ziemiom polskim.** Lecz czy ona podziała odpowiednio — wątpimy.

Prasa francuska jest zgodna w ocenie, że **Herriot wykazał dużo stanowczości i patrjotyzmu,** odrzucając cyniczne warunki von Papena. Niemniej **manewry Mac Donalda,** poparte **wichrzeniami** delegacji niemieckiej, skłaniają opinję francuską do **wielkiej czujności.**

Niektóre pisma wyrażają żal i niezadowolenie, że „von Papen ośmiela się żądać rewizji traktatu wersalskiego za to, że ofiarowuje dwa miljardy, które w dodatku **nigdy nie będą wpłacone“.**

Co będzie dalej?

Wobec nieugiętej postawy Francji i zuchwałych postulatów Niemiec cały świat polityczny stawia pytanie: **co będzie dalej?**

Jedni liczą się z możliwością sporządzenia **pewnego rodzaju protokółu,** spisanego w tak **ogólnikowej i giętkiej formie,** że można go będzie **dowolnie tłomaczyć.**

Inni znów są zdania, że **konferencja lozańska zostanie odroczona i to do września r. b.**

W każdym razie wszystkie delegacje obradujące w Lozannie wyrażają pogląd **nikłych widoków powodzenia konferencji** i możliwości porozumienia francusko-niemieckiego w drażliwych sprawach politycznych.

„Berliner Tageblatt“ pisze, że „po rozbiciu konferencji lozańskiej będzie nadzwyczaj trudno, jeżeli nie niemożliwie, zwołać ponownie mocarstwa na wspólne obrady przy okrągłym stole“.

Najbliższe dni a może już nawet godziny przyniosą nam rozwiązanie tego **politycznego węzła gordyjskiego,** na który oczy całego świata są dziś zwrócone.

Jeden atoli fakt stwierdzić można już teraz z całą pewnością i stanowczością, a mianowicie, że **odpowiedzialność i wina za ewentualne rozbicie konferencji lozańskiej spadnie na Niemcy,** które jak ongiś tak i dziś **wszelkie traktaty polityczne uważają za świstek papieru,** nie licząc się z żadnemi następstwami, jakie stąd wyniknąć mogą, czego najlepszym dowodem wojna światowa i dzisiejsza katastrofalna sytuacja polityczna i gospodarcza Europy i świata całego.

*

Już po napisaniu powyższego artykułu nadeszła z Lozanny wiadomość telefoniczna o zawarciu nowego traktatu, ustalającego **wysokość odszkodowań niemieckich na 3 miljardy marek** i opiewającego, że **rozstrzyganie sporów ma w przyszłości nastąpić w duchu wzajemnego pojednania, współpracy i sprawiedliwości,** a porządek polityczny ma być utrzymany **bez uciekania się do broni i do gwałtów.**

Nowy traktat lozański oznacza niewątpliwie **zwycięstwo polityczne Herriota, lecz nie całkowite.** Już dziś bowiem odzywają się głosy **powątpiewań, czy Niemcy naprawdę zapłacą tę sumę, na jaką się zgodzili.**

Najważniejszym momentem nowego traktatu lozańskiego jest fakt **nienaruszalności traktatu wersalskiego co do zbrojeń i co do odpowiedzialności za wywołanie wojny.**

W Niemczech zawarcie nowego układu lozańskiego przyjęte zostało z wyrazami **wielkiego niezadowolenia i oburzenia.** Hitlerowcy już dziś krzyczą na cały głos, że **nowego traktatu nie uznają** i że walczyć będą przeciwko niemu z całą stanowczością, również **socjaliści** oświadczyli, że **nie będą głosowali za przyjęciem nowego traktatu.**

Wobec takiego stanu rzeczy należy uzbroić się w cierpliwość i odczekać, jakie **nowe niespodzianki** przynieść nam mogą najbliższe dni z Niemiec. **F.**

Z Rady Ministrów.

Kilka nowych dekretów gotowych.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Na ostatniem posiedzeniu **Rady ministrów** uchwalono następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej: o środkach finansowych pomocy **dla bezrobotnych,** o ustanowieniu **taryfy celnej przywozowej,** o nowelizacji przepisów **postępowania karnego,** o stosowaniu przepisów **ustawy karnej skarbowej,** o hipotekach powiatowych w województwach wschodnich oraz o zmianach do rozporządzenia Rady Ministrów o **stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“** jak i zaopatrzeniu emerytalnem tych pracowników.

———::———

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Na opróżnione stanowisko biskupa polowego wojsk polskich wymieniana jest także kandydatura ks. Czuji posła BB. z Małopolski Zachodniej. (r).

Bydgoska Fabryka Stempli
Franciszek Zawadzki
Bydgoszcz, Pomorska 4 tel. 70

Warszawska Ubezpieczalnia w pieniężnych tarapatach.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Ubezpieczalnia Pracowników Umysłowych walczy z ogromnemi trudnościami finasowemi. Kilkadziesiąt osób nie otrzymało dotąd należnych im zasiłków. Codzień przychodzą do kasy, aby się dowiedzieć, że pieniędzy na wypłatę jeszcze niema.

Podziękowanie za trwały hołd dla Ojca św.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). **Nuncjatura apostolska** w Warszawie przesłała na ręce prezydentą miasta podziękowanie za dowód czci i wdzięczności, okazanych przez przemianowanie **ulicy Pięknej, na ulicę Piusa XI.**

Poznańskie i Pomorze zaludni się żydowskimi adwokatami

Oświadczenie ministra sprawiedliwości.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Minister Sprawiedliwości udzielił „zaprzyjaźnionej“ prasie sanacyjnej wywiadu na temat zmian **w ustroju sądownictwa i adwokatury.** Z ust ministra padły bolesne słowa dla Poznańskiego i Pomorza. Mianowicie w najbliższym czasie ziemie zachodnie zostaną **okupowane przez całą falangę adwokatów-żydów** z innych dzielnic.

Minister Michałowski nie zostawił pod tym względem żadnych złudzeń, mówiąc: „Od chwili objęcia urzędu ministra sprawiedliwości stałem na stanowisku koniecznego przełamania barjer, dzielących dotychczas poszczególne dzielnice. Pod tym względem hołduję zasadzie zupełnego i swobodnego **przesiedlania się adwokatów** z okręgu jednej izby do drugiej. Dałem temu wyraz w projekcie, złożonym Sejmowi i nie zamierzam stanowiska tego zmienić“. (r).

Potworny mord dziecka ośmioletniego.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Donoszą z Katowic, że znaleziono na podmiejskiej szosie **okropnie zmasakrowane i zbezczeszczone zwłoki 8-letniej Anieli Krajczak.** Krwawy morderca najpierw dokonał na niej gwałtu, następnie rozprół brzuch nożem nieszczęśliwemu dziewczęciu i wnętrzności porozrzucał w dalekim promieniu. Opodal znaleziono również ubranko dziecka. (r).

Nowe zaburzenia i aresztowania w Berlinie.

Berlin, 8. 7. PAT. Wczoraj wieczorem doszło w różnych dzielnicach Berlina do zaburzeń. Członkowie organizacji młodzieży komunistycznej urządzili **szereg pochodów demonstracyjnych,** które z powodu nieuzyskania na nie zezwoleń **policja rozprószyła, używając broni palnej. Z tłumu rzucono kamieniem w stronę policjantów, kilkanaście osób odniosło rany. Około pięćdziesięciu osób aresztowano.**

Echa zatonięcia francuskiej łodzi podwodnej.

Cherbourg, 8. 7. PAT. Udało się **ustalić miejsce,** w którem znajduje się zatopnona łódź podwodna „Promethe“. Znajduje się ona w niewielkiej odległości od przylądka „Lavi“ w kierunku północnym. Morze ma w tem miejscu 75 m. głębokości. **Z zatopionej łodzi wydobywa się powietrze.**

Cherbourg, 8. 7. PAT. Robiono dziś **bezowocne próby celem nawiązania porozumienia zapomocą dzwonów z łodzią podwodną „Promethe“.** Specjalne aparaty słuchowe nie dały również żadnych rezultatów. **Łódź leży na dnie morza.** Widoczne są plamy oliwy i wydobywające się z łodzi kulki powietrza.

Paryż, 8. 7. PAT. **Polski kontrtorpedowiec „Burza“ wyruszył na pełne morze celem wzięcia udziału w akcji ratowniczej łodzi podwodnej „Promethe“.**

———::———

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). W najbliższym czasie ma być zawarte między Polską a Niemcami porozumienie, w sprawie wzajemnej wymiany chorych i uciążliwych cudzoziemców.

Lotnicy Mattern i Griffin lądowali w Rosji.

Nowy Jork, 8. 7. PAT. Lotnicy Mattern i Griffin zmuszeni byli do lądowania o 50 km. od Mińska na terytorjum Rosji na skutek uszkodzenia jednego z aparatów kontrolnych, który przestał działać. Podczas lądowania samolot uległ uszkodzeniu.

13 rozbójników przed sądem warszawskim

Trzej oskarżeni kapitulują. — Prokurator przy głosie. — Protektor Tasiemka. Wyrok musi być surowy!

(Piąty dzień rozprawy).

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 9. 7.

W ostatnim dniu procesu bandy terorystów „Tasiemki“ pękła **bomba wielkiej sensacji.** Gdy miał przemawiać prokurator, wstaje nagle osk. **Janiak i oświadcza, iż przyznaje się do winy.** Robi to w sposób bardzo uroczysty. Na ławie oskarżonych **konsternacja.** Następnie **wstaje drugi osk. Leon Karpiński, zwany „królem“ kercelaka i mówi: Więc ja również przyznaję się do wszystkiego, do wszystkich przestępstw.** Może nie było to tak, jak mówili świadkowie, ale było. Przyznanie się Karpińskiego do winy wywołuje także objaw szczerości u osk. **Sztajnworta,** który po krótkiej konferencji ze swym obrońcą mówi: **I ja się przyznaję, ale ja nie wymuszałem, lecz tylko pośredniczyłem między nami a kupcami.** Przyznanie się 3-ch oskarżonych do winy wywołuje pomruk **niezadowolenia** u pozostałych.

Po tem sensacyjnem zdarzeniu przewodniczący zamyka przewód sądowy i udziela głosu **prokuratorowi Kawczakowi,** który kreśli obraz rozboju, jakiego się banda dopuszczała. Jeżeli ktoś z policji bratał się opryszkami bandy, mimo to nie można porównywać tych stosunków na Kercelaku z Chicago, nie można mówić o tem, żeśmy mieli swoich Al Capone.

Nie wszyscy winowajcy siedzą na tej ławie. **Moralnym protektorem bandy był Siemiątkowski zw. „Tasiemką“,** zasiadał w „dintorjach“ i pozwalał bandzie hulać na Kercelaku. W tem właśnie streszcza się cała odpowiedzialność „Tasiemki“. Poza „Tasiemką“ drugą grupę osk. stanowią: Janiak, Karpiński i Stajnwort. Oni to są **najbardziej odpowiedzialni.** Grupa ostatnia, to Dusznicki, Kantor, Liwszyc i Perelman.

Poszkodowanym, którzy płacili wielkie haracze, zmuszani do tego groźbą, **działa się olbrzymia krzywda.** Banda dokładnie znała wszystkich handlujących i dobrze wiedziała, od kogo można brać pieniądze.

Wkońcu prokur. omówił przestępstwa poszczególnych osk. i zwrócił się z wezwaniem do sądu, prosząc o **surowy wymiar kary** za te krzywdy, jakich doznali poszkodawani od bandy „Tasiemki“, bo **metody tej bandy należy jaknajsurowiej potępić.**

Następnie zabierali głos pokolei **obrońcy,** których przemówień dla braku miejsca nie streszczamy, zresztą były one bardzo nieciekawe.

Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem, albo w sobotę w godzinach południowych. (r).

Teror w Warszawie nie ustaje.

Robotnik obsypany gradem kul rewolwerowych.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Onegdaj wieczorem przy ul. Stawki **zastrzelony został** przez 3-ch nieznanych zbirów 30-letni Antoni Falkowski.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż owi zbrodniarze **jechali taksówką.** Gdy zobaczyli idącego Falkowskiego, **wyskoczyli z samochodu i zasypali go gradem kul,** poczem rzucili się do taksówki i zbiegli.

Policja nocy dzisiejszej aresztowała kilkunastu osobników. Władze są już na tropie zbrodniarzy. Nie ulega żadnej już wątpliwości, że teroryści zgładzili znowu niewygodnego im człowieka.

Kronika Niedzielna

w której autor stara się dowieść niesamowitego związku Sanacji z Konjunkturą.

Bydgoszcz, 8 lipca.

Nie należę do ludzi bystrych, ale tyle widzę, że akcje Sanacji kiepsko stoją. To znaczy, na giełdzie oficjalnej są one wysoko notowane, ale na tak zwanej czarnej giełdzie są pod zdechłym psem. Nie będąc specem polityczno-gospodarczym, nie wnikam w przyczyny tej degrengolady. Najlepiej jeszcze zwalać winę na ogólną konjunkturę światową.

Ludzie z takim przekąsem odzywają się o tej pani Konjunkturze, a ja powiadam, że to jest nasza dobrodziejka, orędowniczka, pocieszycielka, i jak tam jeszcze brzmią słowa litanji świętej! Bo zastanówmy się tylko trzeźwo nad tem nadzmysłowem, nieuchwytnem, a jednak błogosławionem zjawiskiem.

Co byłoby, gdyby konjunktura została wymazana z naszego słownika, z naszego językoznawstwa w ogóle, a ktoś by się zapytał, co spowodowało plajtę Sanacji? Odpowiedź byłaby prosta i logiczna: dorwały się władzy ignoranty, bufony, wiatroroby, zakłamani na Belweder politykierzy i inne obełgoduchy, czego konsekwencją jest to, co jest. Pocóż my jednak mamy paskudzić samych siebie? Czy nie lepiej pozwać przed trybunał historji tę wiedźmę konjunkturę, i ją uczynić odpowiedzialną za to, co się stało, co jest i co jeszcze być może?

W bardzo wielu miastach amerykańskich robiono chochoła ze słomy, który miał wyobrażać konjunkturę i palono go na stosie. U nas uchowaj Boże robić coś podobnego. Zaraz by ten i ów zapytał: skoro niema konjunktury, więc czemu urzędników zamienia się w dziadów? czemu emeryci zostali złupieni z praw ustawą im zagwarantowanych? czemu oszkandalizowano Polskę 400-złotowymi paszportami? poco te redukcje i ta masowa fabrykacja trzydziestoletnich emerytów? poco obmyślanie nowych podatków, skoro te stare doprowadziły płatników do bankructwa? dlaczego pan minister skarbu buduje na egzekutorach zamiast na zdrowym rozumie? czemu wolno nam kiełbasę wąchać a nie jeść? długo jeszcze będziemy lizać cukier przez szybę? Co tu odpowiedzieć na tyle i tak łaskotliwych pytań? Czy wszystko zwalać na głowy tych biednych sanatorów, które to głowy i bez tego są biedne!

Mądry umie opuścić świat, zanim go świat opuści. Tak powiedział filozof Seneca. Ale wtedy nie było jeszcze sanatorów. Bo dziś powiedziałby Seneca: mądry umie zleść z karku ludowi, zanim go lud z karku strąci. Atoli do takiej filozofji nie zastosują się potomkowie Agrypiny. Bo cesarzowa Agrypina była sławną i z tego, że wszystkie dzieci wydała na świat nogami.

Jak asinus nie pasuje ad lyram, tak i pewni ludzie nie pasują do ministerjalnej buławy. Ale wytłomacz-że to murzynowi, który nosi cylinder pod plecami, a parasolkę na brzuchu. Ja np. przed paru laty starałem się przekonać pewnego premjera, że bardziej byłoby mu do twarzy bez głowy niż z głową. I co miałem za to? Konfiskatę, śledztwo, prasówkę i wyrok — na szczęście uwalniający.

Nieboszczyk Asnyk powiedział: tacy poeci, jaka publiczność — choć mógł równie dobrze powiedzieć: tacy obywatele jacy ministrowie! A to dlatego, że tak kadzą przed tą władzą. Prawda i to, że kadzidła są rozmaite. Moje np. drapie w gardle i pobudza do kaszlu. A to jest początek końca w myśl przysłowia: przestał kaszleć, zaczął śmierdzieć.

Sanacji się nie dziwię, bo ona wyznaje zasadę Miltona, że lepiej rządzić w piekle niż służyć w niebie. Jest Mesjasz, a po skasowaniu dwóch ministerstw zostało się tuzin apostołów, wśród których niema nawet Judasza, tak wszystko lgnie do miodem wysmarowanego bezpartyjnego bloku.

Jeżeli powiedziałem „tuzin apostołów, to nienależy tego tak rozumieć, że to są tuzinkowi apostołowie. Oni tylko zamiast pastorału mają szable i dźwięczniejsze ostrogi niż rozum. Ale z tem można rządzić. Czemu ars regendi nie miałaby wyjść za pułkownika, jeżeli piękna Aspazja wyszła za wołobója Lisiklesa? A śpiewaczka Catalani czy nie zrujnowała opery paryskiej i nie umarła potem na cholerę?

Powie ktoś: kochany feljetonisto, zaglądasz pod listek figowy, który jest jeszcze na drzewie! Tak, drogi czytelniku, bo jakby ten listek figowy nie był jeszcze na drzewie, tylko na Sanacji, to jabym już pod niego nie zaglądał, ani tobie nie radził. **St. B.**

Gwardja państwa watykańskiego.

Na rycinie widzimy oddział trębaczy gwardji papieskiej. W gwardji tej służy młodzież szlacheckich domów z całego świata.

Po dobrobycie — nędza!

Z dziejów wielkich kryzysów.

Wiele napisano już na temat źródeł kryzysu gospodarczego. Niedawno p. Włodz. d'Ormesson na łamach „Le Temps“ przeprowadza analogję między obecnym kryzysem a kryzysami zanotowanemi w latach: 1696, 1708, 1714, 1720, 1745, 1763, 1772, 1783, 1793, 1797, 1804, 1810, 1813—1814, 1818, 1825, 1830, 1836—1839, 1847, 1857, 1864, 1873.

Co do przyczyn powstania kryzysów, autor przytacza opinję p. Juglar, członka Akademji francuskiej, wypowiedzianą w książce, wydanej już dawniej. Powstanie i przebieg wszystkich kryzysów były mniej więcej identyczne. Według p. Juglara symptomatami, poprzedzającemi kryzvsy są okoliczności, świadczące o niezwykłym dobrobycie: zwyżka cen na wszystkie produkty, na ziemię, domy, oraz podniesienie uposażeń; zniżka odsetek; łatwowierność publiczności, która obserwując pierwsze sukcesy, nic nie poddaje w wątpliwość; chęć do gry giełdowej, a to z powodu ciągłego wzrostu walorów; szaleńcza imaginacja... ludzie bogacą się, jakby za uderzeniem różdżki czarodziejskiej. Wzrastający luksus pociąga za sobą rosnące niewspółmiernie wydatki, dostosowane nie do dochodów, lecz do nominalnego obliczenia kapitału według kursów notowanych. Kryzysy objawiają się przedewszystkiem u narodów o wysoko rozwiniętym handlu. Gdzie niema podziału pracy i poważnego handlu zagranicznego, kryzysy przychodzą nie inaczej, jak przez zarażenie. W tych wypadkach są one słabe i nie wyrządzają większych szkód.

„Kryzysy — pisze p. Juglar — mają jedno jedyne pochodzenie: przyczyną ich są konwulsje kredytu, spowodowane przez nadmierne roszerzenie uprzednio tego kredytu, który fałszuje zdrowy mechanizm obiegu... Kryzys nigdy nie przychodzi niespodziewanie. Zawsze poprzedzą go okres wielkiego dobrobytu i olbrzymiego ruchu interesów“.

—o—

Niema pieniędzy na remont pomnika Mickiewicza w Warszawie

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.) Od szeregu lat pomnik Mickiewicza nie był remontowany. Z powodu braku pieniędzy remont ma być przeprowadzony dopiero w roku przyszłym i kosztować będzie 30 000 zł. (r)

Mieczysław Jarosławski. (104

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Wiem! Rozumiem! Poznałem cię! — porwał się nagle sir Ralf. — Jesteś tym prorokiem hinduskim, którego spotkałem w Heracie. Jesteś szczery i odważny, pozatem jesteś niepoprawnym idealistą, skoro pomagasz nawet wrogom. Chociaż ja nie jestem wrogiem Indji, przeciwnie, żywię dla was jaknajszlachetniejsze uczucia. Nie mogę się tylko pogodzić z waszym fanatyzmem i zacofaniem, które wam nie pozwala na wykazanie wyraźnej energji życiowej. Ot i tym razem, gdybyś był bardziej stanowczy, potrafiłbyś zatrzymać tutaj miss aż do mego przybycia, w ten sposób zasługując sobie na moją wdzięczność i szczerą przyjaźń. Pozatem byłby to również z twej strony uczynek gentlemana.

— Pozostawmy to — uśmiechnął się Mahatma — tymczasem trzeba ją ratować.

— Rzeczywiście — podchwycił sir Ralf. — Powiedz mi, co mam robić, a nie omieszkam ci się odwdzięczyć...

— Zrobisz to, ratując swoją miss — pochylił Hindus głowę. — Myślę, że wysłani ludzie przyniosą mi niebawem pierwsze o niej wieści.

To mówiąc spojrzał w kierunku rozciągającej się po za zabudowaniami świątyni dżungli.

— Zdaje mi się, że właśnie ktoś z nich nadchodzi. Tak — otóż są i oni.

Ku rozmawiającym zbliżyli się dwaj ludzie, a znalazłszy się na takiej odległości od Mahatmy, że mógł już ich usłyszeć, upadli przed nim na kolana, uderzając czołami o ziemię.

— Wstańcie i mówcie, albowiem chodzi o pośpiech człowiekowi, który cierpi.

— Paramahamso! Ludzie, którzy porwali twoją boginię, znajdują się nad jednym z rękawów Gangesu. Tam jednak długo nie zostaną. Zdążają do Tybetu. Twój czarny przyjaciel znajduje się nieopodal ich wraz z dwoma naszymi ludźmi. Idąc dalej ich śladem, pozostawią dla nas na drodze znaki rozpoznawcze. Co każesz czynić dalej?

Mahatma obejrzał się na sir Alcocka. Ten nie czekał.

— Ależ dopędzić ich natychmiast! Odebrać miss Steynvey, którą muszę przeprosić jaknajrychlej za mój nietakt, ich zaś niezwłocznie powiesić.

Mahatma powstrzymał Anglika ruchem ręki.

— Byłoby to bezcelowe...

— Czyż aż tak na mnie miss Daisy zagniewana?! — zmartwił się sir Alcock.

— Nie o to chodzi, sir. Ci, którzy porwali ją, zachowują wszelkie środki ostrożności i są w przeważającej, drodze zorganizowanej ilości. A to tembardziej, że liczą się z pościgiem. Pozatem nie wątpię, że przy twojej nieostrożności i nieznajomości terenu mogą cię schwytać każdej chwili, sir, w swoją matnię. Ludzie ci bowiem umieją się posługiwać najmniejszemi środkami, byleby pokonać swego wroga. Musimy zatem zaczekać.

— Ależ to niemożliwe! — opierał się sir Alcock. W takim razie sprowadzę z Kalkuty najętych spahizów i na ich czele urządzę pościg... To nawet spodoba się miss Stenvey, jest to bowiem osoba romantyczna.

Mahatma jednak widać nie przywiązywał wagi do tych oświadczeń Anglika, bo spytał znów swych ludzi:

— Paramahamso! Tak jest, wiemy jeszcze rzecz inną, niezwykłą. Widzieliśmy na polanie nadbrzeżnej wielkiego ptaka, na jakim wzlatują złe duchy nad ziemią.

— Mój aparat! — aż podskoczył z radości sir Alcock. — Zasłużyliście sobie u mnie na wielką nagrodę. Chodźmy tam zaraz!

— Myślę, że jest to aparat, którym przybył tu lord d'Abernoon — wyjaśniał spokojnie Mahatma. — Zostawił tamten, a zabrał nowy.

— Nie traćmy jednak czasu, przecież muszę się zaraz przekonać — nastawał sir Ralf. — Prowadźcie mnie natychmiast do niego!

— Cóż jednak stanie się z miss Daisy? — z goryczą zauważył Hindus.

— Przyznasz chyba, asceto, że przedewszystkiem muszę przekonać się jaki jest ten aparat. Jeżeli to mój, wtedy miss Daisy można będzie uważać za uratowaną. Wrócimy bowiem do Anglji tak, jak to mam omówione z firmą „Aeroworks“ i miss Daisy już bez przeszkód zostanie moją żoną. Czy nie uważasz, że rozumowanie moje jest słuszne?

Mahatma pochylił głowę. Wydał jakieś rozkazy swoim ludziom, którzy oddalili się natychmiast i zwrócił się do sir Alcocka.

— Chodźmy zatem obejrzeć ten aeroplan.

Niebawem znaleźli się na szerokiem piaszczystem wybrzeżu morskiem, gdzie ujrzeli wielki aeroplan.

— Ależ to istotnie mój aeroplan — zawołał sir Alcock, tym razem jednak bez właściwego mu entuzjazmu. — Szkoda tylko, że nie jest to ostatni mój model „Ralf 17“. Chociaż z drugiej strony, jeżeli ten jest w porządku, mogę na nim odbyć podróż powrotną, zdobyć wyznaczony rekord i zaraz zabrać się do konstruowania ostatniego mego modelu. Przyjdzie mi to z łatwością, a mam jeszcze pewien ciekawy szczegół, który sprawność jego znacznie podniesie...

— Czy sir ma zamiar zabrać na tym aeroplanie i miss Daisy — spytał jakoś nieśmiało Hindus.

— Ależ oczywiście! Wszak to właśnie jest warunek konkursu.

— A zatem musimy ją pierwej odnaleźć, aby warunkom konkursu stało się zadość.

Anglik nie słyszał już jednak tej ostatniej uwagi, zajęty był bowiem oglądaniem swego aeroplanu, który tak niespodziewanie odnalazł. Niebawem jednak przekonał się, że aparat był poważnie uszkodzony.

— Mahatmo! — zwrócił się do obserwującego uważnie Hindusa. Potrzebuję kilku ludzi, aby skontrolować ten aparat. Pozatem trzeba mi kilku części zapasowych, które będę mógł dostać tylko w Kalkucie, no i większą ilość benzyny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SKÓRZANA PAPIEROSNICA
9310) dla palaczy tutek (gilz)
ALTESSE
MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premja za 50 wieczek

Operacje i zasoby Banku Polskiego.

Warszawa, PAT. W ubiegłej dekadzie Bank Polski celem uzupełnienia zapasu dewiz wymienił **20.094.000 zł na dewizy,** wobec czego **zapas złota zmniejszył się** o wymienioną sumę i wynosi obecnie **484.324.000 zł.** Zapas dewiz, zaliczony do pokrycia zwiększył się o 1.818.000 zł do sumy **45.154.000 zł.** Pieniądze i należności zagraniczne, **nie zaliczone do pokrycia** wykazują wzrost o 1.227.000 zł, tj. sumę **112.333.000 zł, portfel wekslowy zmniejszył się** o 41.696.000 złotych i wynosi **670.986.000 zł.** Stan pożyczek zastawowych wzrósł o 9.883.000 złotych do sumy **124.120.000 zł.** Inne aktywa wynoszą kwotę 142.094.000 zł, tj. o 23.000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach **pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się** o 26.997.000 zł do sumy **130.209.000 zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się** o 58.482.000 zł **(1.105.383.000 zł).** Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań bankowych wyłącznie **złotem** wynosi 39,20% (9,20%) **ponad pokrycie statutowe.** Pokrycie **kruszcem walutowym** 42,93% (2,93%) **ponad pokrycie statutowe.** Wreszcie pokrycie złotem samego tylko **obiegu biletów bankowych** wynosi 43,82 procent. Stopa dyskontowa Banku 7½ procent, lombardowa 8½ procent.

Mord w zdrojowisku.

Na deptaku zdrojowym w Niemirowie wybuchła sprzeczka połączona z krwawą bójką, która pociągnęła za sobą ofiarę ludzką.

Bawią w Niemirowie na wywczasach 25-letni Dawid Woller z Magierowa i Leiser Feder z Żółkwi.

Obaj letnicy poznali w Niemirowie bawiącą tam **pannę z Rawy Ruskiej, która na deptaku zdrojowym uchodziła za piękność.**

Obaj młodzieńcy starali się o jej rękę, zwłaszcza że dowiedzieli się, że panna z Rawy Ruskiej ma **w posagu kilka tysięcy dolarów.**

Na tem tle dochodziło między obu letnikami do ciągłych awantur.

Podczas powtornego zajścia Woller **dobył noża i przebił Federa,** którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Żółkwi.

Po kilkugodzinnych męczarniach Feder zmarł. Zabójcę aresztowano.

Kongres radomski — Głowie Państwa.

Warszawa. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej otrzymał depeszę treści następującej:

„Zebrani w Radomiu uczestnicy Kongresu Eucharystycznego, idąc za nakazem poczucia obywatelskiego i obowiązku, zwracają swój wzrok w stronę Pierwszego Obywatela Polski i składają hołd Jego osobie, oświadczając gotowość służby dla dobra, szczęścia i chwały Najjaśniejszej Rzplitej, zanoszą korne modły do Chrystusa Króla, by obdarzać raczył Waszą Ekscelencję hojnemi łaskami do kierowania losami Ojczyzny. (—) Władysław Jasiński, biskup sandomierski.“

Co słychać w Ameryce?

W walce o prezydenta i... prohibicję. — Jubileusz kapłana Wielkopolanina. Podróż ks. Ligmana. — 13-letni podróżnik po egzotycznych krajach.

(Wiadomość wł. „Dzien. Bydg.“)

Ameryka ma zmartwienie. Wybiera prezydenta, a do **kampanji wyborczej zmobilizowały się obie partje,** które stale w Stanach Zjednoczonych walczą o władzę. Odblask tej walki widać na łamach pism polskich w Ameryce. Jak już Czytelnicy nasi zapewne wiedzą, agitację polityczną w Ameryce prowadzi się **w dziale inseratowym,** to też zdarza się, że na jednej stronie w artykule wstępnym krytykuje się republikanów (partja Hoovera), za to, że ich przewodniczący konwencji senator Dickinson w swej długiej mowie programowej **nie wspomniał ani słówkiem o prohibicji,** a na innem miejscu znajdujemy umieszczoną za pieniądze, półstronicową fotografję z krajowej konwencji republikanów, mającą utwierdzić ich wyznawców w wierze we własną potęgę.

Polonja chicagoska obchodziła w tych dniach rzadką uroczystość. Mianowicie długoletni wikarjusz, a jak tam się mówi — asystent parafji św. Wojciecha **ks. Władysław Kukulski święcił srebrny jubileusz kapłaństwa.** Ks. Kukulski urodził się w Polsce, w miasteczku Sławnie w woj. poznańskiem. Mając lat 8 wyjechał wraz z rodzicami do Ameryki i tam — w Toledo został kapłanem. Z okazji 25-lecia kapłaństwa odbył się wieczorek, zorganizowany przez specjalny komitet parafjalny.

Inną jeszcze wiadomość przynosi chicagoska kronika kościelna. Mianowicie **ks. Tadeusz Ligman,** proboszcz parafji Najśw. Marji Panny Anielskiej i zarządca „Dziennika Chicagoskiego“ **powrócił z Rzymu,** gdzie w charakterze delegata brał udział w kapitule zgromadzenia księży Zmartwychwstańców.

W dniu zakończenia roku szkolnego w amerykańskich szkołach publicznych **wyjechał** z Chicago **w „świat“ 13-letni podróżnik** polskiego pochodzenia Hartley Edward de Gerald. Celem jego podróży tegorocznej, obejmującej przeszło 20.000 kilometrów, są wyspy Fidżi, rozrzucone na Oceanie Spokojnym po drugiej stronie równika. Młody podróżnik **jeździ po kuli ziemskiej** podzas wakacyj szkolnych przez ostatnich 5 lat **sam bez żadnej opieki** i podczas swych podróży zapisuje swe spostrzeżenia w dzienniczku, który już kilka razy znalazł się na łamach dzienników amerykańskich.

Swym aparatem fotograficznym zdejmuje interesujące krajobrazy i sceny, jakie mu się narzucają po dalekich, mało znanych zakątkach świata. Obecnie Ocean Spokojny wabi go na swoje przestworza. Wyjechał z Chicago do portu Vancouver w Zachodniej Kanadzie, gdzie wsiadł na okręt Niagara, który po 17 dniach podróży zatrzyma się przy jednej z wysp należących do grupy Fidżi. Na tych wyspach tropikalnych spodziewa się Edzio zabawić trzy tygodnie i swą kamerą porobić bardzo interesujące **zdjęcia z życia dzikusów,** którzy doniedawno znani byli z **ludożerstwa.**

Ojcem młodego obieżyświata jest p. Jan de Gerald, członek grupy związkowej „Tysiąc Walecznych“ i Chóru Filomenów (tytuły, które podaje prasa amerykańska!). Zapytany, czy nie obawia się o swego syna podczas jego nieobecności, odpowiedział, że pokłada zupełne **zaufanie w odwadze i samodzielności młodego podróżnika.**

Nowy kodeks karny.

Za to — śmierć a za to — amnestja.

Wiadomości z kraju.

Obniżyć ceny paszportów zagranicznych.

Warszawa, (tel. wł.) Związek Kupców wszczął energiczne starania o obniżenie cen paszportów i o uproszczenie manipulacyj, związanych z potrzebą wyjazdu i paszportem, tłumacząc to tem, iż podobne zarządzenia oddziaływują bardzo niekorzystnie na przemysł i handel. (r).

Znowu szpiedzy!

Przed sądem doraźnym w Wilnie rozpoznawana była sprawa **o szpiegostwo** przeciw Janowi Bęczkarowowi i Piotr. Ignackiemu. Sąd po udowodnieniu im winy skazał Ignackiego na **karę śmierci** przez powieszenie, a Beczkarowa na bezterminowe ciężkie więzienie. Obrońcy wnieśli do p. Prezydenta prośbę o ułaskawienie.

Pożar fabryki łódzkiej.

Łódź. (PAT.) Wybuchł groźny pożar **w fabryce wyrobów gumowych** „Gentleman“. Ogień strawił tzw. **lakiernię wraz z większym zapasem benzyny i gotowych wyrobów gumowych.** Straty wynoszą blisko **pół miljona złotych.** Przyczyna pożaru nieustalona.

60.000 woltowy prąd — narzędziem samobójczem.

Na przestrzeni Jaworzno—Kraków znaleziono zwłoki Edwarda Mitki, murarza bez zajęcia. W toku dochodzeń ustalono, iż **Mitka popełnił samobójstwo, obwiązawszy sobie lewą rękę drutem,** którego drugi koniec obciążony kamieniem przerzucił na przewód elektryczny **o sile 60.000 wolt.** Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba i nędza.

Siedmiu topielców w jednym dniu.

Warszawa, (tel. wł.) Wobec niezwykłych upałów mieszkańcy Warszawy w ciągu ostatnich dni używali tłumnie kąpieli we Wiśle. W ciągu **jednego tylko dnia 7 osób utonęło,** z których wydobyto zwłoki tylko jednego z topielców.

Warszawa rusza się przeciw marnotrawcom narodowym.

Precz z tytoniem gdańskim!

Warszawa (Tel. wł.) Podczas gdy pisma stołeczne polemizują czy bojkot gospodarczy Gdańska jest celowy czy nie, **Związek Obrony Kresów Zachodnich działa.** Wczoraj wieczorem po raz pierwszy w Warszawie porozlepiano na ścianach domów klepsydry, podając osoby, które dla Polski umarły, to znaczy **trwonią pieniądze w kasynie sopockiem.**

Ponieważ afisze umieszczono przedewszystkiem **na najruchliwszych ulicach,** budziły one ogólne zainteresowanie. Pośród mieszkańców Warszawy figurowały na klepsydrze nazwiska **kilku kupców żydowskich.**

Kupcy tytoniowi w Warszawie na nadzwyczajnem zebraniu uchwalili zwrócić się do Dyrekcji Monopolów z żądaniem **wydania zakazu wprowadzania gdańskich wyrobów tytoniowych do Polski.**

—::—

Górnik zasypany został wskutek oberwania się węgla na kopalni Aleksander koło Katowic. Ofiara zawodu — nazwiskiem Sęczyk — zmarła w szpitalu.

Na amerykańskie święto wolności.

Warszawa. (PAT.) W związku **z amerykańskiem świętem narodowem** Pan Prezydent Rzplitej wysłał do Waszyngtonu depeszę następującej treści:

„Jego Ekscelencja Pan H. Hoover, Prezydent Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie. Korzystam z przyjemnością z okazji rocznicy święta niepodległości Stanów Zjednoczonych, aby powtórzyć serdeczne życzenia, które składam wraz z narodem polskim, życząc osobistego szczęścia Waszej Ekscelencji i pomyślności narodowi amerykańskiemu, złączonemu z Polską tylu węzłami tradycyjnej przyjaźni. (—) I. Mościcki“.

W odpowiedzi prezydent Hoover nadesłał następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Pan I. Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej w Warszawie. Życzenia, przesłane przez Waszą Ekscelencję w dniu święta niepodległości Ameryki zostały przyjęte z prawdziwą serdecznością przezemnie i naród amerykański. (—) Hoover.“

—::—

Co może belwederska odskocznia?

Karjera dr. Pieszczyńskiego.

Warszawa, (tel. wł.) Na marginesie mianowania **dr. Pieszczyńskiego dyrektorem działu ubezpieczeń społecznych, rozporządzającego aż 500 miljonowym budżetem,** socjalistyczny „Robotnik“ pisze: Dr. Pieszczyński niema o ubezpieczeniu **najmniejszego pojęcia.** W roku 1919-22 był on w samotnym wówczas dworze belwederskim „lejbmedykiem“. Później praktykował w Kaliszu, gdzie chciał zostać dyrektorem Kasy Chorych przy naszej (t. zn. socjalistycznej) pomocy. Dziś jest wiceministrem i kierownikiem tak ważnego działu ubezpieczeń społecznych“. (r).

Stan spółdzielczości w Polsce

Według ostatnich obliczeń Rady Spółdzielczej ogólna ilość spółdzielni w Polsce wynosi **18.411.** Najliczniejszą grupę stanowią **spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe,** których statystyka wykazuje **7.199.** Dzielą się one na 2.433 spółdzielnie wszechstanowe, większe (Banki Ludowe), na 4.429 spółdzielni kredytowych rolniczych, jedno lub kilkuwioskowych (typu Raifeisena), na 233 spółdzielni urzędniczych i 104 innych. Rolniczych spółdzielni handlowych mamy 3.776, spółdzielni spożywców 3.131, mleczarskich 1.875, spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych 904. W grupie spółdzielni przedsiębiorców statystyka wykazuje 582, w grupie spółdzielni robotników i pracowników 215. Bardzo małą ilość wykazuje grupa spółdzielni rzemieślniczych, bo zaledwie 157.

Na terenie Polski jest obecnie czynnych 21 związków rewizyjnych, zrzeszających 11.945 czyli 64,9 proc. ogólnej liczby spółdzielni.

Przyjmując podział narodowościowy, to 11 związków polskich zrzesza 6.735 spółdzielni (57 proc.), 2 związki ruskie 3.327 spółdzielni (28 proc.), 3 związki żydowskie 925 spółdzielni (8 proc.) i 5 związków niemieckich 857 spółdzielni (7 proc.). Najsilniejszą grupę stanowi „Unja Związków Spółdzielczych w Polsce“, w której skład wchodzą 4 związki rewizyjne, mianowicie:

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu,

Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie,

Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie,

Związek Rew. Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie.

Ogólna liczba członków, zrzeszonych w spółdzielniach związkowych, wynosi 2.731.000.

Spółdzielnie kredytowe udzieliły 2.176 tys. pożyczek na sumę 1.426 milj. zł, wkładów oszczędnościowych wniesiono 719 milj. zł, a odebrano 611 milj. zł. Stan wkładów oszczędnościowych na dzień 1 stycznia 1932 r. w spółdzielniach kredytowych wynosił 309 milj. zł.

Przemytnikom alkoholu w Ameryce źle się powodzi.

„Nieuczciwa konkurencja" zmniejsza ich zarobki.

Londyński dziennik „News Chronicle" zamieścił wielce charakterystyczny wywiad z jednym z wybitniejszych przemytników alkoholu w Stanach Zjednoczonych. Wywiad ten rzuca snop światła na sposoby i metody działania bootlegerów, a zarazem wyjaśnia opozycję, z jaką spotyka się teraz tak silnie ustawa o prohibicji.

Średniego wzrostu jegomość, łysawy, o niespokojnych, niebieskich oczach. Ubrany elegancko, nie wyróżnia się pozornie niczem od tłumu przeciętnych nowojorczyków.

— Nie, proszę pana,

nie można teraz pracować w Nowym Jorku

— mówi.

— Czy to policja uniemożliwia wam pracę?

— Policja? Bynajmniej, nie rusza nas, dopóki płacimy regularnie „protekcję".

— A cóż to jest „protekcja"?

— Przypuśćmy, że ma pan zamiar otworzyć w Nowym Jorku „speakeasy". Przyjdzie do pana policja. Jeśli zna rzemiosło i tricki, uda się pan do „taksatora".

— Taksator?

— Tak, każda dzielnica ma swojego taksatora. Nie jest to policjant, ale współpracuje z policją. Przyjdzie na miejsce z panem i powie, ile ma pan zapłacić. Zależnie od rodzaju i typu zakładu,

opłata będzie wynosiła od 100—250 dolarów tygodniowo.

— A agenci prohibicyjni?

— Ci są tańsi, 100—150 dolarów miesięcznie wystarcza, sami się zgłaszają pod odbiór wynagrodzenia.

— Ale skoro sprawa jest tak prosta i łatwa, czemu policja urządza jednak obławy i rewizje w lokalach „speakeasy"?

— Oprócz płacących regularnie „protekcję" są także i źli płatnicy, którym zły stan interesów nie pozwala na wykładanie co tydzień tylu dolarów. —

Kto nie płaci, kto się spóźni — idzie do paki.

— Czemu jednak robi się wstręty tym, którzy chą wejść do widzianych dobrze „speakeasy"?

— W naszej korporacji jest nieraz moc podejrzanych typów, nie bootlegerów, lecz bandytów, gangsterów. Pełno ich w Nowym Jorku. Nabyłem pewnego razu 75 butelek Cherry i Benedyktyny — cóż się okazało? —

W butelkach był syrop

zamiast likieru. Albo znów taka historja: rzekomy bootleger umawia się ze mną o dostawę 11 skrzynek wina pod wskazanym adresem. Ładuję je na samochód, wiozę przez miasto i odstawiam do umówionego garażu. Tu rzuca się na mnie jakiś zbój, a dwaj inni wyładowują tymczasem skrzynie z auta. — „Wiej z twojem autem!" — mówi zbój z rewolwerem w garści. Cóż miałem zrobić? Zwiałem jaknajprędzej.

— Rzekomy bootleger był zatem bandytą?

— Niestety.

W naszem rzemiośle zatraca się już uczciwość.

Zadużo much kręci się przy tym miodzie. A przytem prawo nie broni nas przed wyzyskiem i rozbojem. Nie, szanujący się bootleger nie może już pracować w Nowym Jorku.

— Wyjedzie pan z Nowego Jorku?

— Tak, gdy tylko sprzedam resztę zapasu, jaki mam jeszcze na składzie, wynajmę samolot i udam się do Cincinnati. A może chce pan kupić odemnie skrzynkę gintu?...

Niespokojny dzień w Łowiczu

Zastrzelony przy kradzieży węgla. — Wyprawa na szpital i posterunek policji. — Żądania odpalone przez starostę.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) W Łowiczu zastrzelił policjant niej. Tomczyka, zastawszy go przy kradzieży węgla. Na tem tle **doszło do poważnych zaburzeń.** Onegdaj tłum, podburzony przez agitatorów, **rzucił się na szpital z zamiarem porwania zabitego.** Przybyła policja przywróciła rychło porządek.

Nie skończyło się jednak na tem. Około 800 osób zaczęło **oblegać posterunek policyjny.** Na posterunku dziwnym trafem był tylko **jeden policjant, który stawił czoło** z karabinem w ręku tak licznym demonstrantom. Ciż sami demonstranci zebrali się następnie przed **gmachem starostwa.** Delegacja zażądała od zastępcy starosty, aby natychmiast **wypłacono wdowie odszkodowanie** w sumie kilku tysięcy złotych, aby nie dokonano sekcji zwłok zabitego i aby pogrzeb odbył się **na koszt państwa.** Tłum rozpędziła policja. Raz jeszcze późnym wieczorem zebrał się tłum przed szpitalem z postanowieniem porwania trupa zabitego Tomczaka. Policja znowu musiała interwenjować.

Katastrofa w porcie marsylskim.

W porcie w Marsylji zwalił się do morza jeden z wielkich hangarów towarowych, należących do kompanji Messageries Maritimes. **Wraz z hangarem obsunęła się w morze część bulwaru.** Ofiar w ludziach nie było. Drużyna robotników specjalistów pracuje dniem i nocą bez przerwy nad zabezpieczeniem przyległych bulwarów i nadbrzeży, których **całość zagrożona była poważnie na skutek bliskiego sąsiedztwa z miejscem katastrofy.** Roboty kanalizacyjne, które prowadzone były w pobliżu, zostały wstrzymane.

W przededniu dwóch nowych kanonizacyj.

W Watykanie zebrała się św. Kongregacja Obrządków celem rozpatrzenia cudów, zdziałanych za przyczyną czcigodnego Contarda Cerrini'ego, ongiś profesora królewskiego uniwersytetu w Padwie, zmarłego w 1912 roku. Następnie była omawiana również sprawa kanonizacji bł. Józefa-Benedykta Cottolengo, zmarłego w 1842 r. i beatyfikowanego przez papieża Beneydkta XV.

Co nasza Bydgoszczanka widziała w Rotterdamie i Amsterdamie?

Z listów p. Marji Tchórznickiej do „Dziennika Bydgoskiego".

Rotterdam, 4 lipca.

Deutsche Ost-Afrika-Linie Hamburg.

Podróż z Hamburga do Rotterdamu minęła nam przy wspaniałej pogodzie. Wczoraj zawinęliśmy do portu holenderskiego Leek. gdzie zatrzymamy się cały dzień. Z pokładu naszego statku oglądaliśmy port, nabity okrętami wszystkich narodowości. Wszystko to leży bezczynnie, w bezruchu. Zastój handlowy w Holandji jest katastrofalny. Nawet olbrzym rosyjski „Sonja" kołysze się od tygodni w porcie, bo choć zabrałby towary, to jednak byznesmeni holenderscy nie głupi dawać bolszewikom cokolwiek na kredyt. Tylu już się poparzyło na tych sowieckich transakcjach, że Holandja wyciągnęła stąd dla siebie bardzo pożyteczną naukę.

Miejsce kąpielowe Scheveningen, słynne w całej Europie, nabite letnikami i niedzielnymi gośćmi z pobliskiego Rotterdamu. Zdawało się, że plaża wre bujnem życiem jak za najlepszych czasów. Ale wmieszawszy się między kuracjuszy doznałam rozczarowania. Wszystko jakieś przygnębione i bez humoru. Bieda lub widmo biedy ciąży na wszystkich. Pozatem razi nawet u najlepszych sfer brak szyku i elegancji. Widać, że Holandja to kraj chłopów i gruboskórnych handlarzy.

Włócząc się po ulicach Rotterdamu byłam zdumiona, jak strasznie to miasto jest brudne i zaśmiecone. A przecież Holandja słynęła zawsze i dotąd słynie z czystości. Tymczasem każda ulica wygląda tu zupełnie tak samo, jak w Bydgoszczy Stary Rynek w dnie targowe przed zamieceniem go. Budowa domów koszarowa, jednolita. Nawet wille jakoś nie wabią, takie są ciężkie i niezgrabne. Macie zresztą wzór takiej willi pp. Weynerowskich na Sielance. Została ona zbudowana ściśle w holenderskim stylu.

Kamienice mieszkalne od ulicy są wąziutkie, nieraz dwuokienne zaledwie, z bramą tak ciasną, że żaden większy mebel przez nią się nie przeciśnie. Widziałam przeprowadzkę mieszkaniową. Meble wynoszono oknami. Drobne, do zabawek dla lalki podobne mebelki. O tem, aby się tam zmieściło choćby miniaturowe pianino, mowy nawet niema.

Naród ten ciężki i prosty, nie grzeszy uczciwością ani jakimkolwiek wdziękiem. Wszystko tu zastępuje interes i zarobek. Holandja słynie przecież z hodowli kwiatów, mianowicie cebulkowych. Tymczasem w żadnem oknie ani balkonie nie ujrzysz tu ani odrobiny zieleni, ani jednej doniczki z kwiatami. To jest dobre do byznesu, ale nie do domu. Zamiast kwiatów widać nad każdem oknem niezgrabne, zakurzone markizy, któremi przez cały dzień zasłania się drzwi i okna, aby broń Boże promień słońca nie dostał się do mieszkań i mebli albo firanka nie spłowiała.

Ludzie nie posiadają tu ani odrobiny fantazji. Żyją i mieszkają według starego, niewiedzieć od kogo przejętego szablonu i systemu, którym od siebie nie dodali nic, ale to zgoła nic. To też mowy niema o jakiejś „narodowej" sztuce holenderskiej. Mieli tylko genjalnych malarzy. Ale to już dawne czasy.

Co nie służy do zarobku, do mnożenia bogactwa, to niema w Holandji racji bytu.

Mimo tego nastawienia na handel i tylko na handel, widać w Rotterdamie i Amsterdamie fatalne skutki kryzysu. 300,000 bezrobotnych! Mnóstwo ich przyjechało do kraju z bogatych kolonij holenderskich, gdzie także zastój i brak pracy. Wszyscy oni wyciągają ręce do rządu o pomoc. Trudny to zaiste problem do rozwiązania. A przecież Holandja nie była wciągnięta w wojnę światową, tylko na niej zarabiała. I jak zarabiała! **Marja Tchórznicka.**

Sanacja twierdzi, że liczba bezrobotnych maleje

co bardzo być może, bo wielu z nich znajduje zajęcie u św. Piotra.

—o—

Zamknięcie wszechsłowiańskiego zlotu sokołów w Pradze.

Praga, 7. 7. PAT. Wczoraj rano odbył się **imponujący pochód** zebranych na 9 wszechsłowiańskim zlocie sokołów ze wszystkich państw oraz delegatów gimnastycznych. W pochodzie, który trwał przeszło 4 godziny, wzięło udział **60.000 uczestników.** Pochód witany był entuzjastycznie i oklaskiwany przez publiczność praską, którą obliczano na ¾ **miljona.** Szczególnie entuzjastycznie witani byli goście zagraniczni, wśród nich **Polacy** oraz delegacja łużycka. Pochód przeszedł przed prezydentem Masarykiem, członkami rządu, korpusem dyplomatycznym oraz wybitnemi osobistościami, które zebrane były przed ratuszem miasta Pragi. Po południu odbyły się na stadjonie Sokoła **popisy wojska czechosłowackiego** oraz bawiących na zlocie **delegacyj wojsk Rumunji i Jugosławji.** W dniu wczorajszym **zamknięty został 9-ty wszechsłowiański zjazd.**

Nauka — Literatura — Sztuka.

Dar na cele naukowe.

Inż. B. Borzykowski, prezes Tow. „Boryisk" w Paryżu ofiarował na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **30.000 fr. fr. na badania w zakresie przetworów celulozy.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przekazał tę sumę **Chemicznemu Instytutowi Badawczemu.**

Opera poznańska.

Na ostatniem posiedzeniu magistrat m. Poznania powierzył **prowadzenie opery i operetki Teatru Wielkiego od przyszłego sezonu dyrektorowi Z. Wojciechowskiemu.**

300-lecie uniwersytetu amsterdamskiego.

W Amsterdamie odbyły się kilkudniowe **uroczystości z okazji 300-lecia Uniwersytetu amsterdamskiego.** Należały one do najświetniejszych, jakie kiedykolwiek Amsterdam widział. Kulminacyjnym punktem było uroczyste posiedzenie senatu akademickiego oraz **pochód przez miasto profesorów z całego świata** w togach i z oznakami swych godności. **W uroczystościach brał udział b. marszałek Senatu Szymański.**

Chicago pozbawione opery.

Dyrekcja opery obywatelskiej w Chicago ogłasza, że „z przykrością ale ostatecznie" **postanowiła ze względów finansowych zawiesić sezon operowy 1932-33.**

Losy warszawskich teatrów miejskich.

Magistrat warszawski przyjął do wiadomości zawiadomienie prezydenta miasta, że na podstawie upoważnienia Magistratu **podpisał umowy 1. z p. Stefanem Krzywoszewskim** w sprawie oddania w administrację poręczającą teatrów dramatycznych na sezon 1932-33 i 2. z p. **Mossoczym, artystą operowym w sprawie oddania w dzierżawę pomieszczeń teatru Wielkiego** na prowadzenie opery.

Leon Schiller znów na widowni.

Znany reżyser teatralny Leon Schiller, który musiał **opuścić Lwów na wskutek pamiętnej afery komunistycznej,** wypłynął znów na widownię w Warszawie.

Jak donosi prasa, będzie on prowadził wraz ze znakomitym aktorem **Stefanem Jaraczem w przyszłym sezonie warszawski teatr „Ateneum".** Na otwarcie sezonu „Ateneum" ma podobno wystawić grany już w Poznaniu reportaż sceniczny **„Kapitan z Köpenick".**

Na taśmie filmowej.

Nowości filmowe w kraju i zagranicą.

Ciekawie zapowiada się przyszły sezon filmowy. Wytwórnie, niezrażone złą konjunkturą, przygotowują cały szereg pięknych filmów.

W kraju w najbliższym czasie wykończone zostaną cztery komedje filmowe polskie. W dwóch komedjach gra Adolf Dymsza, w jednej Kazimierz Krukowski.

W opracowaniu również znajduje się komedja muzyczna reżyserji Juljusza Gordona.

Na ukończeniu jest już wielki dźwiękowiec polski p. t. **„Księżna Łowicka"**, osnuty na tle powstania listopadowego. W roli głównej ukaże się Jadwiga Smosarska.

Warszawska Kinematograficzna S-ka Akc. obiecuje w swym programie kilka wybitnych nowości filmowych zagranicznych.

Między innemi **„F. P. 1"**, stworzony z szalonym rozmachem z miljonowym nakładem kosztów. Są to niesamowite przygody twórców sztucznych wysp oceanicznych.

Dalej wielka epopeja filmowa, w której publiczność ujrzy i usłyszy jednego z największych artystów francuskich obecnej doby Firmina Gémier p. t. **„Bezimienny człowiek"** za życia wykreślony z listy żywych ludzi.

Amatorzy sensacyj będą mieli nielada ucztę na interesującym filmie p. t. **„Narkotyk"** oraz na kryminalnym obrazie p. t. **„Kobieta i szmaragd".**

Szczególnym urokiem i olśniewającą pięknością odznacza się dzieło reżysera dra Arnolda Francka **„Biały szał"**, które twórcy swemu zdobyło światową sławę.

Czeską produkcję filmową reprezentuje narazie **„Dzielny wojak Szwejk"** według słynnej powieści Jarosława Haszka.

* * *

Wytwórnia filmowa w Leningradzie kończy prace, związane z montażem dźwiękowca p. t. **„Wyprawa łamacza lodów Małygina".** W pracach przyjmuje udział gen. Nobile, specjalnie zaproszony przez rząd sowiecki.

* * *

W **Niemczech** wytwórnia Cine'-Alliance podpisała dwuletni kontrakt z Janem Kiepurą.

* * *

W **Anglji** studenci Uniwersytetu Oxfordzkiego ogłosili energiczny protest przeciwko zamykaniu kin w niedzielę.

* * *

W **Grecji „Błękitny express"**, film cieszący się wszędzie uznaniem, został zabroniony w Atenach z powodu demonstracyj komunistycznych.

* * *

W **Indjach** w czasie wyświetlania filmu, w którym aktor-mahometanin gra rolę hindusa, jeden z widzów na znak protestu... rozdarł płótno ekranu.

Tunel połączy Europę z Afryką.

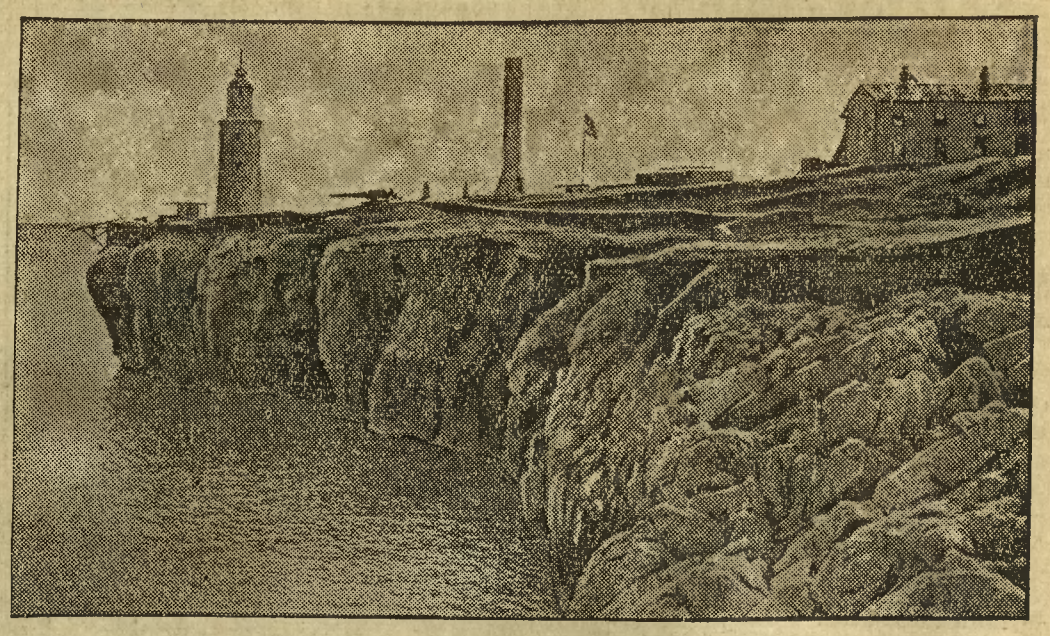

Stary plan połączenia zapomocą tunelu Gibraltaru, tego najbardziej na południe wysuniętego cyplu Hiszpanji, z naprzeciw położonym brzegiem Afryki, odżył na nowo. Hiszpanja podjęła ten projekt ponownie, itym razem chce go do skutku doprowadzić. W miejscu, które przedstawia nasza rycina, t. j. na południowym brzegu hiszpańskim, zaczynałby się ów tunel. Pociąg, wjeżdżający w niego, po kilku minutach wyjechałby znowu na światło dzienne, ale już w innej części świata, w Marokku.

Międzynarodowa wystawa filmowa na Lido.

Od 1 do 15 sierpnia br. w salach hotelu Excelsior na Lido koło Wenecji odbędzie się **międzynarodowa wystawa filmowa, przyczem w wielkiej sali urządzona będzie wspaniała sala kinowa,** w której wyświetlane będą najlepsze filmy produkcji międzynarodowej. Komitet organizacyjny ma zamiar zaprosić cały szereg wybitnych osobistości ze świata kinematograficznego Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Niemiec, do wygłoszenia krótkich, a treściwych wykładów na temat **postępu przemysłu kinematograficznego i sztuki filmowej w poszczególnych krajach.**

Na wystawie tej reprezentowana ma być również **Polska przez szereg filmów ostatnio wyprodukowanych w kraju.**

—o—

Polskie tancerki w Paryżu otrzymały nagrodę na konkursie.

Zakończony został w Paryżu międzynarodowy konkurs taneczny. W konkursie wziął również **zespół polski Tacjany Wysockiej,** który wystąpił w drugim dniu konkursu. Zespół składał się z 14 osób. Na program złożyły się pokazy tańców polskich. **Trzecią nagrodę przyznano Tacjanie Wysockiej.** Do Wysockiej zwrócono się z propozycjami engagement. Zespół polski miał już wrócić do kraju, lecz ze względu na możliwość zaangażowania pozostanie przez pewien czas jeszcze w Paryżu.

—o—

W SZKOLE.

— Powiedźcie mi dzieci, co to jest wiatr?

— To jest powietrze, któremu się spieszy.

Urzędnik na plaży.

Letnie wywczasy i wakacyj święto,
To już nie dla mnie, to próżne pretensje,
Trzy razy w jednym roku mię obcięto
I wkrótce z dołu mają płacić pensję.

Więc gdy zatęsknię za wodą i chłodem
I chcę zapomnieć o swem życiu kusem,
Na plażę sobie pędzę samo chodem,
Bo tramwaj dla mnie jest także luksusem.

Piasek tam srebrny jak na morskiej plaży,
Woda aż kipi od „bałwanów" wielu,
Kto ma fantazję ten cudownie marzy,
Że jest w Ostendzie lub choćby na Helu.

I widząc w wodzie i na traw kobiercu
Ew i Adamów nieubranych Eden,
Tą jedną myślą pocieszam się w sercu,
Że w Polsce „goły" jestem nie sam jeden!

Henryk Zbierzchowski.

Czy aktorzy płaczą prawdziwie?

Dwa typy artystów dramatycznych.

O wielkim tragiku włoskim **Ernneście Rossim** opowiada pewien literat, że raz obserwował, jak artysta w czasie przedstawienia **„Otella"** stał za kulisami, czekając na swoją kolej. Gdy to nastąpiło, zmienił natychmiast minę, przystąpił do jakiegoś słupa, zaczął nim silnie potrząsać, a następnie silnie czerwony wypadł na scenę... O innym mistrzu sceny włoskiej **Salvinim** opowiadają, że w toku niesłychanie namiętnej i gwałtownej sytuacji, w której publiczność poruszał do łez, nagle szepnął potem na kolacji"?

do swego partnera: „Czy spotkamy się

Te i podobne historje, które krążą o sławnych aktorach, świadczą że artyści potrafią się.

sztucznie

wprawić w podniecenie i w odpowiedni nastrój, oraz że nawet w najgwałtowniejszych momentach umieją zatrzymać chłodną równowagę umysłu...

W związku z tem właśnie ogłosił niedawno angielski znawca teatru **dr. Robert Flecker** ciekawy szkic pod tytułem **„Czy aktor płacze prawdziwemi łzami?".** Na to pytanie odpowiada Flecker w następujący sposób:

— Istnieją **dwa typy aktorów.** Przeważna część ich **sztucznie tylko przejmuje się rolą** i nie potrafi całkowicie wcielić się w postać, którą przedstawia. Mimo to mogą to być

znakomici artyści,

porywający publiczność i zmuszający ją do szczerego podziwu. Druga grupa artystów, to ludzie, którzy poprostu w czasie gry

zamieniają się,

w osoby, które przedstawiają. Artyści tacy płaczą istotnie prawdziwemi łzami. Należy tu wymienić np. genjalną tragiczkę włoską.

Eleonorę Duse,

która głęboko się na scenie wzruszała i płakała szczeremi łzami. — Natomiast wielka artystka francuska **Sara Bernhardt** była zupełnem przeciwieństwem Eleonory Duse, gdyż zawsze umiała zachować panowanie nad sobą i spokój.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 8 lipca.

Szanowna Redakcjo!

Od paru dni prowadzimy z Dziadkiem bardzo poważne dyszkursy na temat spraw państwowych. Niedawno powiada do mnie Dziadek:

— Siednij - no se zdziebko, Jacku, bo trzeba si ęzastanowić nad tekstem nowej ustawy karnej, jaka niedługo dekretem Pana Prezydenta w całej Rzeczypospolitej obowiązywać będzie. Wielką ja do tej ustawy wagę przypisuję, i muszę ją poznać expedite, aby znowu kiedyś nie powiedziano, jak to było z powodu Brześcia, że ustawy łamię, wolność osobistą gwałcę i depczę prawa konstytucją zagwarantowane. Gdy teraz paru fajdanów znowu się zakituje, to niechże to będzie stricte wedle obowiązującego kodeksu.

— Chwali Ci się, Dziadziu, ta troska o praworządność, jeno szkoda wielka, że trochę późno Cię ruszyła. Tyle już tymczasem nieprawości działo się w tym kraju, Twoją tężyzną i łaską Pana Boga odrodzonym, że już i najlepsze kodeksa tego nie naprawią. A także i to pewne, że Ty nie paragrafem tylko batem dalej świstać będziesz...

— Nie bajdurz, tylko referuj, co o nowej ustawie sądzisz.

— Na złodziejów każda ustawa jest dobrą, ino musi być do złodziejów stosowana, a nie do politycznych przeciwników. Przewertowałem ja dokładnie wszystkie paragrafy tej ustawy, bo już z osobistych względów interesowały mnie kary za opilstwo i za naruszenie cudzej własności. Nie mam pod tym względem nowej ustawie nic do zarzucenia, bo jest dla pijaków i złodziei bardzo wyrozumiała. Gorzej przedstawia się, Dziadziu, tak zwany dział przestępstw przeciw państwu. Tam np. § 90 wyraźnie powiada: „kto przedsięweźmie działanie skierowane bezpośrednio ku temu, aby przemocą usunąć Prezydenta Rzeczypospolitej, zagarnąć jego władzę lub wywrzeć wpływ na jego czynności, ulega karze więzienia na czas niekrótszy od lat 5 lub dożywotnie".

— Naprawdę tak jest, czy też mnie straszysz tylko?

— Pod chajrem, Dziadziu, tak brzmi dosłownie § 90. Ale możnaby mu ułamać szpica takiem dodatkowem postanowieniem: „kto jednakże tego czynu dopuszcza się nie na lądzie Rzeczypospolitej, tylko w powietrzu, na wodzie lub na moście, ten nie staje się winnym powyższego przestępstwa, a nowy Prezydent Rzeczypospolitej władny jest mianować go ministrem lub marszałkiem i udzielić mu innego jeszcze odznaczenia republikańskiego". Ja sądzę, Dziadziu, że takiem postanowieniem będziemy obaj kryci.

— Głupiś, Jacku, jak barani chwost. Taki paragraf, jak ty go obmyśliłeś, jest zanadto przejrzysty i opozycja zarazby powiedziała, że ten but uszyty został na moją nogę, a nie na miarę narodu. Popatrz no lepiej, jak się ma sprawa z przedawnieniem tych przestępstw przeciw całości państwa.

— Marnie bardzo, bo przedawnienie następuje dopiero po 10 latach. Trzebaby je skrócić na 6 lat, to akurat mielibyśmy spokój.,

— Zróbże to więc, bo djabeł nie śpi i może nam licha nawarzyć. Czemże się wtedy zastawiać i jaką racją stanu bronić?

— Nie trzebno żadnej obrony ani zastawiania się, bo naród już dawno pogodził się z naszą majówką, i widzi dokumentnie, że ona wszystkim na zdrowie wyszła. Jutro zreferuję Ci paragrafy, traktujące o bezprawnem ograniczeniu wolności osobistej i o ciężkiem uszkodzeniu ciała. To będzie już twardszy orzech do zgryzienia, ale przy pomocy Bożej jakoś i z tem radę sobie damy.

Jak przetrwać upały w mieście?

Fala upałów zalała już cały niemal świat. Zewsząd nadchodzą wiadomości o olbrzymiej zwyżce temperatury, o niesłychanych suszach, burzach, powodziach it.p. letnich niespodziankach.

Jeszcze na wsi da się jakoś wytrzymać, upały łagodzi wielka ilość zieloności, która trzyma chłód i wilgoć, polami przelatuje lekki wiaterek i chłodzi upałem znużone ciało.

ALE CO ROBIĆ W MIEŚCIE,

gdy żar leje się strumieniem z nieba, jak roztopiony metal, gdy rozprażone powietrze miejskie nie daje zmęczonym mieszkańcom wytchnienia, gdy nagrzane mury i chodniki zwracają wchłonięte ciepło?...

Dla uniknięcia złych następstw upałów i poparzenia lub porażenia słonecznego, należy koniecznie

WYSTREGAĆ SIĘ NADMIERNEGO NAŚWIETLANIA I ZBYT DŁUGIEGO PRZEBYWANIA NA SŁOŃCU.

Nie chodzić po słońcu bez kapelusza, ważne zwłaszcza dla łysych. Nakrycie głowy winno być lekkie i przewiewne.

NAJZNOŚNIEJSZE LATEM SĄ BARWY JASNE, MATERJAŁY MOŻLIWIE CIENKIE.

Z barw kolor żółty i czerwony nie przepuszczają promieni cieplnych, a więc są na lato najbardziej pożądane.

Prócz kwestji ubrania wielkie ma znaczenie sprawa odżywiania się w porze letnej, zwłaszcza w porze wielkich upałów.

JEŚĆ TRZEBA RZECZY JAKNAJMNIEJ TŁUSTE,

niewiele spożywać mięsa, natomiast dowolnie możemy zjadać jarzyny i owoce. Przesądem jest pojęcie, jakoby picie wody i jedzenie lodów miało chłodzić. Pozornie tylko i na chwilę, w istocie powodują one jednak wzmożoną czynność całego organizmu w celu wydalenia nadmiaru płynu, w związku z tem pocenie się, które osłabia serce i cały organizm. Pić można tylko wodę o temperaturze pokojowej, najlepiej ze względów hygjenicznych przegotowaną, z jakimś sokiem owocowym, nie słodkim.

PICIE WODY BARDZO ZIMNEJ WZMAGA W KONSEKWENCJI JESZCZE PRAGNIENIE.

Zimna woda przysłuży się nam bardzo latem, jednak stosowana tylko od zewnątrz, czy to w formie kąpieli rzecznych, czy jak w mieście w wannie lub przez prysznic. Chłodzenie ciała w tej formie jest bardzo zdrowe, stosować je możemy nawet parę razy dziennie.

SPECJALNIE SZKODLIWEM JEST UŻYWANIE W CZASIE UPAŁÓW TYTONIU I ALKOHOLU,

gdyż następująca potem silna reakcja na wyczerpany upałem organizm może mieć zgubne działanie.

Przy odrobinie więc rozsądku, przy krytycznem zastosowaniu zasad hygjeny i djetetyki, przetrwamy jakoś upalne i duszne dni, choć uwiązani przy pracy i w wielkiem mieście, przebędziemy ten czas możliwie bez szkody dla zdrowia.

SUMIENNA.

Żona: Teraz jednak musisz się już obudzić, mój mężusiu. Najwyższy czas, byś zażył swój proszek nasenny.

Małe dudki wybrały się na jagodobranie, a zimą będą siedzieć jak ptaszki w klatce. Czy myślisz, Mamusiu, aby na zimę przechować ku ich radości w przetworach coś z tych jagódek?

13106

Jak mówią obcemi językami mężowie stanu?

Min. Zaleski i von Papen wyróżniają się w Genewie.

Dawniej działacze państwowi i dyplomaci świetnie władali obcemi językami, a znajomość języka francuskiego była obowiązująca dla wszystkich. Czasy się zmieniły; liczba ministrów i dyplomatów-poliglotów, stale się zmniejsza.

W Genewie i Lozannie jest mało przedstawicieli państw, którzyby dobrze władali językami cudzoziemskiemi. **Palma pierwszeństwa należy się min. Zaleskiemu** i von Papenowi. Min. Zaleski narówni z językiem ojczystym włada francuskim i angielskim, które przyswoił sobie jeszcze za czasów dziecinnych, a następnie w czasach studjów uniwersyteckich i pełnienia swych funkcyj dyplomatycznych na placówkach zagranicznych. Obydwoma językami włada z taką samą łatwością i czystym akcentem przynależnym każdemu z tych języków, jak językiem polskim. Również von Papen, przedstawiciel niemieckiej arystokracji rodowej, były oficer, pełniący funkcje attache wojskowego w państwach cudzoziemskich nauczył się języków francuskiego i angielskiego i włada niemi narówni z niemieckim.

Inni uczyli się tych języków będąc dorosłymi, dlatego zdradza ich zawsze akcent. W ich cudzoziemskiej mowie niema tej lekkości i swobody. W tym wypadku niema wyjątku ani między John Simonem, ani braćmi Chamberlen, ani Herriotem czy Grandim. John Simon mówi po francusku i niemiecku, po francusku prawie bez akcentu. Bracia Chamberlein dobrze mówią po francusku, **Herriot najlepiej mówi po niemiecku.**

W rozmowach z angielskimi przedstawicielami Herriot woli korzystać z usług tłumacza i tylko w rozmowach sam na sam z Mac Donaldem mówi po angielsku. Mac Donald bowiem nie zna prócz swego rodowitego, ani jednego z cudzoziemskich języków.

Grandi trzy lata uczył się pilnie angielskiego i włada nim nieźle. Między nim a Mussolinim wytworzyła się pewnego rodzaju konkurencja — kto w ciągu jednego roku będzie lepiej władał językiem angielskim. Podobno rekord osiągnął Grandi, który wszystkie wolne chwile w przeciągu roku poświęcił nauce języka angielskiego, a w następnych latach codziennie prowadził dwugodzinną konwersację angielską. Natomiast „duce" po opanowaniu języka angielskiego, wolne chwile poświęcał zapoznaniu się z dziełami wybitnych pisarzy i poetów angielskich.

Prawdziwym poliglotą konferencji lozańskiej **jest generalny sekretarz.** Zresztą nie jest to nic nadzwyczajnego. Każdy sekretarz instytucji międzynarodowej obowiązkowo musi znać najgłówniejsze języki europejskie. (KZ)

Wrzucił zboże do morza, aby nie dać głodnym

Bezduszne przepisy i smutna rzeczywistość.

Że w czasach dzisiejszych ludzkość niekoniecznie postępuje podług zasad logiki, za dowód może posłużyć następujący wypadek, który dowodzi, jak często **bezduszne przepisy są krzywdą dla ludzkości.**

Greckie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało terminowe depesze, wzywające natychmiastowej pomocy. Depesze wysyłał parowiec grecki „Antonius", który **niedaleko wybrzeży utknął na mieliźnie.** Parowiec depeszował, że prócz tego grozi mu niebezpieczeństwo napadu ze strony ludności wybrzeża, która zamierza zrabować wszystko, co się znajduje na okręcie. A znajdowało się tam wiele, gdyż **5.400 ton zboża i 45 wagonów drzewa,** które parowiec miał dostarczyć do Marsylji. Ażeby parowiec ściągnąć z mielizny, kapitan postanowił część ładunku wrzucić do morza.

Robotnicy, którzy mieli wykonać odpowiednią pracę, powiadomili o tem ludność wybrzeża. Rozagitowany przez prowodyrów tłum zażądał wydania całego ładunku. Nie trzeba dodawać, że bezrobocie szerzy się i w Grecji w sposób zastraszający i że **całe wybrzeże, gdzie okręt ugrzązł na mieliźnie, formalnie przymiera głodem.** Gdy kapitan odmówił żądaniu ludności, ta postanowiła wespół z robotnikami dokonać napadu na zapasy, znajdujące się na okręcie. Zatarg przybierał na sile z każdą godziną. Dopiero gdy nadjechała naskutek depesz żandarmerja, a na horyzoncie ukazał się **torpedowiec,** wysłany pospiesznie przez władze greckie, tłum zrejterował. Część ładunku wyrzucono do morza i okręt z mielizny ściągnięto na pełne wody.

Jak się okazuje, **kapitanowi okrętu wolno w takich nagłych wypadkach część ładunku wrzucić do morza, nie wolno mu jednak zaspokoić głodu,** chociażby cząstki ludności, która musi patrzeć, jak zapasy cennych produktów giną w falach morskich dla... zadowolenia przepisów.

Powódź w Japonji pochłania liczne ofiary. Z powodu przerwania tamy w okolicy Mikimachi wzburzone fale uniosły wielką ilość domów, czyniąc wielkie spustoszenia. W katastrofie zginęło przeszło 30 osób.

Cycoń o pomnożycielach chwały Polski.

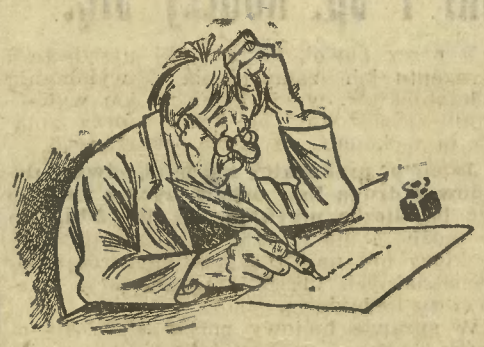

Jak zadzwonili po nieszporach „Anioł Pański", a naród pogadawszy trochę przed kościołem zaczął się rozchodzić, jak komu wypadło, poszłem ja do naszego kanonika, wedle tej łączki, co się aż prosiła, aby ją skosić.

Kanonik siedział na ganku, co winem obrośnięty jest, w białym prochowniku ze zgrzebnego płótna, bo widać po nieszporach dla szparunku rewerendę zdjął, co już od starości zielenieje, a drugiej nima, bo parafja bidna jest. Kolację chudziaczek jadł, bo stał przed nim hładyszek z kwaśnem mlekiem i gospodarska pajda niepytlowanego chleba i to bez masła, coby nawet mego pastucha kłuło w zęby. Jakem wszedł na ganek i pochwalił Pana Boga, a kanonik mi odpowiedział jak się przynależy, zaprosił mnie, aby siadł na ławce.

— Witajcie! (powiada) Walenty. Już dawno u mnie was nie widziałem...

— Ano (mówię) księże kanoniku, jakoś tak wypadło. Bez obrazy waszej i tych świętych obrazów, najpierw robota przy oborniku. Koło chudoby także. Podgartywaliśmy jakoś z tamtej niedzieli kartofle, a i kosy do kośby trzeba było przyładzić i przyklepać i poostrzyć. Tak i zeszło...

Kanonik na to ino coś głową pokiwał i mówi:

— Byłem akurat w polu przy mojej hreczce, jak wasza z najmyczką kartoflę podgartała i mówiła, żeście pojechali do miasta...

— E, baba (odrzekam kanonikowi) zawsze cosik musi jazgotać, bo zrozumienia nima, że chłop ma inny karakter i inne pomyślenie... W komitecie naszym powiatowym BB byłem, bo starostę duszą ze Lwowa, że nic nie robimy, a grube pieniądze kosztujemy i profitu dla Polski i dla marszałka nima za grejcar...

Jakem zeszedł na polityczną rozmowę, kanonik ino machnął ręką i zapytał, czy bym z nim nie powieczerzał. Podziękowałem, bo mi mliko mgli na wnętrzu, jak nie przetrącę kiełbasą, nie mówiący już o okowicie, choćby o monopolowym procencie, co woda czysta jest. Chcę już gadać o łączce, coby mi z niej kanonik, jak już nie pierwszy sianokos, to choćby otawę spuścił na odrobek, to jest za robotę, którą zrobię jak będę miał czas i ochotę, aż tu ci furtka od ogrodu skrzypi, a we furtce jakieś dwa obieżyświaty z rowerami i wielgachny z wywalonym ozorem pies kudłaty. Patrzy na nich kanonik, patrzę i ja i dziwujemy się. Jeden odrazu poznać, że chłop. Drugi ni chłop ni baba, bo i portki na nim szerokie w kraty, gęba jak od siekiery, tylko w pewnych miejscach więcej na nim ścierwa niż u chłopa zwykle widzisz. Suną wprost na ganek i mówią do kanonika: Dobry wieczór! A ten im odpowiada: na wieki wieków, amen! Myślałem, że po prośbie przyszli, ale mi dziwno było, że na bejsiklu przyjechali i z psem. Kanonik ich grzecznie prosi na ganek i pyta, w czem rzecz. Oni mu ładnie opowiadają, jak dla polskiej sławy poświęcili się i jadą naokoło świata, aby cały świat wiedział, że Polska jest i wpychają kanonikowi takie malowane kartki, aby kupił, bo oni z tego żyją i jeżdżą i aby im dał pokwitowanie, bo oni nawet od chińskiego cesarza będą mieli i od Piłsudskiego, że to dla Polski się poświęcili i z psem jadą.

— Czemu nie z małpą? (gada kanonik). Jakeście głodni, to was podkarmię i psa także, bo mi go żal. Kwitku wam nie dam, bo ja tylko daję, jak dziecko ochrzczę, że chrześcjan jest i do naszej religji należy. Albo jak zemrze. A chwały Polski to się nie tykajcie, abyście jej żebraniną nie spaskudzili, bo i tak zagranicą niedobrze o nas mówią, że wszystkiego nam się zachciewa, tylko praca nam śmierdzi. Jednemu się zdaje, że jak daleko drewnem rzuci, to już wielkim jest i Polska z tego profit ma. Albo o tyczce skoczy przez płot, za co u nas dzieci paskiem po siedzeniu się pierze. Albo goły w krótkich gaciętach z wywieszonym językiem ku obrazie Bożej i chutliwości nierządnych kobiet biega, myśląc, że Polsce sławę przynosi, a on tylko swego interesu i aby o nim gadali patrzy...

Tak ci im nagadał kanonik, że poszli jak zmyci i na swoich kołach podróżowali, a pies z wywalonym językiem za nimi.

Piszę wam o tem redaktorze, bom akurat dzisiaj w gazecie wyczytał, że te nieroby do was w Poznańskie jadą i wam także bakę będą świecili, że dla Polski psa męczą i kartki sprzedają, abyście wiedzieli, z kim macie okoliczności i jak nasz kanonik, a z nim każdy mądry człowiek o tem myśli.

Wasz przyjaciel **Walenty Cycoń.**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Teatr.

W dniu 10 lipca br. o godz. 20-ej na scenie letniej (na wprost dworca) zespół artystyczny przy Zarz. Okr. KPW. odegra wodewil w 4 aktach p. t. **„POLACY W AMERYCE“**, muzyka C. Danielewskiego.

Udział bierze zespół symfon. orkiestry reprezent. KPW. z Bydgoszczy.

Ceny miejsc od 50 gr do 2,50 zł, przy kasie sceny.

Zysk przeznacza się na LOPP. i na cele Ogniska KPW. w Gdyni.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „BAJKA“ — **„Parada Miłości“** z udziałem Jaenette Mac Donald i Maurice Chevallier.

Kino „MORSKIE OKO“ — Znakomita znana powszechnie operetka **„Zemsta Nietoperza“** z udziałem Anny Ondra i Ivan Petrowicz.

Otwarcie sezonu letniego.

Pod protektoratem Komisarza Rządu dyr. Zygmunta Zabierzowskiego w niedzielę 10 lipca **otwarcie sezonu letniego,** w ogrodzie i muszli na Kamiennej Górze, koło Cazy. Odbędzie się wielka zabawa ogrodowa z niezliczoną ilością niespodzianek, koncert programowy ork. mar. woj. pod dyr. kap. Dulina, przedstawienie Teatru Polskiego, który odegra arcykomiczną farsę „Hiszpańska Mucha“ w wykonaniu pp. Granowskiej-Wodzickiej, Suchankówny, Skarzyńskiej, Zbikowskiej, Burskiego, Kubińskiego, Mazanka, Polańskiego, Skarzyńskiego. Dancing-kabaret z udziałem pierwszorzędnych sił baletowych. Początek o godz. 16. Cena wstępu na wszystkie imprezy łącznie 2 zł od osoby, dzieci 50 gr.

Czysty dochód przeznacza się na Polski Czerwony Krzyż i Macierz Szkolną w Gdańsku.

Program

Zlotu Dzielnicowego Sokolstwa Polskiego na Pomorzu.

Sobota, dn. 9 lipca o godz. 20-tej posiedzenie Naczelnictwa Dzielnicy.

W niedzielę, dn. 19 lipca

godz. 5,30—9-tej próby ćwiczeń,
„ 9,30 śniadanie,
„ 10-ta zbiórka na boisku i raport,
„ 10,20 otwarcie Zlotu, uroczyste wręczenie wstęgi do sztandaru Dzieln. Pomorskiej przez delegację Sokolstwa Dzielnicy Nadjadrańskiej Królestwa Jugosłowiańskiego i Msza polowa na boisku,
„ 12,-ta manifestacyjny pochód ulicami miasta Gdyni,
„ 13-ta przerwa obiadowa.

Po południu:

godz. 15-ta zbiórka,
„ 15,15 wejście wszystkich ćwiczących na boisko.

Konferencja w sprawach podatkowych

w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni oraz zainteresowanych sfer portowych odbyła się w Izbie we czwartek dnia 30. VI. br. konferencja, na której był obecny prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu Kossjor, naczelnik urzędu skarb. w Gdyni dr. Fihel, dalej przedstawiciele zainteresowanych sfer portowych z wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Smoleniem na czele, który przewodniczył zebraniu.

Konferencja wspomniana była jedną z pierwszych, które Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni będzie w przyszłości kontynuować, w celu omawiania i wyświetlania różnych spraw z dziedziny skarbowości w odniesieniu do przedsiębiorstw portowych i handlu zamorskiego.

Pierwsza ta konferencja była poświęcona sprawie podatku obrotowego dla przedsiębiorstw ekspedytorskich, maklerskich i innych z temi branżami pokrewnych.

Na przedstawione postulaty i kwestje, wymagające wyświetlenia, udzielał szczegółowych informacyj prezes Izby Skarbowej oraz naczelnik urzędu skarbowego.

Poświęcenie statku „Lwów“.

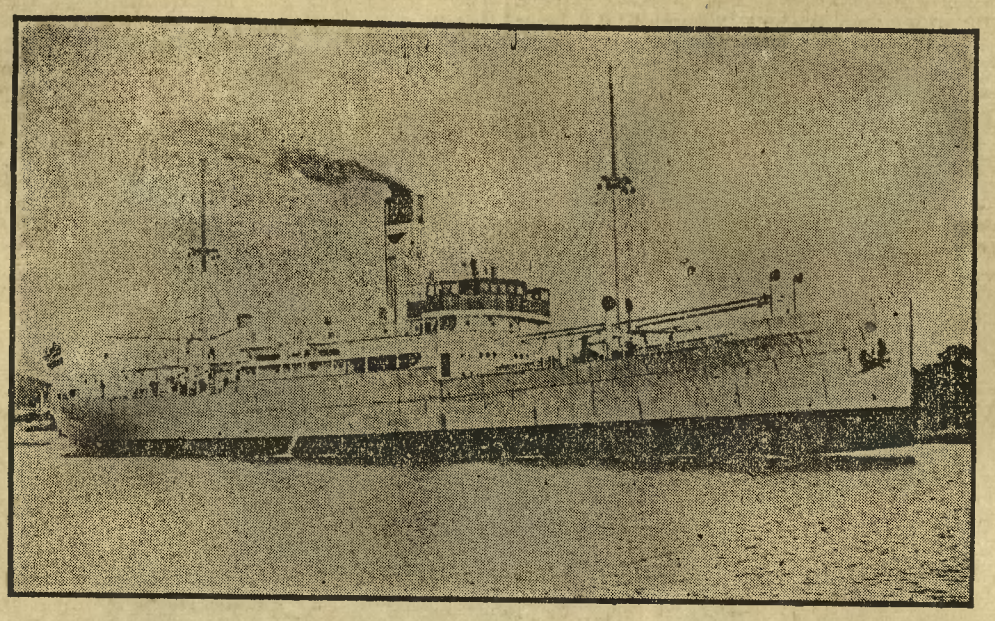

W środę o godz. 13-ej odbyło się poświęcenie statku i podniesienie polskiej bandery na przybyłym dnia poprzedniego z próbnej jazdy s. s. „Lwów“. Samego aktu poświęcenia, po krótkiej przemowie, dokonał w zastępstwie chorego proboszcza, ks. Bielicki, składając jednocześnie dyr. Kollathowi życzenia. W poświęceniu wzięło udział większe grono osób.

Przybył z Warszawy wicemin. skarbu Starzyński, dyr. departamentu budżetowego Nowak, dyr. depart. morskiego dr. Hilchen z nacz. wydz. Żeglugi Rostkowskim, prezes Rady Nacz. Leszczyński, dyr. Inst. Eksportowego Turski, Główny Insp. Ceł z Gdańska inż. Kurnatowski, dyr. P. K. P. inż. Dobrzycki, konsulowie francuski Legov, szwedzki inż. Korzon, łotewski Kukowski, kom. Unrug, kom. Poznański, dyr. Urzędu Mor. inż. Łęgowski, b. wojewoda Wachowiak i w. in.

Po poświęceniu odbyło się na statku „Warszawa“ skromne przyjęcie gości.

Statek „Lwów“ jest 80,16 m długi, 12,02 szeroki, zanurzenie 4,48 m. Tonaż brutto 1307 ton rej., netto 734 ton. rej. Chyżość jego wynosi 12 mil morskich na godzinę. Wyposażony jest w maszyny Lenza nr. 9 o sile 1375 K. M. o dwóch kotłach powierzchni ogrzewalnej 345 m². Statek zaopatrzony jest w urządzenia chłodnicze o wydajności 65.000 kaloryj na godzinę, i zaliczony został **przez tow. asekur. Bureau Veritas do najwyższej klasy.**

Jest to więc już 6-ty statek przeznaczony do obsługi regularnych linij Gdynia—Londyn—Hull, który uruchomiło znakomicie się rozwijające Polsko-Brytyjskie Towarz. Okrętowe. W programie inwestycyjnym Pol.-Bryt'u na przyszły rok, przewidziana jest budowa jeszcze dwóch dalszych statków, tak że Towarzystwo to stanie wkrótce na czele wszystkich polskich tow. armatorskich.

Obchód Grunwaldzki w Gdyni.

W związku z rocznicą wiekopomnego zwycięstwa naszego przed pięciuset laty nad rozbójniczym Zakonem Krzyżackim. Macierz Polska w Gdańsku, pragnie przypomnieć, żądzą krwi i rozboju oszalałym spadkobiercom krzyżackich tradycyj rozbojów i zdrad, że Polska potrafiła już raz złamać krzyżacką butę i poskromić ich zuchwałość, więc i dziś gróźb ich się nie obawiamy i na groźby te odpowiemy spokojną demonstracją jednomyślności Narodu, urządzając uroczysty obchód rocznicy Grunwaldzkiej dnia 14 lipca br.

W związku z tym obchodem urządzony będzie w czasie od 10 do 17 lipca tydzień Macierzy Szkolnej w Gdańsku, wypełniony rozmaitemi imprezami i produkcjami artystycznemi.

Tydzień Macierzy Szkolnej rozpocznie się dn. 10 lipca uroczystem nabożeństwem polowem wspólnie odprawionem na stadjonie sportowym z Sokolstwem Dzielnicy Pomorskiej.

Tego samego dnia odbędzie się zbiórka na rzecz Macierzy Szkolnej, zaś wieczorem tegoż dnia urządzoną zostanie zabawa ludowa na Kamiennej Górze w ogrodzie „Oazy“, o czem już na innem miejscu wspominamy.

Dnia 14 lipca odbędzie się właściwy obchód Grunwaldzki, w którym udział weźmie obok Kiepury najsławniejszy nasz śpiewak artysta Dobosz, który specjalnie w tym celu przybędzie do Gdyni. Prócz tego udział weźmie też Chór męski pod batutą słynnego **dyrygenta Wallek-Walewskiego.** Zaś 17 lipca usłyszy Gdynia poraz pierwszy światowej sławy **wirtuozkę-skrzypaczkę Dubiską.**

Te dwie niebywałe atrakcje dają chyba dostateczną rękojmię, że tydzień Macierzy Szkolnej i Obchodu Grunwaldzkiego nastawione będą na poziomie, godnym tak doniosłej rocznicy.

Rano dnia 17 bm. urządzoną też zostanie ogólna wycieczka statkami „Żeglugi Polskiej“ na Hel, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo oraz akademja.

Proces Kotliński, Mikulski i sp. kończy się.

Przemawia w dalszym ciągu obrońca Mikulskiego **mec. Stankiewicz,** który stara się w szczegółowem rozstrząsaniu zarzutów dotyczących budowy poczty, przedstawić wszelkie niedokładności w księgowaniu jako zaniedbania obu księgowych Kitowskiego i Grączewskiego, wzgl. braku fachowości z ich strony.

Dalej przemawia obrońca Kotlińskiego **adw. Kurpisz.** Zaznacza on głównie, że gmach pocztowy, dworca i Banku Gosp. Krajowego przejdą do historji budownictwa polskiego i pozostaną ozdobą Gdyni. Dziwnem zatem jest, że po przejęciu gmachów tych przez powołane czynniki urzędowe i wyrażeniu ich zadowolenia z wykonania tych objektów, w kilka lat po ich wykończeniu posadzono tych ludzi, którzy gmachy te wykonali, na ławie oskarżonych.

Jeżeli p. prokurator nie miał odwagi dobudować drugą listę oskarżonych i powiększyć ich liczbę przynajmniej do 12-tu, to nie można i nie należało winić Kotlińskiego, który był najniższym w hierarchji odpowiedzialnych urzędników Dyrekcji kolejowej za tę budowę.

W sprawie budowy poczty stara się obrońca wykazać, że Kotliński nie biorąc jako cichy spólnik czynnego udziału w kierownictwie robót i zarzucanych Mikulskiemu rzekomych nadużyciach, nie może być za nie odpowiedzialnym.

Adw. Wegner, obrońca de Lorma, wyraża zdziwienie, że posadzono klienta jego na ławie oskarżonych, za to że znaleziono w zapiskach Mikulskiego kilka niejasnych pozycyj wydatkowych pod pseudonimami „Mark, Marek, Delfin“ itp. i uważano to za łapówki dane de Lormowi. Mówi się, że de Lorme brał łapówki, a kiedy w zapiskach Mikulskiego znaleziono skrócone nazwy wyższych od de Lorma urzędników oznaczone „Tyr., Świał. i Mar.“, którzy otrzymywali nawet wyższe kwoty, to nazwano to pożyczkami, jakkolwiek w rozprawie nie zostało nawet niezbicie ustalone czy „pożyczki“ zostały rzeczywiście zwrócone.

Przewinęło się tutaj kilku wysokich urzędników jako świadków, którzy przyznali się sami do brania pożyczek od Mikulskiego. (Marski jest przecież o wiele bliżej pseudonimu Mark, aniżeli de Lorme, a przecież nie obwinia się Marskiego. Zresztą nazwa „Delfin“ miała oznaczać zbiornik wody, z którym de Lorme absolutnie nie miał nic do czynienia, a również i w innych sprawach nie miał takich wpływów jako urzędnik kontraktowy niższego stopnia, aby mógł pomagać Mikulskiemu.

Obrońca przytacza dalej opinje świadka wiceprez. Dyrekcji inż. Jędrkiewicza, który oświadczył, że de Lorma jako referenta nie znał, gdyż dla niego odpowiedzialnym referentem był inż. — Świałkowski tylko.

Na podstawie obowiązującej wówczas pruskiej ustawy z r. 1906 r. udowadnia obrońca, że Kotliński był uprawniony do rozdania budek peronowych bez przetargu, a więc i tu de Lorme nie miał żadnego wpływu.

Świałkowski przyszedł do sądu **jako świadek,** przyszedł jednak obciążony kilku pożyczkami, więc zeznania tego świadka należy przyjąć z wielką ostrożnością.

Również kontrola i podpisywanie rachunków zaliczkowych przez de Lorma było zgodne z powołanymi przepisami pruskiemi. Wobec tego nie może być zastosowany par. 382, gdyż ani w jednym wypadku nie zostało udowodnione przyjęcie łapówek, a raczej drobne kwoty przyjmowane przez kolegę od kolegi należałoby uważać za pożyczki. Natomiast nie można uważać za pożyczki kwoty wzięte przez wysokich urzędników, nie stojących w żadnych stosunkach towarzyskich z Mikulskim.

Drugi obrońca de Lorma **mec. Orlicz-Dreszer** z Warszawy zaczyna udowadniać nagłość robót przy dworcu kolejowym, przytaczając na dowód wyrażanie się ówczesnego Prezydenta R. P., że „na Gdynię pieniądze znaleźć się muszą“. Zarzuca Ministerstwo Komun., że nie oddano robót budowlanych na dworcu w całości, lecz pozostawiono ich wykonanie sposobem gospodarczym. Główną winę dzisiejszego procesu przypisuje więc wyższym czynnikom i pyta: **gdzie byli wówczas Minist. Komun., gdzie był prezes i wiceprezes Dyrekcji, gdzie był p. Pekel, Lewicki i Świałkowski, którzy rzekomo o niczem nie wiedzieli, a tylko de Lorme, ten mały urzędnik kontraktowy miał o wszystkiem wiedzieć i za wszystko odpowiadać?**

Dlaczego na podstawie notatek „Tyr“ i „Świał“ nie pociągnięto ich do odpowiedzialności?

Czy można wogóle twierdzić, że firma Mikulski była uprzywilejowaną w dostawach, jeżeli na ogólną kwotę 1.728.000 zł Mikulski otrzymał tylko robót za kwotę zł 278.000? Czy z tego można było na wszystkie strony dawać łapówki?

P. prokurator nie był powinien uprzywilejować takie firmy jak „Silesia“ i „Tri“, oraz wyższych urzędników, a drugich tylko oskarżać.

Prokurator zaznacza w odpowiedzi na zarzut, że nie rozszerzył listy oskarżonych, **stwierdza jednak i z przyjemnością zgadza się z obroną, iż w Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku były nieporządki,** lecz ci wyżsi urzędnicy musieli mieć zaufanie do podwładnych, gdyż sami nie byli w stanie wszystko kontrolować. Odpowiedzialni wyżsi urzędnicy, którym udowodniono zaniedbania, zostali do odpowiedzialności pociągnięci, dowodem tego jest oskarżenie inż. Ruszczewskiego.

W końcu Kotliński i de Lorme proszą o wyrok uwalniający, gdyż do winy się nie poczuwają.

Oszczędna i wybredna pani domu
używa tylko doskonałą (10812
kawę „Arabia“
firmy „Haspo“ w Gdyni, telefon 1789.
Żądać we wszystkich składach kolonjalnych.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE
do Danji, Norwegji, Szkocji, Anglji, Belgji, Estonji, Łotwy, Finlandji i Szwecji.
Ceny **od zł 300.-** Szczegółowych informacyj udzielają:
LINJA GDYNIA-AMERYKA
GDYNIA, ulica Nadbrzeżna, WARSZAWA, ulica Marszałkowska 116,
LWÓW, ulica Na Błonie 2, KRAKÓW, ulica Lubicz 3,
biura Wagons-Lits Cook, Orbis, Francopol
oraz Polski Związek Turystyczny w Krakowie
Bez paszportów i wiz zagranicznych. (12972

OKAZJA.
Z powodu zupełnej wysprzedaży instrumentów muzycznych dętych, sprzedam razem lub pojedyńczo **16 sztuk** jak np. **3 klarnety Es i B. kornety i trąbki B-alty, Kornony Es-Tenor i Puzon wentylowy, Tuby B duży i mały bęben, razem za cenę 9000 zł.** Zaznaczam, że instrumenta są zupełnie nowe i kompletne dla całej orkiestry. Zgłoszenia
Ludwika Bukowska, skład instrumentów
Gdynia, Portowa (koło Dębu). (13226

SPRZEDAŻE

Kawiarnia
restauracja w Orłowie Morskiem z towarami i urządzeniem za 1.200 zł do objęcia zaraz. Gdyński Informator, Gdynia, Starowiejska

Restauracja
w Gdyni z wyszynkiem piwa i wina, interes w pełnym biegu sprzedam zaraz lub wydzierżawię na przystępnych warunkach. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Gdynia. (13227

POSADY WOLNE

Fryzjerka
lub wolontarjuszka może się zaraz zgłosić. Posada stała. Gdynia, Kołłątaja, Radecki. (13228

Bufetowy
lub bufetowa do Gdyni z kaucją do 600 zł potrzebny(a) zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. Gdynia. (13225

Siła
biurowa męska lub żeńska z gotówką 500 zł może otrzymać pracę. Gdyński Informator, Gdynia, Starowiejska 4. (13224

Przeniesienie Dyrekcji Polskarob i Roburu

z Gdańska do Gdyni.

Jak się z zupełnie pewnych źródeł dowiadujemy, dyrekcja Górnośląskich Koncernów węglowych „Robur", wzgl. „Polskarob" zwołała konferencję u dyrektora inż. Korzona w związku z mającem wkrótce nastąpić przeniesieniem centrali tych koncernów z Gdańska do Gdyni.

Komunikatów żadnych o tej konferencji nie wydano. Wiadomo nam jednak, że prawie cały gdański personel otrzymał wypowiedzenie, oraz że zwolniono też kilka sił w biurze gdyńskiem.

Przeniesienie to podyktowane jest wyłącznie interesami gospodarczemi koncernu i nie ma podkładu politycznego, co jest zresztą zupełnie zrozumiałem, jeżeli się zważy, że prawie cały eksport węgla tego koncernu odbywa się obecnie przez port gdyński, gdzie posiada największe składy przeładunkowe wyposażone w pierwszorzędne urządzenia. Zaznaczyć przy tem należy że „Robur" jest **jedynem prywatnem przedsiębiorstwem, posiadającem poważną flotę handlową.**

Dotychczasowe utrzymywanie dyrekcji koncernu w Gdańsku podyktowane było wielu względami praktycznemi, oraz umowami, które dotychczas obowiązywały. Dopóki Gdynia nie miała bezpośrednich połączeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych ze skandynawskimi i bałtyckiemi państwami utrzymywanie dyrekcji w Gdańsku było ze względów handlowych i gospodarczych nieodzowną koniecznością.

Po usunięciu tych braków w Gdyni, przez uzyskanie z końcem zeszłego i początkiem bieżącego roku tych koniecznych połączeń komunikacyjnych, do których uzyskania nie mało przyczynił się dyrektor tego koncernu, inż. Korzon, jako prezes gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i Rady Interesentów Portu, odpadła też konieczność utrzymywania dyrekcji koncernu w Gdyni, skoro główna akcja koncernu skoncentrowała się już obecnie w Gdyni.

Równocześnie z całem uznaniem podkreślić należy fakt, że równocześnie z dyrekcją przenosi się też z Gdańska do Gdyni i dyrektor „Polskarob" p. konsul inż. Korzon. Jak wiadomo jest on jednym z najwybitniejszych działaczy społecznych i gospodarczych na terenie Gdyni, gdzie oprócz innych godności piastuje urząd prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz prezesa zorganizowanej przed półtora rokiem Rady Interesentów Portu.

Przeniesienie się do Gdyni tak wybitnego działacza, skłoni niewątpliwie i wielu innych dyrektorów gdyńskich przedsiębiorstw portowych, którzy dochody swe czerpią z Gdyni, a mieszkają z powodu **wygód** mieszkaniowych i taniości w Sopocie lub Gdańsku, do przeniesienia się również do Gdyni, choćby już z tego względu **moralnego,** że nie wypada przecież, aby urzędnicy tych przedsiębiorstw, pobierający głodowe pensję zmuszeni byli opłacać drogie mieszkania w Gdyni, gdy tymczasem aż nadto dobrze uposażeni dyrektorowie ze względów egoistycznych polski grosz **wywozili** do Gdańska i Sopot.

Zaznaczyć przytem należy, że od lutego br. eksport węgla przez port gdyński jest stale większy, od eksportu przez Gdańsk. W eksporcie tym koncern „Robur" wzgl. „Polskarob" zajmuje dominujące stanowisko, gdyż udział jego w tym eksporcie wynosi 60%, gdy natomiast na resztę koncernów t. j. „Progress", „Giesche" i „Skarbopol" oraz na firmę „Elibor" przypada zaledwie 40% eksportu.

W świetle tych ogólnych tylko danych będzie zrozumiałą doniosłość postanowienia dyrekcji „Roburu" przeniesienia dyrekcji do Gdyni.

Dobrze mu powiedziała!

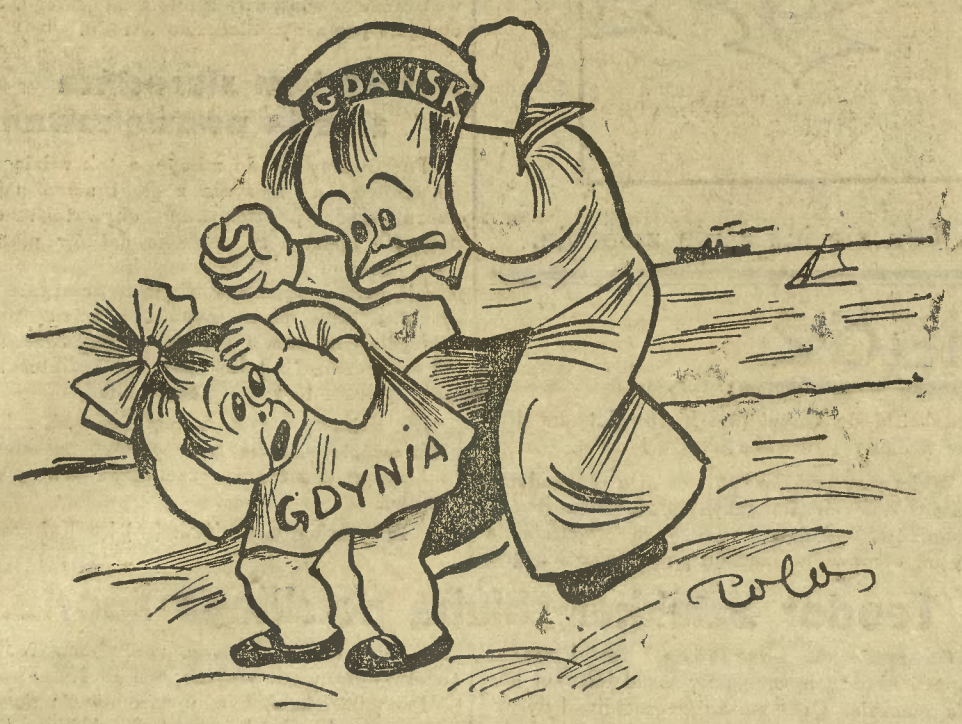

— Pocekaj, jak urosnę to ci dopiero sprawię smary!

Zlot Sokolstwa nad Morzem Polskiem.

„Sokół" polski posiada świetlaną tradycję i chlubnie zapisane karty ofiarnej i owocnej pracy działalności dla sprawy polskiej. Pod hasłem „W zdrowem ciele — zdrowy duch" dbaliśmy nietylko o tężyznę fizyczną młodych pokoleń polskich, aby je przygotować do walki o wolność narodu, ale zarazem podawaliśmy szerokiemu ogółowi zdrową strawę duchową, krzepiąc ducha narodowego, uświadamiając o wyrządzonej nam krzywdzie i o prawach narodu polskiego do wolności państwowej.

„Sokół" na Pomorzu, jako straż nadmorska Polski, miała i ma nadal swe szczególne zadanie, szczególne co do rodzaju, szczególne co do odpowiedzialności.

Że „Sokół" polski na Pomorzu, zgodnie z prawdą historyczną, słusznością dziejową, z prawem narodowem patrzał na Gdańsk jako na siedzibę Pomorza, o tem świadczy sam układ organizacyjny Sokoła: licząc od głowy nadano od samego zarania ruchu sokolego na Pomorzu miano I-go okręgu **Okręgowi Gdańskiemu!**

To też tegoroczny zlot dzielnicowy odbywamy jeżeli już nie na terenie Gdańska, to u wrót i bram tegoż miasta, ongiś portu dawnej Rzeczypospolitej, aby podać i uścisnąć bratnią dłoń tym, co są przednią strażą Polski, siostrom i braciom z pod znaku „Sokoła" z terenu gdańskiego!

„Do Gdyni!" — brzmi nasz zew. „Wszyscy do Gdyni! — do **jedynego** miasta portowego wolnej Polski"!

A wpatrzeni w klejnot dawnej Rzeczypospolitej, Gdańsk, klucz Wisły — królowej rzek polskich, nabierzemy wraz z świeżem powietrzem morskiem otuchy i wiary, że **spełnią się prędzej czy później w wiekowym rozwoju historji prorocze słowa naszego wieszcza narodowego, Mickiewicza:**

„Gdańsk, — miasto ongiś nasze —
znowu będzie nasze!!!"

—o—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Teatr Zdrojowy i „Awantura w raju". Wielkie zainteresowanie wywołała krotochwila p. t. „Awantura w raju", którą świetny zespół Teatru Miejskiego z Bydgoszczy grać będzie 10 lipca o godz. 20,30. Bilety po cenach od 50 gr do 3,50 zł nabywać można w księgarni p. Knasta.

Powrót pielgrzymki z Częstochowy. W dniu 7 bm. w godzinach wieczornych przybyła z Częstochowy pielgrzymka, zorganizowana przez proboszcza parafji św. Mikołaja ks. prep. Jaśkowskiego. Na dworcu przyjął pielgrzymkę pięknem przemówieniem ks. wikarjusz Dąbrowski, poczem przy biciu dzwonów i niezwykle tłumnym udziale wiernych przybyli pielgrzymi do kościoła św. Mikołaja, gdzie odbyło się dziękczynne nabożeństwo.

Turniej tenisowy w Inowrocławiu. Sekcja tenisowa K. S. „Goplanja" urządza dnia 15, 16 i 17 bm. wielki turniej tenisowy o tytuł mistrza zdrojowiska Inowrocław. Dla zwycięzców przeznaczono bardzo cenne nagrody. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Stefan Kornaszewski, Inowrocław, ul. Toruńska 26.

Wręczenie odznak komisarzom spisowym odbyło się 5 bm. w auli szkoły wydz. męskiej. Do odznaczonych stosowne przemówienie wygłosił prezydent miasta Jankowski, dziękując im za bezinteresowną pracę dla państwa, poczem udekorował odznaką „Za ofiarną pracę" przeszło 100 b. komisarzy spisowych. W imieniu odznaczonych podziękował prof. Kopeć, składając przytem przyrzeczenie, że każdy Polak szczery patrjota zawsze jest gotowy ofiarować bezinteresownie swą pracę dla dobra państwa.

Obrońca
prywatno-procesowy
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe i t. d., ściąganie należności i udziela porady prawnej. (10731
Długoletnia praktyka sądowa
J. BERENDT
Inowrocław, Rynek nr. 20.

Dzielna
starsza ekspedjentka rzeźnicka szuka posady od 1. VIII. br. Oferty pod „Dzielna" Dz. Bydg. w Inowrocławiu (13291

Przystojna
panienka szuka posady u samotnego pana za małem wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. Inowrocław pod „Blondynka." (13221

M. KLIMKIEWICZ
stroi i naprawia fortepjany
Inowrocław (10479) Kilińskiego 3

Absolwenci szkoły wydziałowej mają swoją organizację.

Absolwenci szkoły wydziałowej męskiej w Inowrocławiu założyli własną organizację. W zebraniu organizacyjnem wzięli udział kierownik szkoły Mazur oraz przewodniczący Koła Rodzicielskiego B. Wojkowski.

Po referacie i przemówieniach uchwalono powołać do życia Koło Absolwentów Szkoły Wydziałowej Męskiej w Inowrocławiu. Prezesem koła wybrany został Urbański. Nowej organizacji życzymy jak najlepszego rozwoju.

—o—

Kruszwica.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas ćwiczeń ochotniczej straży pożarnej spadł z wieży ćwiczebnej strażak Szczepan Lewandowski, odnosząc przytem ciężkie obrażenia cielesne. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu dr. Hofmański, poczem ofiarę wypadku przewieziono karetką pogotowia do szpitala powiatowego.

Z życia S. M. P. W ub. tygodniu odbyło się plenarne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy licznym udziale członków. Prezes Z. Borówka wygłosił referat organizacyjny pt. „O obowiązkowości". W dalszym ciągu kilkunastu kandydatów złożyło uroczyste przyrzeczenie.

Pożar. W zabudowaniu mistrza piekarskiego St. Żuchowksiego wybuchł pożar, który jednak dzięki skutecznej akcji miejscowej straży pożarnej został zlikwidowany. Straty wynoszą kilkaset złotych.

Z niwy śpiewaczej. Ostatnie zebranie Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu zagaił prezes Hilary Fedkowicz. Obszernie omawiano sprawę wycieczki, którą postanowiono urządzić w najbliższą niedzielę do Miradza do lasów strzelińskich.

Kcynia.

Wielka manifestacja antyniemiecka. W ub. niedzielę odbył się wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim na prastare polskie ziemie zachodnie zorganizowany przez Z. O. K. Z. przy udziale 2 tysięcy obywateli. Wiec zagaił niestrudzony społecznik prezes Koła Z. O. K. Z. Szymański. Po ustawieniu poczetów sztandarowych za prezydjum zebrania, wygłosił kier. okr. Ohler z Bydgoszczy treściwy referat. Referat został przyjęty przez zebranych długotrwałemi oklaskami. Drugie przemówienie wygłosił Jerzy Dobrzański. Okrzykiem na cześć Naj. Rzeczypospolitej Polski i na cześć współbraci za granicą, zakończył wielokrotnie przerywane oklaskami przemówienie. Po odczytaniu rezolucji przez prelegenta Ohlera, w której społeczeństwo polskie Kcyni i okolicy, postanawia uroczyście w sposób przedstawiony przez mówców ustosunkować się do sprawy coraz jaskrawszych objawów chęci odwetu ze strony sąsiada zachodniego i po odśpiewaniu „Roty" uformował się pochód, który z orkiestrą na czele i sztandarami miejscowych organizacyj w uroczystym nastroju ruszył na cmentarz do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie w pięknych słowach p. burm. Rybarczyk podniósł znaczenie ofiary krwi i życia złożonej przez młodzież wielkopolską. Po odmówieniu wspólnej modlitwy i odśpiewaniu „Boże coś Polskę" pochód w poważnym nastroju przeciągnął ulicami miasta gdzie na rynku przemówił jeszcze krótko kier. okr. Z. O. K. Z. J. Ohler. Następnie prezes Koła Z. O. K. Z. p. Szymański po wniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć Rzeczypospolitej podchwyconego z zapałem przez zebranych rozwiązał pochód. Na tem skończyła się niedzielna uroczystość kcyńska. Ubolewania godną jest obojętność elity kcyńskiej, która, jak się okazało, niezbyt przychylnie do tego rodzaju uroczystości się odnosi.

—::—

Bomba szubińska wybuchła.

Po aresztowaniu Walkowskiego, sanacyjnego kandydata na posła i dyrektora kasy chorych.

Od szeregu miesięcy opinja Szubina i okolicy, a także Bydgoszczy poruszona była **aferą, której siedliskiem stała się Powiatowa Kasa Chorych w Szubinie.**

„Dziennik Bydgoski", już kilka miesięcy temu powiadomiony o tej sprawie, wysłał do Szubina specjalnego sprawozdawcę,

który na łamach naszego pisma zreferował te nadużycia, wskazując niedwuznacznie na winę dyrektora kasy, **działacza którejś tam sanacyjnej brygady Hipolita Walkowskiego,** kandydata na posła do Sejmu z okręgu bydgoskiego z listy B. B. Gospodarka jego pozostawiała dużo do życzenia, a skutki tych „familijnych" rządów nie dały na siebie długo czekać.

Przed kilkoma miesiącami z polecenia władz dokonano **aresztowania 3 urzędników szubińskiej Kasy Chorych Alwina, Służewskiego i Strauchmana** pod zarzutem sprzeniewierzeń, idących w tysiące. Pisaliśmy o tem i dawaliśmy wyraz opinji publicznej, której to połowiczne załatwienie sprawy zadowolić nie mogło. Było rzeczą widoczną, że

rdzeniem wrzodu, który w ciągu kilku lat wyrósł na ciele szubińskiej instytucji społecznej, był jej kierownik.

Wreszcie jednak bomba pękła. Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze „Dziennika", z polecenia p. prokuratora Turasiewicza został **aresztowany w Szubinie Hipolit Walkowski i jego siostra Marja, stawieni w stan oskarżenia o sprzeniewierzenia, sięgające podobno sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych.**

Skończył w ten sposób karjerę człowiek, który, dokonawszy koziołka politycznego w stronę sanacji, w gorliwości i w „prawowierności" prorządowej nikomu nie chciał się dać przezwyciężyć i zasługiwał się jak mógł, choćby

organizowaniem „Strzelca" i rozbijaniem Powstańców.

Osobna karta to szkody materjalne i przedewszystkiem moralne, które szubiński dyrektor swoją „działalnością" wyrządził instytucji Kasy Chorych. To jeszcze jedna pozycja po stronie „winien" w bilansie dorobku „sanacji moralnej".

JEŻEWO. Zebranie propagandowe i reorganizacyjne Koła L. O. P. P. W celu urządzenia kursu obrony przeciwgazowej, informacyjnego i wyszkoleniowego z inicjatywy miejscowej Och. Straży Pożarnej odbyło się dnia 30 ub. m. zebranie zarządów wszystkich miejscowych organizacyj oraz licznego grona obywateli. Z ramienia Komitetu Powiatowego L. O. P. P. przybyli ze Świecia zastępca starosty Burczak i p. Rhone oraz instruktor Drabent z Górnej Grupy. Obrady zagaił zast. starosty Buczak. Instruktor Drabent mówił o obronie ludności cywilnej przed napadami gazowemi, p. Rhone natomiast wykazał działalność L. O. P. P. w pracy ogólnej a szczególnie w powiecie świeckim. Rezultatem dyskusji nad powyższemi zagadnieniami była reorganizacja Koła L. O. P. P. w Jeżewie. Do zarządu wybrano pp. Noga prezesem, Urbańskiego zastępcą, Nowaka sekretarzem, Fr. Boruckiego skarbnikiem. P. Rhone omówił szczegóły 20-godzinnego kursu obrony przeciwgazowej, rozpoczynającego się 4 bm. Skład nowego zarządu daje rękojmię, iż koło będzie się należycie rozwijać. Odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie.

Jest sposób na kryzys!

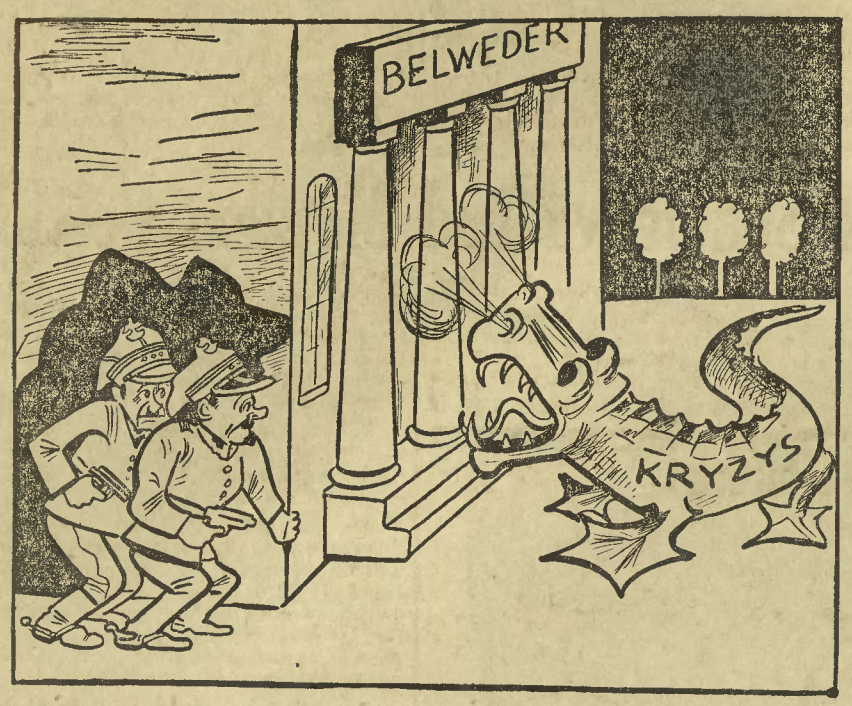

Przywabić bestję do Belwederu a tam się już z nią załatwią.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“, ul. 3 Maja i „Pod Gryfem“, ul. Lipowa.

Kino Apollo: „Trzy strzały“.
Kino Gryf: „Harold trzymaj się“.
Kino Orzeł: „Tajny detektyw“.

Kradzieże zgłosili: Płotast Józef (ul. Groblowa 8) i Szydłowski Bolesław (ul. św. Wojciecha 13) kradzieże zegarka.

Samobójstwo. Ilman Franciszek (ul. Kwiatowa 20) w zamiarze somobójczym wypił większą ilość kwasu solnego. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło denata do szpitala.

Pieszo i Wisłą na zlot do Gdyni.

W środę wieczorem wyruszyło pod kierownictwem druha Langowskiego 24 ćwiczących członków Sokoła III. pieszo do Gdyni przez Kościerzynę i Kartuzy. Poprzednio wstąpili wszyscy do kościoła, gdzie przemówił w serdecznych słowach ks. proboszcz Bleriq, udzielając wszystkim błogosławieństwa. W czwartek o godz. 2,30 rano wyruszyło 12 kajaków Sokoła I. Wisłą do Gdyni pod kierownictwem druhów Szukały i Nowaka jun.

Włóczędzy ciężko pobici. Do gospodarza Nassa w Wiewiórkach przybyło niedawno dwóch osobników, żądając natarczywie wsparcia, a gdy im odmówiono, zaczęli pomstować i odgrażać się. Gospodarz wówczas chwycił za fuzję i chcąc ich postraszyć, strzelił. Niestety strzał był celny, raniął bowiem dość poważnie niej. Piotra Piskorza. Drugiego osobnika synowie gospodarza pobili do krwi, tak, że trzeba było wezwać wóz sanitarny szpitala miejskiego. Stan obu jest poważny. Śledztwo w toku.

Kuratorjum sierocińca składa podziękowanie.

Poczuwamy się do miłego, a tak wdzięcznego obowiązku złożenia z głębi serca najserdeczniejszych podziękowań obywatelstwu za poparcie imprez, za złożenie datków pieniężnych, paniom za złożone artykuły dla uruchomienia bufetu, pp. kwestarkom za zbieranie fantów i datków pieniężnych i wkońcu prasie szczególne uznanie i gorące podziękowanie, że tak serdecznie i z takim zapałem bezinteresownie popierała te zacne poczynania.

Dla dziatwy z tych najbiedniejszych z biednych sierotek będzie dach gotowy za miesiąc, tak, że już 1 sierpnia zamieszkają w nowym gmachu.

Kuratorjum sierocińca: (—) ks. Kalinowski.

Teodor Sztekker chlubą polskiego sportu.

Olbrzymie czerwone afisze, rozlepione na słupach ulicznych, oznajmiły Grudziądzowi niełada sensację. Otóż staraniem ruchliwej dyrekcji kina „Apollo“ zjeżdżają w nadchodzącą niedzielę, dnia 10 bm. do naszego grodu nadwiślańskiego międzynarodowej sławy atleci, by na specjalnie w sali kina „Apolo“ zbudowanym ringu rozegrać szereg decydujących meczów zapaśniczych. Jak się dowiadujemy, turniej ten z udziałem sławnych mistrzów kunsztu zapaśniczego odbędzie się pod protektoratem międzynarowego Związku Atletycznego i niema nic wspólnego z podobnemi imprezami, odbywającemi się w Grudziądzu.

Dość powiedzieć, że w grudziądzkim turnieju weźmie udział wielokrotny mistrz świata w zapaśnictwie, chluba polskiego zapaśnictwa — Teodor Sztekker, który przed miesiącem odniósł nowy wielki triumf na arenie cyrku Busch a we Wiedniu, gdzie zdobył mistrzostwo świata wszystkich wag na rok 1932.

Prz ydźwiękach hymnu narodowego polskiego, sędziowie proklamowali Sztekkera („den braven Polen“ — jak pisze „Neues Wiener Journal“) królem gladjatorów. Na maszcie cyrku wiedeńskiego załopotał biało-amarantowy sztandar.

Obok sławnego „Teosia“ ujrzymy na ringu kina „Apollo“ takich asów ciężkiej atletyki, jak Aleksandra Garkowienko, wielokrotnego mistrza świata i zdobywcę złotego pasa w Berlinie, Hansa Kawana, groźnego rywala Sztekkera z turnieju wiedeńskiego, Piotra Ferestonoffa, klasycznie zbudowanego mistrza państw bałkańskich i znanego ze swej brutalności i nadludzkiej siły atletę niemieckiego Willinga, popularnie przez galerję nazywanego „małym Hitlerem“.

Zbąszyń.

Honorowy obywatel. Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej wybrano honorowym obywatelem większością głosów adwokata Kotulę z Poznania, dawniej zamieszkałego w Zbąszyniu, b. przewodniczącego rady miejskiej. Uchwały tej magistrat nie zatwierdził. Co do osoby p. K. to znany on jest na gruncie tutejszym z rozmaitych zatargów.

Wypadek. W miejscowości Wieleń (powiat Wolsztyn) odbywa się co roku wielki odpust. Pielgrzymkę zbąszyńską w roku bież. prowadził ks. misjonarz Wasiela. W pielgrzymce tej brało udział około 200 osób. Jedna z okolicznych pielgrzymek użyła do przejazdu autobusu, kursującego na drodze Wolsztyn—Rakoniewice. Autobus ten w drodze się wywrócił tak nieszczęśliwie, że sześć osób odniosło dość poważne okaleczenia.

Świecie.

Wystawa prac uczniowskich. W niedzielę urządziła miejscowa szkoła powszechna wystawę prac uczniowskich w gmachu szkolnym. Z niemałem zainteresowaniem podziwiano liczne działy bogatej wystawy. Począwszy od działu modelarstwa lotniczego a skończywszy na obszernym dziale haftów i robótek ręcznych dziewcząt, wszędzie spotkano przedmioty wykonane z wielką starannością. Oczywiście, iż dziatwa wykonuje te prace pod dozorem swych wychowawców, to też pod adresem tychże wyrażano słowa pełnego uznania. Wystawę uważać należy za udałą pod każdym względem. W związku z odbytą wystawą należy też wspomnieć o naszej szkole powszechnej, która nietylko z zewnątrz wspaniale się prezentuje, lecz i wewnątrz. A wszystko to dzięki staraniom grona nauczycielskiego z kierownikiem Zatorskim na czele. Pomijając już gabinety: fizykalny i przyrodniczy, wspomnieć wypada o odrestaurowanej świetlicy, która wymalowana wzorami kaszubskiemi wywiera miłe wrażenie. Sprawiono do świetlicy nowoczesne umeblowanie. Na jednym z wygodnych kurytarzy urządzono ołtarz dla potrzeb religijnych szkoły. Nowością jest urządzone w ub. miesiącu schronisko szkolne z 10 łóżkami, dla wycieczek szkolnych. Utworzono również czytelnię dla nauczycielstwa szkoły wydziałowej i powszechnej, gdzie abonuje się cały szereg czasopism zawodowych.

Ojczym chciał rzekomo zabić pasierba.

Echa usiłowanego zabójstwa w Czersku.

Chojnice. Sprawa usiłowanego zabójstwa w rodzinie Kucharskich (nie Piekarskich) w Czersku po przeprowadzonych dochodzeniach przedstawia się następująco:

W rodzinie Kucharskich już od dłuższego czasu panują niesnaski, a były nawet wypadki, że Kucharski bił własną żonę, w której obronie występował jej syn Bronisław Żalikowski, liczący lat 20. Do niego też odnosił się Kucharski szczególną nienawiścią. Chcąc się na pasierbie zemścić, Kucharski wypędził Żalikowskiego z domu i zabronił powrotu, w przeciwnym razie groził zabójstwem. Żalikowski jednak do domu wrócił, ukrywając się przez kilka dni przed ojczymem, w czem dopomagała mu matka. Minęło kilka dni. Nadszedł groźny w skutkach dzień. Kucharska wyszła do sąsiadów i mieszkanie zamknęła na klucz, pozostawiając syna w domu. Żalikowski zamknął się w jednym z pokoi, gdy w tem nadszedł niespodziewanie Kucharski, który go przez okno spostrzegł. Wezwał go do otworzenia drzwi, czego Żalikowski nie uczynił. Wtedy uzbroił się w toporek, młotek i żelazną sztabę, którą usiłował otworzyć drzwi. Przy otwieraniu K. zawołał: **„nie wyjdziesz więcej żywy“.**

Żalikowski, wiedząc, że K. jest gotów urzeczywistnić swą groźbę (był karany więzieniem za niebezpieczny uraz cielesny), a ucieczka okazała się niemożliwą, w chwili gdy K. wchodził do mieszkania, oddał strzał z rewolwera, który znalazł w szafie. Kula ugodziła K. w dolną szczękę. Lekarz zajął się rannym.

Żalikowski został odstawiony do sądu w Czersku. Jan Kucharski liczy lat 37 i jest sądownie karany za urazy cielesne i inne wykroczenia na karę więzienia przez jeden rok. Żalikowski cieszył się dotąd dobrą opinją.

WĄGROWIEC. Miejskie gimnazjum żeńskie w Wągrowcu będzie prowadziło w roku szkolnym 1932-33 także I. klasę gimnazjalną, której utrzymanie w zakładach prywatnych jest dopuszczalne na mocy decyzji Min. W. R. i O. P. Podając to do wiadomości rodziców i zainteresowanych, dyrekcja zaznacza, że czesne w kl. I. jak i w innych klasach gimnazjalnych będzie wynosiło w roku szkolnym 1932-33 nadal 30 zł miesięcznie, w klasach zaś wstępnych 15 zł. Zgłoszenia nowych uczennic do gimnazjum oraz uczennic i uczniów do klas wstępnych przyjmuje dyrekcja do 15 sierpnia w poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 12—1. Od 16 sierpnia kancelarja dyrekcji będzie czynna codziennie od godz. 10—1.

Z Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości „Powstanie Poznańskie“.

Trudności techniczne uniemożliwiły Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości takie opracowanie całokształtu pracy niepodległościowej na terenie województw poznańskiego i pomorskiego, by jednocześnie mogła przedstawić do odznaczenia wszystkich zasłużonych obywateli tych województw. Dlatego odznaczenia nadane będą w dwu transzach. Ogłoszenie przyznanych odznaczeń nastąpi w najbliższych numerach Monitora.

W związku z tem komisja oświadcza, że nie zasługi, lecz wyłącznie względy techniczne decydowały przy ustalaniu listy I. transzy oraz kolejności ogłoszeń.

Wobec ukończenia zasadniczych prac, komisja nie może przyjąć żadnych dalszych wniosków i prosi o wstrzymanie się z wszelką korespondencją dotyczącą odznaczeń.

Po dokumenty przysłane komisji z życiorysami należy się zgłaszać do Ref. Hist. D. O. K. VII. Poznań, Plac Działowy 2.

NAKŁO. Klub kręglarski „Wiwat“ urządził w dniach od 29 czerwca do 3 bm. kulanie o nagrody. Po pięciodniowym zmaganiu się zawodników, nagrody otrzymali: Krawczak Henryk K. K. Wiwat 50 pkt. na 54 możliwych, Kledzik Stefan K. K. Wiwat 48 pkt., Majsnerowicz Czesław niestowarzyszony 47 pkt., Drychta Józef Poczt. K. K. 45 pkt., Matuszak Kazimierz Poczt. K. K. 45 pkt.

Nowe

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Nowem i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż w miejsce dotychczasowej **agentury u p. Mazajczyka, z dn. 1 lipca br.** powierzyliśmy prowadzenie tejże

p. Ant. Nowakowskiemu
Rynek 18.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata Dziennika Bydgoskiego w agenturach wynosi:
miesięcznie zł 3.15
kwartalnie zł 9.45

Cena pojedyńczego egzempl. wynosi 20 gr.

ŚWIEKATOWO. Z kasy Stefczyka. Odbyło się u nas walne zebranie kasy Stefczyka, które zagaił kasjer A. Włoch. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano Buczkowskiego z Tuszyn. Ukonstytuowano biuro w następującym składzie: Buczkowski przewodniczący, Oparka sekretarz, ławnicy Kruczyński z Lub. Lipiny i Ziętak z Janiej Góry. Po sprawozdaniu kasjera zamknięto bilans sumą 53.641,61 zł. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi i radzie nadzorczej wybrano w miejsce zmarłego członka śp. Putynkowskiego — Fr. Kulczyka z Suchej. Liczba członków w ostatnim czasie zmniejszyła się o trzech. Pomimo trudnych warunków kasa rozwija się.

STAROGARD. Fatalne zderzenie. We wtorek wieczorem o późnej godzinie najechał pewien samochód ciężarowy u wylotu ulic Paderewskiego i Sambora przy Rynku na motocyklistę, wiozącego na tylnem siedzeniu kobietę. Skutkiem zderzenia kobieta upadła na bruk, nie odnosząc jednak żadnych kontuzyj. Motocyklista został lekko draśnięty w palec u lewej ręki oraz w lewą nogę. Motocykl został nieco uszkodzny w przedniej swej części. Samochód po zderzeniu dał gazu i uciekł. Udał się za nim w pogoń pewien motocyklista. Kontuzjowany motocyklista jak i jego towarzyszka pochodzą z Gdańska.

ZMARLI:

Ś. p. **Bronisława z Sobierajskich Rucińska,** z Poznania.
Ś. p. **red. Jan Urbański** z Kościana, lat 57.
Ś. p. **Helena z Frankowskich Wdowczykowa,** z Kórnika, lat 35.

Odbudowa miasta Pergamon.

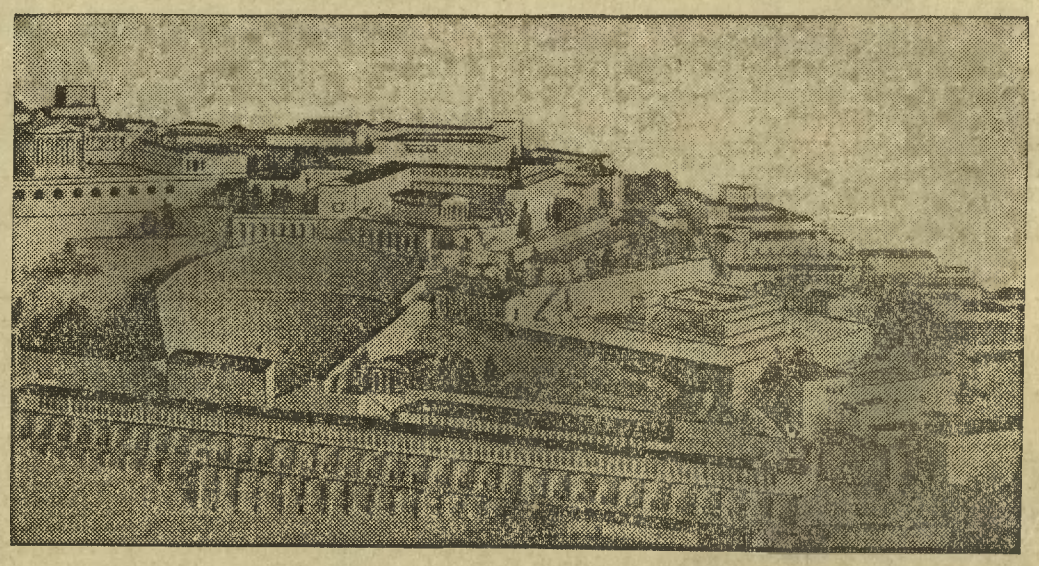

Naturalnie o rzeczywistej odbudowie miasta w zapadłym dziś kącie Azji mowy niema. Ale archeolog Jan Schleif na podstawie odkrytych planów i wykopalisk zbudował olbrzymi model tego miasta z roku 180 przed Chrystusem, kiedy to Pergamon pod królem Eumenesem II był u szczytu swej potęgi. Z modelu tego widzimy, że to miasto w onym czasie wyglądało wiele sympatyczniej niż dzisiejsze wielkie zbiorowiska ludzkie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Zenona, Weroniki.
Jutro: 7 braci śpiących.
Wschód słońca: godz. 3,48.
Zachód słońca: godz. 20,22.

—::—

Stan pogody.

Nad Śląskiem, Wielkopolską i częścią Pomorza **powietrze morskie;** w tych dzielnicach niebo było zachmurzone i padał deszcz, natomiast na pozostałym obszarze kraju trwała nadal pogoda słoneczna i bezchmurna.

W **Bydgoszczy** niebo zachmurzone; o godzinie 10 zanotowaliśmy temperaturę 26°.

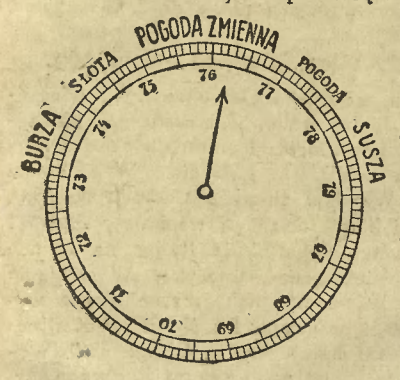

Stan barometru bez zmian.

—::—

DYŻURY APTEK (od 4. VII. — 10. VII.):
1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, telef. 50.
2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 48, telef. 301.

DYŻUR LEKARSKI PRZYCHODNI KOLEJOWEJ w niedzielę 10 bm.:
Dr. Kubczak, ul. Marszałka Focha 22, telef. 17-42.

—o—

GRAMOFONY—PŁYTY w wielkim wyborze stale na składzie — **Bydgoski Dom Towarowy,** Gdańska 15. II p. (8592)

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce“ z Krakowa.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—o—

TEATR MIEJSKI.

A więc **dziś, w sobotę** premjera tak wyczekiwanej przez publiczność opery **„CARmen“** genjalnego kompozytora Jerzego Bizet'a. Poza barwą, „Carmen“ posiada wiele melodyj zawsze świeżych niesłychanie zajmujących, pełnych głębi i odczucia. Instrumentacja dzieła zasługuje na specjalne podkreślenie. Do dziś dnia „Carmen“ dzięki niebywałej melodyjności, utrzymuje się w repertuarach operowych. To też każde wystawienie tego monumentalnego dzieła muzycznego daje odczuć słuchaczom całe jego piękno. Carmen śpiewa Grabowska, Escamilla — Konstanty Krugłowski, art. opery, specjalnie pozyskany do tej partji, Micaelę — Kaupe, Don Josego — Malinowski, Frasquitę — Łasowska, Zuniga — Cirin. W „Carmen“ wystąpi gościnnie primabalerina Opery Królewskiej w Bukareszcie Mila Kamińska, która odtworzy tańce hiszpańskie. Balet pod wodzą baletmistrza W. Morawskiego. Piękna wystawa i reżyserja prof. A. Wilińskiego dopełnia wybitnej artystycznej całości. Kapelmistrz prof. A. Wiliński. Kasa sprzedaje bilety z dawno niewidzianem ożywieniem. Ceny miejsc zwyczajne.

W niedzielę drugi raz opera Bizet'a **„CARMEN“** w premjerowej obsadzie.

Tani poniedziałek 11 bm. wypełni pełna wesołości, dowcipu i humoru krotochwila p. t. **„AWANTURA W RAJU“,** na której rozbawiona publiczność hucznemi brawami nagradza wykonawców. Ceny od 30 gr do 3 zł.

—o—

Na marginesie.

Bydgoszcz ma swoją paskudną sensację. I to na podłożu walki atletów. Sprawa niby prosta, a jednak skomplikowana.

Sztekker, faworyt publiczności, nie chciał się potykać z Dosem, obawiając się (i bardzo słusznie) jego przewagi.

Tego dnia zatem, gdy wypadała kolej walki na tych obu gigantów, Sztekker w środku potyczki przerwał walkę, oświadczając, że z powodu wyczerpania poprzedniemi walkami, czuje się chory, na dowód czego przedłoży jutro komitetowi atest od doktora.

I faktycznie przedłożył go.

Świadectwo lekarskie — choroba — vis major — wszystko w porządku. Żaden z zapaśników nie został zdyskwalifikowany, jak to ów zbójnicki kodeks przepisuje.

Na następny dzień plakaty głoszą: Sztekker—Garkowienko. Przed spotkaniem pytają Sztekkera, czy już zdrów. Powiada, że czuje się zdrów jak ryba, a wczorajsza jego choroba była bluffem tylko, bo nie chciał brać się za bary i za łydki z Dosem.

Na sali rozmaicie przyjęto to oświadczenie, jako że podczas takich zapasów dzieją się najniesamowitsze historje, od których zdrowy rozum dostaje delirium, a tylko spirytyści i metafizycy uważają je za zjawisko całkiem naturalne.

Inne stanowisko zajęło jednak bydgoskie Towarzystwo Lekarskie. Choroba Sztekkera może być bluffem — powiedzieli sobie panowie Eskulapi, — ale atest lekarski, poświadczający tę chorobę, bluffem być nie może! A ten klasyczny atest (dwie strony bitego pisma!) wystawił dr. Lewiński.

I w tem miejscu następuje szekspirowski zwrot w tym dramacie. Bo dr. Lewiński był tym lekarzem, który podczas zatargu lekarzy z Kasami Chorych, przeszedł na stronę tej ostatniej, czyli że został, jak to niektórzy ludzie ordynarnie się wyrażają, łamistrajkiem.

Po skonstatowaniu faktu, że autorem atestu lekarskiego jest tak nieszczęsnej pamięci kolega, zawrzało w Towarzystwie Lekarskiem, jak w podkurzonym ulu, i z okien Towarzystwa rozległy się tony proletarjackiej pieśni, której szczytowy finał skompresowany jest we wierszu: Sędziami teraz będziem my!...

I uchwalono genezę onego świadectwa przekazać Izbie Lekarskiej w Poznaniu do zbadania, jako że ta geneza nie licuje podobno ze szlachetnym zawodem i stanem lekarskim.

*

Przed niedawnym czasem odbył się w Warszawie proces przeciw apaszowi i sutenerowi Dorożyńskiemu, który zastrzelił swą kochankę, tancerkę, biedną ofiarę jego wyzysku i nikczemności. Proces ten odsłonił całą ohydę, całe moralne znikczemnienie tego potwornego mordercy, i dał wielu pisarzom temat do artykułów o tym degeneracie, który w sędziach i w opinji publicznej wzbudził niesłychaną odrazę. Więc jedni zastanawiali się nad tym wyrzutkiem społeczeństwa z punktu Lombrosowskiej teorji o zbrodniarzach, inni roztrząsali kwestję dziedziczności, jeszcze inni o nieodpartym przymusie i tym podobnych objawach, zbrodniczej psychozy.

Aż ostatnio na łamach „Wiadomości Literackich“ zabrała w sprawie Dorożyńskiego głos niejaka pani Krzywicka. Zdumienie ogarniało, co ona może jeszcze ciekawego, a nowego w tej materji napisać. A ona napisała. Roztrząsa mianowicie per longum et latum kwestję, czy i jak morderca Dorożyński wytrzyma 8 lat w kryminale bez zaspokojenia swych... potrzeb płciowych.

W tych rozmyślaniach gienialna pisarka i badaczka grzebie jak kaczka w błocie, przyznając w rezultacie, że jest to dla niej kwestją nie do rozwiązania.

Wierzymy chętnie. Ale poco pani Krzywicka takie nierozwiązalne węzły gordyjskie bierze do ręki?

Kryzys.

Stary potwór w nowem ujęciu.

W upalnej porze letniej

koniecznem jest lekko strawne pożywienie, zawierające wysokowartościowe substancje odżywcze, które nie obciążają żołądka. Takiem pożywieniem jest Ovomaltyna na zimno; jest ona smakowitym, aromatycznym napojem, który orzeźwia i wzmacnia znużony upałem organizm.

Pijcie pożywną Ovomaltynę na zimno, zamiast bezwartościowych chłodników! Podczas wielkich upałów nadaje się zimna Ovomaltyna nietylko jako napój na śniadanie czy podwieczorek, lecz stanowi znakomity chłodnik na każdą porę dnia. Ovomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach i drogerjach.

Przynosimy nową, sensacyjną powieść!

Miss i murzyn rozgrywają na wielkiej szachownicy świata swoje ostatnie posunięcia. Nadciąga niespodziewana pomoc bohaterom tej powieści. Parę dni jeszcze, a kurtyna zapadnie i Miss razem z murzynem pogrążą się w niepamięci dziejów.

Na ich miejsce pojawią się zupełnie innego autoramentu postacie.

Oto redaktor nasz St. Brandowski napisał dla „Dziennika“ wysoce zajmującą powieść pt.

„W szponach apaszów“

Prosimy tylko posłuchać.

Rzecz dzieje się na bruku poznańskim, a częściowo i bydgoskim.

Poznań cały terroryzuje straszny apasz Edward Trupiszyn.

Nazwisko to i postać są autentyczne. Władze są wobec niego bezsilne. Krwiożercze instynkta tego apasza szukają sobie coraz to nowych ofiar we wszystkich sferach miasta. Ludność

jest sterroryzowana i bezsilna wobec tej kanalji w ludzkiem ciele.

Temu to Trupiszynowi wpada w oko panna z mieszczańskiej, dobrej rodziny. Postanawia ją porwać i użyć do swych brudnych celów. Bo Trupiszyn jest nietylko wielkim kobieciarzem, lecz i najwstrętniejszej kategorji sutenerem.

Ale w polowaniu za tem

słynnem w całem Poznaniu z piękności dziewczęciem

staje Trupiszynowi w drodze, energiczny i na wszystkie niebezpieczeństwa zdecydowany dziennikarz Branicki. Postanawia on choćby za cenę własnego życia ocalić dziewczynę od hańby i od zguby. Rozpoczyna się między nimi rozpaczliwa walka. Walka nierówna, bo Branicki jest sam, a

Trupiszyn ma do swej dyspozycji bandę na wszystko gotowych łotrów.

Dzieje tej szalonej, choć cichej bo podziemnej walki o kobietę są tak denerwujące, że

„W szponach apaszów“

stanie się dla czytelników naszych niesłychanie emocjonującą lekturą.

Tęsknota.

Już mię coś rwie do górskich hal
Z muzyką dzwonków szklaną,
Do lasów wrosłych w modrą dal
Milczącą czarną ścianą.

Już chciałbym wejść w pachnący cień
W starego lasu serce,
Gdzie słońce rzuca siatkę lśnień
Na mchów i traw kobierce.

Już chciałbym wciąż przed siebie iść,
Gdzie oczy mię poniosą,
Trącając stopą spadły liść
I trawy lśniące rosą.

I pośród traw, co w słońcu lśnią,
Znużoną złożyć głowę
I jeden raz nad głową swą
Mieć niebo lazurowe.

I niebo to jak bezmiar mórz
Oczyma pić z ukrycia,
I jeden raz zapomnieć już
O wszystkich troskach życia!

Henryk Zbierzchowski.

Notatki reportera.

Oj! Gorąco. — Rycerz podwójnego przemysłu. — Nie tolerować podejrzanych typów w towarzystwie. — Brak emocyj. Na Kapuściskach głucho, ale niema nieszczęścia. — Wyścigi, których wyniku przewidzieć nie można.

(hak) Gorąco! Upały niemal równikowe osłabiają tętno życia miejskiego i utrudniają bytowanie tym, których losy zmusiły do pozostania przy warsztatach pracy. **Chciałaby dusza do raju, na „zieloną trawkę“** czy wogóle tam, gdzie chłodno i przyjemnie, ale nie każdemu jest danem. Trzeba siedzieć i wzdychać — jeżeli wzdychanie komuś pomoże.

Szukać **sensacyj na bydgoskim bruku** w lipcowe, wyjątkowo skwarne dni, to przedsięwzięcie zasadniczo trudne. Nawet kryminalista woli iść na plażę, czy wyjechać na „week—end“, niż dawać bliźnim sposobność do wydziwiania jego kwalifikacyj poniekąd zawodowych i w swoim rodzaju „owocnej“ pracy. Są i tu jednak wyjątki, które starają się, aby dzisiaj mimo niesposobnych warunków atmosferycznych mówiło o nich całe miasto. Naprzykład ten **„przemysłowiec“ od palenia kawy, który się wsławił również jako innego rodzaju „rycerz przemysłu“.**

Włamywacz, a jednocześnie bryljant kawiarniany — to też specjalny okaz życia wielkomiejskiego. Takie „typki“, niemające żadnych kwalifikacyj moralnych ani umysłowych, **pchają się do najlepszego towarzystwa i, co gorsza, przez to towarzystwo bywają tolerowane.** Może ostatni wypadek, w którym taki „światowiec“ od morowej zarazy skończył swoją nieciekawą karjerę w kryminale jako pospolity złodziej i paser, nauczy naszą „elitę“ ostrożności w afiszowaniu się z podejrzanemi figurami.

Po tej sensacji — bądź co bądź, bo któżby się spodziewał?!, jak mówią na mieście, rozejrzyjmy się za innemi emocjami, których brak notoryczny daje się podobno odczuwać w Bydgoszczy.

Brak coraz większy — tak przynajmniej twierdzą **zwolennicy totalizatora, których w tym roku zawiodły... Kapuściska.** Likwidacja toru wyścigowego w Bydgoszczy, to także znak czasu, choć wcale — uważamy — nie bolesny. Wyścigi wiodą za sobą cały łańcuch matactw, oszustw i kombinacyj, z których żyje cała masa ludzi, co to ani orzą, ani sieją, a zbierają i dobrze im się dzieje. Wrzód nie miał jeszcze coprawda czasu, aby się rozrość na miarę stołeczną, ale i te **„niebieskie ptaki“, które kręcą się po Bydgoszczy i nie wiadomo, za co robią „dobre wrażenie“ w kawiarniach, starczą na domowy użytek.**

W braku wyścigów konnych amatorzy silnych wzruszeń chodzą na zapasy i starają się, aby dostateczną ilość pieniędzy wywieziono znowu z Bydgoszczy, albo, jeśli **ordynarne obijanie się po gębach małokowatych** osiłków komuś nie daje satysfakcji, obserwują inne walki i wyścigi, które rozgrywają się na różnych odcinkach życia naszego miasta.

Pytają nas Czytelnicy **co będzie w przyszłym sezonie — tak już bliskim z Teatrem Miejskim.** A no tu także rozgrywa się wyścig, bardzo nawet emocjonujący, w którym, gdyby ktoś sprytny i przedsiębiorczy zorganizował totalizatora, niechybnie zrobiłby majątek. Rozgrywka jest ostra i przewidywać wynik gonitwy byłoby rzeczą trudną. Naszych „typów“ na zwycięzców nie podajemy narazie, ale sądzimy, że najmniejsze ryzyko popełnia się wtedy, **gdy się stawia na kogoś dobrze znanego, o kim się wie, że w czasie pobytu wśród nas zdążył poznać potrzeby i warunki, wśród jakich musi pracować nasz teatr.** A ryzykować w sprawach tak poważnych nie wolno!

— **Ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp.** Dnia 11 i 13 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 pp. Wlkp.

— **Sprostowanie.** W części II artykułu: **„W sprawie katastrofy seminaryjnej"** chochlik drukarski dopisał jedno zero do liczby 2.800, skąd zjawiło się 28.000 jako roczny naturalny ubytek w szeregach nauczycieli szkół powszechnych. Ubytek wynosi faktycznie tylko 2800; większy byłby zresztą niemożliwy wobec ogólnej liczby nauczycieli 71.000. Już ta cyfra świadczy, że gdyby prawda była po stronie chochlika, nauczycielstwo nasze wymarłoby do trzech lat.

Noaski.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Żąd. w apt. i drog.

— **Podziękowanie.** Państwo Władysław i Marta Cieszyńscy składają podziękowanie za życzenia i kwiaty, nadesłane z okazji srebrnych godów wszystkim krewnym i znajomym, a przedewszystkiem ks. Gierszewskiemu, Tow. Robotników Katolickich parafji Najśw. Serca P. Jezusa, Tow. Panien Różańcowych za śpiew w kościele.

— **Podziękowanie.** „Sokół" Bydgoszcz VI. składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia jego 10-lecia. Dziękuje ks. dr. Kolipińskiemu za jego piękne kazanie okolicznościowe, dziękuje za udział w uroczystości licznym gościom i wrzsytkim delegacjom: Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo i Łęgnowo, przewodnictwu okręgowemu, M. K. W. F. i P. W., gniazdom żeńskim i męskim okr. V. i towarzystwom miejscowym; dziękuje za poparcie finansowe „Lloydowi Bydgoskiemu", „Lasom Polskim", pp. kupcom i przemysłowcom oraz wszystkim innym, którzy kupili cegiełkę pod pomnik jubileuszowy; dziękuje sympatykom za nadesłane życzenia i niemniej serdecznie prasie.

— **Pierwszej klasy gimnazjalnej dla repetentów nie będzie.** Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy zawiadamia, że wskutek braku odpowiednich warunków klasa I-a dla repetentów **nie będzie otwarta** Rodzice repetentów zechcą w czasie wakacyj zapisać synów do odpowiednich szkół miejscowych.

— **Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo m. Bydgoszczy.** Dowiadujemy się, iż na powyższe wyścigi zgłosili już swój udział poważni asowie sportu motocyklowego w Polsce jak: hr. Alvensleben, zwycięzca „Grand Prix" w Poznaniu, v. Pappo z Bielska, p. Wobb z Łodzi, p. Ziółkowski z „Unji" Poznań, p. p. Śmigielski i Buda z Bydgoszczy i t. d. Znaczne ulepszony i specjalnie pielęgnowany tor na stadjonie miejskim, daje możność rozwinięcia większej szybkości i tem samem przewiduje się pobicie rekordów z poprzednich lat o 20—30 procent. Walka o nagrodę przechodnią m. Bydgoszczy będzie szczególnie interesująca, ze względu na doborowy skład zawodników w poszczególnych kategorjach maszyn.

Organizatorzy — Klub Motocyklistów — ułożył program wyścigów z pewnemi niespodziankami, o czem nas też zapewniają, zaznaczając, że wobec dużej ilości startujących maszyn, ustala się kilkanaście biegów, tak, że ciągłość biegów przez cały czas trwania wyścigów będzie utrzymana. Sprężystość komitetu wróży widzom wielkie wrażenia i chwila nudy jest wykluczona.

— **Ujęto 2 osoby za kradzież, 3 poszukiwane przez władze i 2 za przekroczenie sanitarno-obyczajowe.**

Dziada Polikarpa śpievanie.

Nastała pora lipcowej spiekoty:
Ućknąć prek z miasta nabrałeś ochoty.
Parno i duszno — Radbyś goło chodził,
W wodzie się chłodził.

Ni cię do kina nie bierze oskoma,
Ani cię nęci operetką Stoma;
Nad „Europy", „Savoyki", „Bristole"
Lepszy las, pole...

Pakuje mieszczuch potrzebniejsze graty,
Pcha się z famułą do wieśniaczej chaty;
Byle cień znalazł i ździebko powietrza!
Więcej mu nie trza.

W mieście go lada głupotka podrażni —
Na wsi — z psem, kotem, z kurami w przyjaźni:
Zazdrości chłopu krowy, konia, wozu,
Niemal nawozu.

To se człek chwali, że zdala od ludzi,
Bo go gwar miejski jrytuje, nudzi
I to gadanie: — Kochany kolego!
Pożycz złotego!

Błogość zapomnieć i o magistracie,
O czynszu, ratach, o podatków spiacie;
Ważniejszy nad to liir świeżego mleka —
Tamto niech czeka!

Skoroć markotnie w towarzystwie takiem,
Rzuć miasto gwarne i zostań wieśniakiem!
Nie zechcesz wiedzieć, że cię los na roli
Nie zadowoli.

Adyć — powiadam —chyci cię tęsknica:
Sioło i zioło niedługo zachwyca;
Na jesień wrócisz od siana i słomy
Nazad do Stomy.

I zaś, mieszczuchu, wieczny polityku,
Z nawyczki pójdziesz na kawkę w „Bałtyku"
I zaś uczujesz pytania potrzebę:
— Jakże tam z Bebe?...

Nie trza ci szukać rychłej odpowiedzi;
Znajdziez ją w domu — samą cię nawiedzi:
Komornik respons dokumentny da ci:
— Niech — no pan płaci!

Jękniesz znękany wydatkiem bez liku:
Węgiel i perki trza mieć w październiku....
Wieś i letnisko pójdą w zapomnienie,
Gdy masz zmartwienie.

Aż ci z rozpaczy żałować wypadnie,
Żeś wieś opuścił — Tak tam było ładnie! —
Mogłeś na łonie natury się zchłopić
Albo... utopić.

Dziś już zapóźno! — powiesz — Niema czasu:
Tyle kłopotów, intryg, ambarasu!
A najgłówniejsza ta jeszcze przeszkoda:
Brrr! Zimna woda!

Nie martw się! Znajdziesz na zgon sposób jaki,
Gdy ci się żywot srogo da we znaki:
Byleś chciał dyndać — bliźni ci poradzą
I sznurek dadzą. —

GREY wyśmienite lody
Do kawy i na wycieczki (8344
smaczne ciastka
wszelkie dostawy do domu. Tel. 2212

Kusociński trenuje na stadjonie nowojorskim.

Nowy Jork. W piątek o godz. 9 rano przyjechał do Nowego Jorku Janusz Kusociński, który — jak wiadomo — odbył podróż do Ameryki osobno na statku „Mauretania".

Kusociński czuje się doskonale; przez cały czas trenował na okręcie i jest w znakomitej formie.

Po południu Kusociński trenował na stadjonie Backerfield w Nowym Jorku.

O godz. 7 wiecz. mistrz świata i Polski udał się pociągiem w dalszą drogę do Los Angeles.

Rekordy włoskie przed olimpjadą.

Pierwsza część włoskiej ekspedycji olimpijskiej opuściła już Italję. Z pozostałych niektórzy usiłowali w Florencji pobić niektóre rekordy. Próba udała się świetnie. W sztafecie 4×100 m. Włosi w składzie Castelli, Salviati, Maregatti i Toeti osiągnęli wspaniały czas 41 sek. Czas ten kwalifikuje Italję na trzecie miejsce za Niemcami i Ameryką. W sztafecie 4×100 m. Włosi osiągnęli jeszcze lepszy wynik, bo 3:16,6, przyczem De Negri i Facelli osiągnęli po 49, Turba 49,6, a Carlini 48,8. Wynik tej sztafety jest najlepszy na kontynenecie, a drugi na świecie za Ameryką (sztafeta uniwersytetu w Ohio 3:15).

W skoku wzwyż Tomasi pobił rekord włoski z wynikiem 1,905. Wynik ten, jak wiadomo, jest gorszy od rekordu Pławczyka. W trójskoku Tabais osiągnął 14,59, a w małym maratonie (40,2 km.) Fanelli uzyskał świetny czas 2:28:17. Czas Nurmiego na tym dystansie wynosił 2:22:03.

DZIAŁ SPORTOWY

Lekkoatletyczne rekordy sowieckie.

Bardzo rzadko dochodzą nas wieści, przeważnie niedokładne, o ruchu sportowym w Sowietach. Wiadomo tylko, że Sowiety popierają bardzo silnie sport i wychowanie fizyczne. Naogół władze sowieckie zwracają większą uwagę na t. zw. rozwój wszerz aniżeli na poszczególne „gwiazdy" sportowe. Rekordomanja jest tam zwalczana. Mimo to poziom lekkoatletyki sowieckiej, jak wynika z ogłoszonej w „Prager Presse" listy rekordów, jest wcale wysoki. W porównaniu z Polską, sowiecka lekkoatletyka stoi nieco niżej w konkurencjach męskich, podczas gdy w konkurencjach kobiecych poziom jej jest więcej wyrównany, z wyjątkiem oczywiście dysku i niektórych konkurencyj.

Listę rekordów sowieckich podajemy poniżej: 100 m. Kornienko 10:7; 200 m. Kornienko 22; 400 m. Podgajeski 50,2; 800 m. Baranow 1:58,9; 1.500 m. Denisow 4:08,8; 3.000 m. Kivikjas 9:12,8; 5.000 m. Kivikias 15:39,2; 10.000 m. Maksanow 32:34; 110 przez płotki Ofsiniaków 16,4; 400 m. płotki Polikarpoff 59,6; 4×100 4×400 43,6 i 3:31,8; sztafeta szwedzka klub sportowy Piszeviki 2:03,6; skok wdal Parfianowicz 695; skok o tyczce Diaczkott 382; skok wzwyż Swatsibaja 193; trójskok Antoszoff 13,31; oszczep Reszetnikoff 63,95; dysk Wistawkin 42,41; kula Markoff 13,85; rzut młotem Liakoff 45,68.

W konkurencjach kobiecych wyniki są następujące: 60 m. Szamanowa 7,8; 100 m. Szamanowa 12,8; 200 m. Stogowa 26,4; 400 m. Kuznecowa 1:01,2; 800 m. Spiridowa 2:23,6; 1000 m. Spiridowa 3:13,6; 1500 m. Muskina 5:18,2; 4×100 m. moskiewski klub sportowy 51,8; skok wdal Szamanowa 551; skok wzwyż Szamanowa 155; dysk Bilida 26,67; oszczep Iwanowna 23,78; kula Bilidia 9,25.

250 kobiet startuje w Los Angeles.

Jak się dowiadujemy, w zawodach pań w Los Angeles (lekkoatletyka, pływanie i szermierka) weźmie udział przeszło 250 zawodniczek, reprezentujących następujące kraje: Ameryka, Niemcy, Polska, Danja, Anglja, Francja, Holandja, Japonja, Południowa Afryka, Kanada, Meksyk, Szwecja, Litwa.

„Tour de France" rozpoczęty.

Lipsk. Prasa niemiecka, omawiając szanse poszczególnych zespołów z 26 „Tour de France", liczy i tym razem w ogólnej klasyfikacji na jedno z trzech pierwszych miejsc. Drużyna niemiecka jedzie w składzie: Bulla, Tierbach, Sieroński, Geyer, Stöpel, Risch, Umbauheuer, Kutschbach.

Walasiewiczówna w barwach Polski.

Nowy Jork. Korespondent PAT'a w Nowym Jorku donosi, że Walasiewiczówna wezwana w piątek do sądu federalnego w Cleveland, gdzie miała otrzymać papiery obywatelskie, odmówiła przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego. **Walasiewiczówna oświadczyła oficjalnie, że wystąpi na olimpjadzie w barwach Polski.** Na perswazje przedstawicieli władz amerykańskich Walasiewiczówna odpowiedziała, że jest to sprawa przesądzona i że **nie zamierza zmienić swej decyzji.**

Sensacyjna ta wiadomość została przesłana radjogramem gen. Ruppertowi na „Pułaskim".

Jutro Szwecja — Polska. Mecz transmitowany przez Polskie Radjo.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Szwecja, który się odbędzie w Warszawie, jak wiadomo na stadjonie Legji, transmitowany będzie przez Polskie Radjo. Początek transmisji o godz. 18,55. Transmisja zatem obejmie końcową fazę gry.

Sprawozdawcą będzie p. kpt. Mielech, jeden z najlepszych w Polsce znawców piłki nożnej.

Angielska olimpijska reprezentacja lekkoatletyczna.

Anglicy ustalili następujący skład olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej: 100 mtr. Fuller, Peig, Reid, 200 mtr. Engelhart, Fuller, Reid, 400 mtr. Hampson, Stoneley, Kampling lub Powell, 800 mtr. Hampson Powell, 1500 mtr. Cornes, Thomas, 5 000 mtr. Burns, Bailey, Evensen, 3 000 mtr. z przeszkodami: Bailey, Evensen, 110 mtr. przez płotki: lord Burghley, Findlay, Harper, chód 50 klm. Green, Maraton, Ferris, Meleod i Wright.

Konikówka nr. 67.

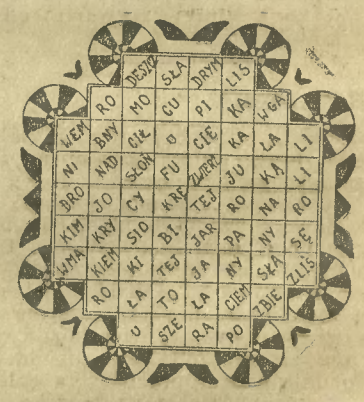

Kto zna wierszyk o kalinie,
Niech konikiem go rozwinie!
Gdy się na początek natka,
Reszta pójdzie mu jak z płatka.

Szarada nr. 68.

Trzecią literę wszędzie ci dam;
Dwie inne zgadnij i dodaj sam!
..d ma trucizna, a także wąż,
..n takie imię ma często mąż,
..ś jest zdrobniale to samo też,
.. mówisz, kiedy zapytać chcesz.

A teraz wspak:

m.. — miesiąc róż,
G.. — grupa drzew; więc cóż to, cóż?
D.. — prosi ten, któremu brak,
R.. — pierwszy sad; odgadniesz wszak.

Rozwiązanie ślimacznicy nr. 63.

Dzień spędzony na próżniactwie męczy tak jak noc bezsenna.

Rozwiązanie 64.

A stęsknionym za ochłodą
Synom słońca, którzy wiodą
Z huraganem bój,
Pokazujcie tę nadzieję,
Co w pustyni palmy sieje,
Pod palmami zdrój.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: T. Urbaniak, B. Urbaniak, **J. Grabowski,** L. Woźniakówna, W. Grylewiczówna, A. Reck, N. Regem, H. Bąkówna, W. Krzyściakówna, E. Maas, E. Orkiszewski, H. Meszyńska, L. Orkiszewski, Ł. Smolińska, .G Orkiszewska, T. Kuklińska, S. Wyrzykowska, M. Męszyńska, M. Szyperska, J. Meger, Z. Śliwiński.

Zamiejscowi: B. Ruta - Poznań, G. Męczyńska - Toruń, H. Frajter - Nowy Mostek.

Nagrodę w drodze losowania otrzymał: J. Grabowski - Bydgoszcz.

U golibrody.

— Pan redaktor zauważył mojego szmiertelnego strachu? Czego ja sze boje? Ja sze boje wojny. Bo ja był podczas wielki wojny felczerem w sztabie generała Brusiłow i ja musiał jego samego golić. To un mi zawsze mówił: Katzendreck, ogól a nie zadrapnij, albo pójdziesz na frontu! To ja ze samego strachu raz o mało nosa mu nie obetnił. On chciał mi zato oddać pod sąd doraźny, ale ja mu uczekł do armji niemiecki. Wszystki szwagry robili mi wtedy wyrzutu, że jestem dezerter. Nu, co pan miszli, ja wolał być dezerterem, niż taki nieboszczyk wiszelec.

Głowy mi niedługo pęknі, z kim Pan Marszałek bedzi robił wojny, z panem Stalin czy z panem Hitler. Ja sze boje jeden i drugi. Oni obaj mają kiepski reputacyi. A pomiszl pan tylko, jaki dobry reputacyi ma nasz Pan Marszałek w Belwederu. Un pija tylko Madery, gra w karty sam ze sobą i nie robi długów, chyba że dla Polski zażyruje grzecznościowego wekslu do Ameryki, który potem zawsze na terminu jego brat wykupi. Ja mówie panu redaktorowi, że my mamy takiego solidnego gospodarz, jak drugiego nie znajdzie ze szwicą w cały Bydgoszcz.

I pomiszleć, że nasz Pan Marszałek chce sze bić z takim łobuz Hitler! Jak on by tu przyszedł, to Pan Marszałek powinien zamknąć bramy od Belwederu i kazać mu powiedzić, że jego nima w domu, bo wyjechał do Pokiliszki na wojenne gry. Ja tak zawsze robie, ile razy mam wizyty od egzekutora.

A pan redaktor niech napisze w Dzienniku artykuł: Precz z wojny! Niech żyje wiecznego pokoju! Opinji publiczny z panem sze liczy i boi. Pan tylko dwie rzeczy nimoże zakazać: cholery i częsienie żemi.

Jakby już nieszło inaczy, to można z panem Hitler robić zgody. On ma gustu na korytarz, ale jemu można zaproponować inny osady albo resztówki. Ja by panu Hitler dał Belwederu, Obóz Wielki Polski i Wierzchosławice. Pan redaktor by sze przekonał, jaki byłby wtedy u nas szwięty spokój!

Cześć ludzka—to dla was fraszka

Z górą przed tygodniem pojawił się w „Gazecie Bydgoskiej" artykuł, zatytułowany „„Sanacyjne" manewry w Wielkopolsce", usiłujący wmówić w czytelników, że b. naczelny redaktor naszego pisma p. Jan Teska, pracując na rzecz politycznego rozejmu między partjami „oddziaływuje na pewnych chadeków w kierunku porozumienia z sanacją, a zerwania z Korfantym". W podsuwaniu p. Tesce zamiaru odciągnięcia chadeków od Korfantego, co równałoby się rozłamowi w stronnictwie — leży całe żądło zarzutu tutejszego endeckiego organu.

Kłamliwośc tego żądła stwierdził p. red. Jan Teska w nadesłanej i w Nr. 153 z 7 bm. naszego pisma zamieszczonej odpowiedzi („Calumniare"), w której stwierdził, że nawet cień podobnej rozłamowej myśli spotkał się ze stanowczem potępieniem z jego strony. Potwierdzic to mogą słuchani pod przysięgą świadkowie.

Zdawałoby się, że to wyjaśnienie zakończy sprawę, o ile jeszcze iskra publicystycznej uczciwości tli w redakcji endeckiego organu przy ulicy Marszałka Focha. Iskierki tej jednak trudno się doszukać, bo oto „Gazeta Bydgoska", zaliczając widocznie krętactwo i kłamstwo do stałego swojego arsenału, upiera się przy swoim zarzucie. Czyni to w Nr. 155 z 9 bm. w artykule p. t. „Sprostowanie, które potwierdza", wygrywając ostatnie narady chadeckiego klubu parlamentarnego, podczas których stwierdzono, że próby wywołania rozłamu w szeregach Ch. D. się nie powiodły.

O tych naradach klubowych poinformowaliśmy od siebie zaraz naszych Czytelników i istotnie w tej formie parlamentarne koło Ch. D. sprawę postawiło. Zachodzi tylko jedno ale. Tych to właśnie chadeków, którzy dali powód do podobnej rezolucji klubowej — przestrzegał p. Teska przed jakąkolwiek myślą rozłamową. A uczynił to z miejsca i na długo przed zebraniem się parlamentarnego koła Ch. D.

Co do samej akcji porozumiewawczej między stronnictwami — nie czynił p. Teska z niej tajemnicy, całe życie swoje poświęciwszy łagodzeniu walk partyjnych w Polsce i na tem właśnie polu przeciwstawiając się często endeckiej nieustępliwości i zachłanności politycznej. Stąd gniew i jad endecki.

Jako ostatni argument bojowy w sprawie zgóry przegranej wysuwa „Gazeta Bydgoska" jakiś paszkwil, na p. red. Teskę napisany, znajdujący się w jej redakcyjnem biurku. Zbyt niskie to, by wylać nad tem nawet jedną kroplę atramentu.

— Wycieczka do letniska nad nowym kanałem. Dziś, niedziela, godz. 10 rano wymarsz z orkiestrą dętą na czele wycieczki rodzinnej Polskiego Zw. Drukarzy. Zbiórka nad śluzami obok restauracji Sikorskiego. Jest to jedyna okazja przechadzki nad pięknemi śluzami przy dźwiękach muzyki. Miłośnicy sportu strzeleckiego i kręglarskiego, na miejscu rozgrywka o cenne nagrody! Dla dzieci i dorosłych różne kombinowane gry. Sympatycy, znajomi i goście nie bójcie się grzmotu ni chmury, lecz spieszcie z wycieczką do Ossowej Góry!

Czy Strzelcy nie żądają niczego

Jak wygląda w praktyce chwalba p. Stpiczyńskiego o bezinteresowności Strzelca, zilustruje następujący obrazek bydgoski.

Na warszawskim zjeździe delegatów Związku Strzeleckiego p. Stpiczyński — jak to już donosiliśmy — wołał wielkim głosem „że „Strzelec" **niczego i od nikogo nie żąda".** Jak to „powiedzonko" p. Stpiczyńskiego przedstawia się w praktyce, weźmy za przykład choćby taki wypadeczek, jaki miał miejsce w naszej Bydgoszczy.

Do kupców tytoniowych rozesłano listy następującej treści: „Zarząd Towarzystwa Związku Strzeleckiego zwraca się do JWPana z uprzejmą prośbą o łaskawe rozprzedanie wśród... załączonych cegiełek na fundusz urządzenia świetlicy Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy". Podpisano: prezes Łapiński, sekretarz Jobke.

Do każdego listu dołączono cegiełki w cenie po 10 i 20 gr na sumę 20 zł.

Kupcy, radzi nieradzi, przyjęli cegiełki, ale chąc się narażać wszechwładnej sanacji, ale trudniej idzie z rozsprzedażą ich.

Niektórzy z kupców, nie chcąc dokładać z własnej kieszeni, wzięli się na taki sposób, że do każdej paczki tytoniu gdańskiego dodają kupującemu jedną cegiełkę, za którą ten musi zapłacić, bo inaczej tytoniu nie dostanie.

Z takim wypadkiem spotkał się niejaki p. M., który przybył do naszej redakcji, opowiadając o tem w najwyższem oburzeniu. Trucizny gdańskiej naturalnie nie kupił i skarotować się nie dał, ale sam fakt oburzył go do najwyższego stopnia.

Tak więc wygląda w praktyce bezinteresowność Strzelca, o której z takim naciskiem mówił p. Stpiczyński.

Ostatni dzień walki w Resursie Kupieckiej.

Dziś rozstrzygną się losy I. nagrody.

W dniu dzisiejszym międzynarodowy turniej zapaśniczy w Resursie Kupieckiej zostanie zakończony. Takiego zespołu atletów przez szereg lat nie widzieliśmy w Bydgoszczy. To też wśród atletów wszystkich krajów uważany on był za **nieoficjalne mistrzostwo świata.**

Dopiero więc na tem tle można sobie wyrobić pojęcie, ile trudu, ile wysiłku ponieść musieli atleci, którzy dobrnęli do dzisiejszego finału.

Z pośród 26 wybitnych zapaśników pozostało czterech zwycięzców: **Sztekker, Dose, Tornow i Peterson.** Między nimi w dniu dzisiejszym odbędą się finałowe rozgrywki, kwalifikujące do podziału nagród.

Nagrody podzielono w sposób następujący: 1-sza 2000 zł, 2-ga 1500 zł. 3-cia 1000 zł i 4-ta 500 zł.

Największą sensację oczywiście budzi dzisiejsza walka o pierwszą nagrodę między Polakiem **Sztekkerem** a olbrzymim Niemcem **Dosem.** Już to samo, że oni potrafili wysunąć się na czoło turnieju, daje miarę ich walorów zawodowych. Walka zapowiada się niezmiernie ciekawie i zapewne będzie długa i zacięta, gdyż chodzi o pierwszą nagrodę.

Wchodzi tutaj w grę nietylko nagroda pieniężna, lecz i swego rodzaju ambicja, kto pozostanie zwycięzcą turnieju: Polak czy Niemiec?

Do drugiej finałowej walki o trzecią i czwartą nagrodę staje Polak amerykański **Tornow** z Estończykiem **Petersonem,** co budzi również zainteresowanie.

Wczoraj nie stawił się do walki z Dosem **Garkowienko,** który nadesłał zawiadomienie, iż onegdajszy wypadek w walce ze Sztekkerem okazał się groźniejszy niż się to napozór wydawało. Nie może on stanąć do finałowych walk, wobec tego jest on zmuszony **wycofać się z turnieju.**

Wieczór rozpoczął się walką **Petersona z Kawanem.** W 20 min. zwyciężył Peterson.

Sztekker w walce z **Tornowem** walczył niezwykle ostro i w 36 min. zwyciężył po zastosowaniu wyczerpującego klucza. Na usprawiedliwienie Sztekkera należy zapisać, iż ostatnio stoczył on bardzo ciężkie walki i to z samymi brutalami, więc nic dziwnego, że nerwy są naciągnięte.

Dose zachowuje się zbyt pewnie i po bezceremonjalnej walce w 7 min. nelsonem zdławił **Ferestanoffa.**

Wczorajsze zachowanie się Dosego winno być przestrogą dla Sztekkera. Mistrz Polski musi dołożyć wszelkich starań, by Niemiec nie triumowfał tutaj w Bydgoszczy i nie wziął I-ej nagrody. Olbrzymi wzrost i brutalna siła — to nie wszystko. Potrzeba jeszcze techniki i błyskawicznej orjentacji, której Niemcowi brak. Stali bywalcy żądają od Sztekkera pokonania Dosego. Na to tegoroczny mistrz świata musi się zdobyć. Toć nie takich Sztekker rozciągał na dywanie tam w Wiedniu!

Po dzisiejszych walkach finałowych odbędzie się obliczenie punktów, zamknięcie turnieju oraz uroczyste wręczenie nagród pieniężnych zwycięzcom konkursu.

Dzień dzisiejszy jako ostatni wywołał wielkie zainteresowanie w mieście.

———::———

— Przypominamy o wycieczce do Brdyujścia Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy parafji Św. Trójcy, która odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. Odjazd o godz. 13 z przystani przy Poczcie.

Do Szanownej Dyrekcji
Kursów Maturycznych „Wiedza" w Krakowie
ul. Studencka 14.

Niniejszem uprzejmie donosze, że dnia 27 maja 1932 r. złożyłem egzamin nadzwyczajny z 7-miu klas szk. powsz. w Szkole Powszechnej w Nowym-Sączu, z wynikiem dobrym.

Za przygotowanie mnie do powyższego egzaminu w drodze korespondencji, dziękuję jaknajuprzejmiej Szan. Dyrekcji i mam nadzieję, że i dalsze moje zamierzenia, dzięki fachowym wskazaniom P. T. Dyrekcji zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

13099) **Juljusz Łado, Krynica — Zdrój.**

25 lat istnienia przedsiębiorstwa budowlanego

J. Wojciechowskiego w Bydgoszczy.

Dnia 7 lipca 1932 minęło 25 lat od chwili założenia w Bydgoszczy przedsiębiorstwa budowlanego przez cenionego w naszem mieście budowniczego p. Józefa Wojciechowskiego. Sumienną i fachową pracą p. Wojciechowski rozwinął swe przedsiębiorstwo już za czasów zaborczych do bardzo poważnych rozmiarów. Zaznaczyć wypada, że w 1907 roku wykonał p. Wojciechowski fundamenty pod pierwsze maszyny drukarskie założonego w owym roku w Bydgoszczy „Dziennika Bydgoskiego" przy ul. Kościelnej. Będąc zawsze gorącym Polakiem p. Wojciechowski występował otwarcie w sprawach polskich i wychował swą córkę i czterech synów na dzielnych obywateli. Życzymy p. Wojciechowskiemu z okazji jubileuszu firmy dalszych 25 lat owocnej pracy w swym zawodzie oraz zdrowia i pomyślności.

———::———

— Dyrekcja trzyklasowej Miejskiej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej przyjmuje dodatkowe wpisy na rok szkolny 1932-33. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej lub 3 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej i egzamin wstępny z języka polskiego i arytmetyki. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły (Jagiellońska 11 tel. 16-61) codziennie od godz. 10—12.

— Wycieczkę do lasu kujawskiego urządza orkiestra Związku Inwalidów Wojennych w niedzielę, 10 bm. Wymarsz o godz. 13,30 z ulicy Konopnej i Zbożowego Rynku gdzie też powózki stać będą do dyspozycji gości. Na miejscu moc niespodzianek. Sala do tańca, własny bufet i doborowa orkiestra. W sobotę 9 bm. tamże orkiestra urządza dancing od godz. 17 począwszy.

— Wycieczka do Ciechocinka. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w dniu 10 bm. (niedziela) drugą zrzędu wycieczkę do Ciechocinka celem zwiedzenia urządzeń uzdrowiskowych i kąpieli w nowozbudowanym basenie. Koszt przejazdu w obie strony dla członków P. T. K. zł 7, dla niecłonków zł 8,50. Odjazd z Placu Teatralnego o godz. 6. Powrót o godzinie 21.

— Czyje rzeczy? W komisarjacie II. P. P. przy ul. Wileńskiej znajduje się do rozpoznania jeden biały płaszcz, koc i rower męski. Poszkodowani mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych.

— Wycieczka Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna. Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna urządza w niedzielę, dnia 10 lipca wycieczkę do restauracji w Lisim ogonie, na którą jak najuprzejmiej wszystkich zaprasza. W programie wycieczki zabawy i różne niespodzianki dla dzieci i starszych. Zbórka o godz. 1 przy zbiegu ulic Bronikowskiego i Nakielskiej (przy stadjonie im. Idziego Switały), gdzie będą uruchomione specjalne wozy. Opłata za przewóz dla dzieci 10 gr, dla osób od lat 14 — 20 gr od osoby.

Kajaki startują na Brdzie.

Pierwsze zawody kajakowe i żeglarskie o mistrzostwo Pomorza.

Od jakiegoś czasu zaroiła się nasza Brda kajakami. Ta nowa zdobycz sportów wodnych — tak praktyczna i tak wygodna — pozyskała sobie odrazu setki zwolenników. Chodzą oni jeszcze własnemi drogami i nie są zorganizowani, ale w każdym razie są już siłą.

Nowość dla kajakowców bydgoskich i pomorskich podjęła **XVI. drużyna harcerska żeglarska im. gen. Marjusza Zaruskiego,** która ostatnio pod wodzą swego drużynowego p. **Wincentego Gordona** weszła na nowe, piękne drogi rozwoju. Harcerze-żeglarze w porozumieniu z Polskim Związkiem Kajakowców organizują w niedzielę, 17 bm.

pierwsze regaty kajakowe o mitsrzostwo Pomorza.

Odbędzie się bieg turystyczny na 10 km. dla kajaków wszystkich typów, którego **start nastąpi o godz. 14 z Rybiego Rynku,** poczem na torze regatowym w Brdyujściu odbędą się interesujące wyścigi na dystansie 1000 m., do których staną kategorje kajaków drewnianych i płóciennych, jedno-, dwu- i trzyosobowych. Oprócz tego wyścigi żaglówek.

Każdy zawodnik, uczestniczący w regatach, otrzyma zaświadczenie sportowe niezależnie od zajętego miejsca. Zwycięzcy odznaczeni zostaną dyplomami.

Zgłoszenia do tej interesującej, pierwszej w swoim rodzaju imprezy przyjmuje do 12 bm. **Harcerska Drużyna Żeglarska, Bydgoszcz, Babia wieś 25.**

Krwawa bójka dwóch niewiast

na rogu ulicy Gdańskiej i Chodkiewicza.

Dwie panie, sąsiadki, zamieszkałe w jednym z domów przy ul. Chodkiewicza, oddawna toczyły z sobą zawzięty spór, którego główną przyczyną była niepohamowana swarliwość obu niewiast. Doszło do tego, że nie mogły na siebie patrzeć i gdy się tylko zetknęły, dalejże do języków, któremi szermowały, jak Wołodyjowski mieczem. Aż wreszcie doszło do katastrofy. Niewiasty spotkawszy się na korytarzu domu, dały najpierw upust wylewowi złośliwych słów, a gdy w tej słownej szermierce jedna drugiej pokonać nie mogła, wzięły się do pięści.

Bójka, rozpoczęta w korytarzu, przeniosła się następnie na ulicę, ku wielkiej uciesze gawiedzi. Rozindyczone niewiasty, zapominając jednak, gdzie są i co czynią, na nic nie zważały, tylko waliły się, jak dwóch w najgorszym stylu zawadjaków. Tarzały się po ziemi, rwały sobie włosy i ubranie, krwawiąc się wzajemnie.

Dopiero przybyła policja położyła kres temu gorszącemu widowiskowi, rozdzielając zacięte rywalki.

Skutek walki był fatalny, albowiem jedna z nich odniosła **złamanie kości nosowej i musiała się zaraz udać pod opiekę lekarską,** druga zaś **podrapana z porwaną w strzępy odzieżą,** z poza której wyglądało nagie ciało, robiła wrażenie upiora.

Sprawa oprze się o sąd. Niema to, jak miła zgoda sąsiedzka.

Złodziejka skradła biednej kobiecie

książeczkę Kasy Oszczędności i podniosła gotówkę.

Marjan Winkler, zamieszkała przy Wełnianym Rynku 1, padła ofiarą wyrafinowanej złodziejki. Mając uskładanych 66 zł gotówki, pieniądze te oddała na książeczkę do Miejsk. Kasy Oszczędności, podpisując się krzyżykami, gdyż pisać nie umiała. W mieście zawarła przygodną znajomość z jakąś kobietą, którą zaprosiła do siebie i zwierzyła się jej z posiadania książeczki — na złożoną sumę.

Przygodna znajoma, korzystając z nieuwagi Winklerowej (dowy), **wykradła jej książeczkę i podniosła w kasie całą sumę, kwitując z odbioru również krzyżykami.**

Winklerowa narazie nie zauważyła kradzieży, dopiero po kilku dniach, gdy udała się do kasy, pokazano jej pozostawioną przez złodziejkę książeczkę, wyczerpaną do ostatniego grosza.

Tak to zazwyczaj bywa z przygodnemi znajomościami.

Przemówienie radjowe von Papena.

(Ciąg dalszy).

W kołach byłych partyj rządowych, a więc centrum i frakcji ludowej, wyniki lozańskiej konferencji oceniane są prawie **nie jako całkowicie zadowalające,** lecz jako **poważny etap ulgowy w życiu gospodarczem i finansowem Niemiec.** Dyskontują oni te rezultaty na rachunek Stressemana i Brüninga.

Równe zainteresowanie zwraca się w kierunku **ratyfikacji traktatu lozańskiego przez przyszły Reichstag.** Jeżeli istotnie prawica w myśl swoich zapowiedzi odrzuci brzmienie ustawy ratyfikacyjnej, **przyjęcie nowego układu byłoby niemożliwe,** socjal-demokracja bowiem oświadcza, że **nie chce przyjąć żadnej odpowiedzialności za nowe ciężary** i według wszelkiego prawdopodobieństwa **głosować będzie przeciwko umowie lozańskiej.** To pociągnięcie ma charakter wybitnie taktyczny.

Rozpatrując na trzeźwo wynik konferencji lozańskiej odnosi się wrażenie niewątpliwego sukcesu odniesionego przez delegację niemiecką. Zamiast 35 miljardów marek, według planu Younga Niemy mają zapłacić tylko 3 miljardy marek. W porównaniu ze zdolnościami gospodarczymi i siłą twórczą aparatu przemysłowego Niemiec, oraz bogactwa naturalnego i majątku narodowego, suma to niezwykle mała, którą Niemcy mogliby bez żadnych trudności w bardzo krótkim terminie zapłacić i pozbyć się raz na zawsze długu reparacyjnego.

Jednak co do tej zniżonej dziesięciokrotnie sumy **niema żadnych gwarancyj, czy zostanie ona kiedykolwiek uiszczona.** Zastrzeżenia dotyczące terminu wypuszczenia obligacyj i stanu gospodarczego świata, jakoteż badania możliwości uplasowania, są tego rodzaju, że mogą faktycznie zmienić zobowiązania niemieckie do zera. Na podstawie dotychczasowych oświadczeń w związku z planami Younga i Davesa widać wyraźnie, jakie tendencje ożywiają niemiecką politykę reparacyjną i dlatego bez ryzyka można już dzisiaj powiedzieć, że zapłacenie tej drobnej kwoty przez Rzeszę niemiecką wydaje się więcej niż wątpliwe.

Chodziło tylko o stworzenie koncepcyj sumy, która figuruje w najnowszym układzie lozańskim, od którego to dokumentu należy liczyć się z **narastaniem potęgi niemieckiej.** AR.

O odbudowę gospodarczą Europy

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 7. Rezolucja dotycząca wschodnio-środkowej Europy zawarta jest w czwartym załączniku traktatu lozańskiego. Jest ona niewątpliwie następstwem noty ministra Zaleskiego, albowiem określa **konieczność popierania odbudowy gospodarczej Europy środkowej i wschodniej.** Specjalny komitet studjów nad tem zagadnieniem, który utworzony zostanie w ramach Komitetu Europejskiego, ma na najbliższem posiedzeniu przedłożyć odpowiednie wnioski; wszczególności omawiane mają być zarządzenia przewyciężenia przesilenia gospodarczego i zapobieżenia trudnościom wynikającym z przekazywania dewiz.

Wogóle mają być podjęte kroki do pogłębienia międzypaństwowej wymiany dóbr produkcyjnych tych krajów z innemi państwami, szczególnie z uwzględnieniem trudności zbytu produkcji rolniczej. AR.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Złoty krzyż zasługi za pracę społeczną.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzplitej nadał złoty krzyż zasługi za pracę na polu społecznem: adw. Adamskiemu z Gniezna, dr. Draganowi z Gdańska, prokuratorowi Janowskiemu z Chojnic, dr. Harasinowi z Gdańska, H. Jeszkemu ze Świecia, M. Tombolińskiemu z Bydgoszczy, oraz dr. Tchórzowi z Kościan. (r).

Tropikalne upały nad Warszawą.

Wisła wysycha — topielców jednak nie brak.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Wczoraj mieliśmy w Warszawie iście tropikalne upały. Temperatura na słońcu wynosiła 45 stopni C, w cieniu 33 st. C. Budki, kioski z napojami orzeźwiającemi oraz cukiernie były w oblężeniu.

Wobec takich upałów **Wisła coraz bardziej wysycha,** coraz większe wyłania ławice piasku, a **pogłębiarki dla braku pieniędzy są bezczynne.**

Mimo, iż poziom wody na Wiśle katastrofalnie się obniża, wczoraj **utonęło 5 osób,** zażywających kąpieli. (r).

Prezydjum Związku Inwalidów — ukonstytuowane.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu głównego **Związku Inwalidów Rz. P.,** ukonstytuowało się **prezydjum zarządu głównego** w następującym składzie: prezes — **Jan Karkoszka,** poseł na Sejm, wiceprezes **Stefan Szulczyński,** drugi wiceprezes **Antoni Pająk,** sekretarz **St. Modzelewski,** skarbnik Feliks **Woźniak,** zastępca sekretarza **Jankowski,** zastępca skarbnika **Kazimierz Dąbrowski.**

Zwłoki ś. p. Weyssenhoffa spoczną obok grobu Reymonta.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Dziś odbędzie się pogrzeb wielkiego powieściopisarza ś. p. Weyssenhoffa. Żałobna msza św. odprawiona zostanie o godz. 10-ej rano w kościele Św. Krzyża. Zwłoki zmarłego spoczną na cmentarzu Powązkowskim w dzielnicy grobów ludzi zasłużonych, obok Reymonta i Or-Ota. (r).

Dwie sensacyjne upadłości w Warszawie.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). Jedna z najbogatszych firm warszawskich, operująca majątkiem 8 milj. zł, a mianowicie **„Zakłady Ogrodnicze Ulrycha",** założona w roku 1805 zgłosiła nadzór sądowy. Również druga wielka firma, operująca majątkiem 8 milj. zł **„Spółka Akcyjna Magister Klawe"** zwróciła się do sądu z prośbą o nadzór. Firma chce spłacić tylko 40% swych zobowiązań. (r).

Turcja dziękuje Polsce.

Genewa, 8. 7. (PAT) W związku ze złożoną przez p. Tadeusza Gwiazdowskiego charge d'affaires Polski przy Lidze Narodów deklaracją zaproszenia Turcji do Ligi Narodów, min. Teffik Ruždi Bey wystosował do niego depeszę następującej treści: „Wzruszony deklaracją, którą zechciał Pan złożyć z okazji zaproszenia Turcji do Ligi Narodów, z polecenia mojego rządu przesyłam Panu najserdeczniejsze podziękowanie **narodu tureckiego, który opłakiwał rozbiory Polski i który całem sercem brał udział w nieszczęściu pańskiego całego narodu.** Jest on dziś specjalnie szczęśliwy widząc odbudowę Jego kraju w całej świetności, którego przedstawiciel z taką serdecznością witał przystąpienie Turcji do Ligi Narodów.

Młodzi bandyci pójdą pod sąd doraźny.

Wraszawa, 9. 7. (tel. wł.) Na ulicy podmiejskiej wczoraj wieczorem został napadnięty niej. Adamczuk, któremu **uzbrojeni złoczyńcy zabrali gotówkę oraz zdjęli z niego ubranie.** Policji udało się **pochwycić bandytów,** którzy staną przed sądem doraźnym. Oto ich nazwiska: 18-letni Kamiński, 20-letni Tomasiewicz i 19-letni Buksa. (r).

13 zabudowań pastwą płomieni.

Częstochowa. (PAT). Dziś o godz. 1 w nocy we wsi Stanisławów wybuchł w jednem z zabudowań groźny pożar. Pomimo energicznej akcji ratunkowej okolicznych straży ogniowych nie zdołano zlokalizować ognia, który rozszerzał się gwałtownie, obejmując wysuszone podczas ostatnich upałów sąsiednie drewniane chaty. Pastwą pożaru padło 13 zabudowań.

Łuna pożarów fabryk łódzkich.

Pe-Pe-Ge poniosło 50.000 dol. strat.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) W zakładach łódzkiego oddziału Pe-Pe-Ge z racji nieostrożnego obchodzenia się z ogniem nastąpił w lakierni wybuch nagromadzonej tam w większej ilości benzyny, smarów i spirytusu. Straty obliczają na 50 tys. dolarów.

Onegdaj wybuchł również pożar w zakładach „Gentlemana". Straty wynoszą 400 tys. zł. (r).

„Czarna, okropna rozpacz"...

Trzemeszno. Na drodze pomiędzy Trzemesznem a miejscowością Folusz otruła się jakaś nieznana kobieta w wieku 22 do 25 lat. Nieprzytomną desperatkę odstawiono do schroniska dla starców w Trzemesznie, gdzie mimo pomocy lekarza dr. J. Wojciechowskiego, wyzionęła ducha. Przy zmarłej znaleziono jedynie karteczkę z nast. słowami: „Czarna, okropna rozpacz i cierpienia popchnęły mnie do tego. Ostatnią moją wolą i prośbą jest, by władze wypadku tego nie zgłaszały do dzienników". Rysopis samobójczyni: wzrost 158 cm., włosy rude, oczy piwne, złoty ząb w górnej szczęce, piegi na twarzy, czarna suknia, takiegoż koloru buciki i kapelusz.

Za 300.000 zł szkód.

Kępno, PAT. Nad pow. sieradzkim przeszła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem, niszcząc na przestrzeni 10 km. zasiewy i zabijając ptactwo. Straty wynoszą około 300.000 zł.

O czem mówi rezolucja nowego traktatu lozańskiego w sprawie Europy środkowej i wschodniej?

Lozanna, 9. 7. (PAT) Rezolucja w sprawie Europy środkowej i wschodniej, stanowiąca jeden z dokumentów lozańskich, przewiduje stworzenie komisji, która będzie miała za zadanie przedłożyć komisji studjów europejskich Ligi Narodów **propozycje, zmierzające do zapewnienia uzdrowienia krajów Europy środkowej i wschodniej** przypominając w szczególności: 1) środki, któreby pozwoliły na **przezwyciężenie trudności transferowych i umożliwiły zniesienie obecnych ograniczeń walutowych;** 2) środki, któreby przyczyniły się do **wzmożenia handlu** między temi państwami, jak również między Niemcami a państwami trzeciemi, oraz do **przezwyciężenia trudności, powstałych w krajach rolniczych Europy środkowej i wschodniej na skutek zniżki cen zboża** z tem, że prawa państw trzecich zostaną zastrzeżone. W komisji tej mają być reprezentowane następujące państwa: Austrja, Belgja Bułgarja, Czechosłowacja, Francja, Włochy, Wielka Brytanja, Niemcy, Polska, Rumunja, Grecja Jugosławja, Węgry i Szwajcarja. Każde z tych państw deleguje dwóch reprezentantów.

Stan wody w Wiśle dnia 9 czerwca: Zawichost 98, Warszawa 94, Toruń 55, Fordon 53, Chełmno 37, Grudziądz 50, Korzeniewo 76, Piekło —0,5, Tczew —13, Einlage 2.22, Schievenhorst 2.46.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni arcysensacyjny film p. t. **„Bohater chińskiej spelunki",** oraz **„Ostatnia wyprawa Sowy".** — Dwie serje razem z Eddie Polo.

KRISTAL wystawiło wczoraj świetną komedję p.t. **„Czarujący chłopiec",** która istotnie pozwoliła zapomnieć o troskach i kłopotach, usuwając je z myśli i głowy widza swoim humorem, a zwłaszcza Henri Garat w głównej roli. Jest to coś naprawdę nowego. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś powtórzenie podwójnego programu w którym **„Czterech djabłów"** wzrusza, podziwia, zachwyca i porywa widzów doskonałą grą, frapującemi momentami cyrkowemi i śmiertelnym skokiem pod kopułą cyrkową. Uzupełnia dramat z Legji cudzoziemskiej p. t. **„Na arabskim froncie".**

NOWOŚCI wystawiło wczoraj arcydzieło epokowe p. t. **„Lady Hamilton".** Treść zaczerpnięta z czasów panowania króla neapolitańskiego Ferdynanda IV. Tragedja ta, niebywale imponująca realizmem swym trzyma nerwy widza w nieustannem podnieceniu. W rolach główn. wielcy artyści: Konrad Veidt, Liana Haid, Georg Aleksander.

REWJA. Dziś i dni następnych premjera nowego programu. Na ekranie: szlagier p. t. **„Baron Cygański"** w rolach gł. Lya Mara i Wilhelm Dieterle. — **Na scenie:** Rewelacyjna rewja w 12 obrazach **„Hallo! Tempo!!!"** artystów scen warszawskich z Kaz. Lutówną, T. Ordońskim, J. Pawłowskim, Janiną Sielską, Al. Olechowskim i J. Juljanowskim na czele. — Pocz. przedstawień w dnie powszednie godz. 7,00, ostatnie 9,10; w niedziele i święta od godz. 3 pp.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 11 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,40: Płyty. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Pogadanka w jęz. francuskim. 17,00: Koncert ork. pod dyr. K. Wiłkomirskiego. 18,00: „Geneza herbu państwa Polski" odczyt z Krakowa. 18,20: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,00: Opera z płyt gramofonowych „Aida" Verdi'ego. 22,50: Wiadomości sportowe. 23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. **Paryż.** 16,45: Koncert kompozytorski Joaquina Nina. Tr. z konserwatorjum amerykańskiego Fontainebleau. **Kopenhaga.** 21,45: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 21,50: Koncert kameralny.

Opera „Aida" z płyt gramofonowych w Radjo.

Dnia 11 bm. o godz. 20 rozgłośnia warszawska nadaje operę Verdi'ego **„Aidę"** z płyt gramofonowych w wykonaniu zespołu teatru La Scala w Medjolanie pod dyrekcją E. Molajoli.

Radjo dzieciom i młodzieży.

Dnia 10 bm. o godz. 15,40 tygodnik w opracowaniu p. Milewskiego opowie młodzieży o tem, **co się dzieje na świecie.** W dalszym ciągu programu transmitowany będzie z Wilna obrazek dla dzieci najmłodszych p. t. „Nieproszony gość".

Dnia 13 bm. o godz. 15,40 program dla dzieci starszych otworzy pogadanka znanego wśród rzeszy młodych radjoamatorów popularyzatora wiedzy technicznej p. Wacława Frenkla — **„Coraz szybciej".** W dalszym ciągu audycji czeka dzieci młodsze wzruszające opowiadanie pt. **„Potworek"**, które wygłosi p. Ewa Ostachiewicz.

Dnia 16 bm. o godz. 15,40 rozgłośnie radjowe transmitują ze Lwowa słuchowisko dla dzieci młodszych pt. **„O tem, jak krawiec Niteczka został królem"**, pióra popularnego pisarza Kornela Makuszyńskiego.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 1 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 9 bm. o godz. 20 po raz pierwszy wyborna komedja w 5 aktach autora „Wielkiego kramu", największego przedstawiciela współczesnej angielskiej literatury scenicznej Bernarda Shawa p. t. „Pygmaljon", granej z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach obydwu półkuli. Arcydzieło Shawa ukaże się na naszej scenie w inscenizacji i reżyserji Ryszarda Wasilewskiego, który wystąpi w kapitalnej roli profesora Higginsa. Główna rola kobieca (Elizy) spoczęła w rękach Janiny Porębskiej, co jest już dostateczną rękojmią powodzenia „Pygmaljona", którego obsadę stanowią pp. Mirska-Zarembina, Małkowska-Kozłowska, Lenczewski, Cornobis, Kopczyńska, Jaroń, Jejde i inni.

Dnia 10 bm. o godz. 16 popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych zespołu Operetki Zdrojowej z Ciechocinka. Na afiszu „Szalona Lola", 3-aktowa operetka Hirscha — niebywała kopalnia humoru i źródło homerycznego śmiechu. W roli głównej wystąpi gościnnie niezrównana Elna Gistedt na tle całego zespołu operetkowego z pp. Leonowicz, Korab-Laskowskim, Ilcewiczem, Mirecką, Józefowiczem, Suwalskim na czele.

O godz. 20 wspaniała, niezwykle melodyjna, pełna arcymiłego sentymentu oraz pogody operetka w 3 aktach Granischtedtena p. t. „Orlow" z Elną Gistedt i W. Zdzitowieckim w głównych rolach w otoczeniu kapitalnych odtwórców całej galerji humorystycznych postaci: J. Leonowicz, Korab-Laskowskiego, Józefowicza, Ilcewicza. Legitymacje zniżkowe 50%.

Baczność przed oszustem! Od jakiegoś czasu grasuje po Toruniu i okolicy nieznany osobnik, który udaje głuchoniemego i wyłudza datki pieniężne. Sprzedaje on przytem papier listowy i koperty w cenie 1 zł. Oszust ten posługuje się legitymacją drukowaną, nalepioną na torebce z prośbą o kupno i pomoc. W razie pojawienia się oszusta należy go oddać w ręce policji.

Dancing. Klub Wioślarski w Toruniu urządza dnia 9 bm. o godz. 19 w przystani klubu dancing towarzyski, urozmaicony różnemi atrakcjami. Dancing ten odbędzie się na świeżem powietrzu w pięknie urządzonym parku. Na miejscu bufet obficie zaopatrzony. Dla amatorów bridża przygotowane będą stoliki.

KINO REWJA | Dziś 9 lipca i dni następnych **premjera** nowego arcyciekawego programu. **Wszyscy do Rewji - Rewja dla Was!** | **1. Na ekranie** szlagier pod tytułem **BARON CYGAŃSKI** w r. gł. **Lya Mara i Wilh. Dieterle** | **2. Na scenie** rewalacyjna rewje w 12 obrazach **HALLO, TEMPO!** artystów scen warsz. Ważn. obrazy: Siksnel, Walc Szampański, „Nr. 113", Temperament, Duo Pawłowski, Jak już to już, Witamy, Hallo, tempo i t. p. Udział biorą K. Lutówna, F. Ordoński, J. Pawłowski, Janina Sielska, Al. Olechowski, J. Juljanowski. Kier. lit. art. T. Ordoński. Choreografja J. Pawłowski. (13231 | Pocz. seansów w dni powsz. o 7 w., ostatni 9.10, w niedz. i święta od godziny 3 po poł.

OSTRZEŻENIE.
Dochodzą mnie wiadomości, że moi byli pracownicy przyjmując zamówienia podszywają się nielegalnie pod moją firmę. Ostrzegam przed udzielaniem zleceń nieupoważnionym przezemnie osobnikom, gdyż nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności. Wszelkie zamówienia proszę kierować wprost pod adresem mojej firmy, względnie zwracać się do mających moje przedstawicielstwo Księgarń, Drukarń i Składów Papieru. (13154
Fr. Zawadzki, Bydgoska Fabryka Stempli
Bydgoszcz, Pomorska 4, tel. 70.

Swojskie uty.

XXV.

Mówią, że wokół od kwiatów tak pięknie;
Bez twoich oczu — w mych źrenicach cienie!
Bez ukochanej, za którą wciąż tęsknię,
Czy może wokół od kwiatów być pięknie?!

Najśmielszy listek smutku się przelęknie....
Luba! W mych oczach więcej; — tam cier-[pienie!
Mówią, że wokół od kwiatów tak pięknie;
Bez twoich oczu — w mych źrenicach cienie!

Kr. Stasicki.

— **Rozbudowa Kawiarni Savoy.** Niezrażeni kryzysem sympatyczni właściciele kawiarni SAVOY otwierają dodatkowo cukiernię tej samej nazwy przy Placu Teatralnym 6 na parterze (lokal po firmie „Bielizna"). Gruntownie odremontowany, urządzony gustownie i ze smakiem lokal ściągać będzie niezawodnie tłumy publiczności. Polskiej placówce życzymy jak największego powodzenia. Zwracamy uwagę na ogłoszenie. Otwarcie w niedzielę o godz. 10-tej rano.

— **Wstrzymanie ruchu tramwajów.** Wczorajszego piątku, na odcinku tramwajowym Wilczak i Okole od godziny 22 do 22,30 ruch tramwajów został wstrzymany z powodu braku prądu elektrycznego. Można sobie wyobrazić, ile wypadek taki może przynieść szkody tym, którzy się śpieszą na kolej lub mają do załatwienia pilne interesy.

— **Wycieczka inwalidów.** W niedzielę, 10 bm. urządza tut. Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia. Wyjazd o godz. 8-ej rano z przystani przy ul. Herm. Frankego (naprzeciw Poczty). Przejazd w obie strony od osoby 1,30 zł. Dzieci do lat 4 przejazd wolny, od 4—14 lat płacą 70 gr. — Bilety wcześniej nabywać można w Sekretarjacie Koła przy Zbożowym Rynku 7.

Upały a uroda.

Zwalczając usterki czy pielęgnując zapobiegawczo urodę, uwzględnić należy trzy momenty: ogólną higjenę organizmu, dobór nieszkodliwego preparatu kosmetycznego, dostosowanego ściśle do danej właściwości cery włosów i skóry ciała, tudzież — porę roku. Korzystając z życiodajnych promieni słońca, wystrzegać się należy opalania twarzy bez ochronnego filtru (krem sportowy „Ultrasol") oraz nader szkodliwej dla organizmu przesady w naświetlaniu ciała. Poza czasem naświetlania twarzy słońcem pudrować obficie twarz szyję i gors roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. Ponieważ upały wzmagają wydzielinę tłuszczu na twarzy u osób o tłustej właściwości, należy często spłókiwać ją gorącą wodą, a do mycia stosować wyłącznie proszek marmurowy „Miraculum". Rozumie się iż głowa wymaga podczas upałów częstego mycia Shampoonem Dra Lustra, który zobojętnia szkodliwe dla włosów kwasy tłuszczowe. Podczas upałów powinna przeważać djeta jarzynowo-owocowa; jednostronna jarska bezmięsna djeta postarza wygląd.

Ateny Północy.

Taką nazwę nosi stolica Danji, Kopenhaga, po duńsku Koebenhavn. Położone u bram Bałtyku nad cieśniną Sund, liczy to miasto dziś około 800.000 mieszkańców.

Pierwsze wzmianki o Kopenhadze pochodzą z r. 1043. W celu obrony wybrzeży duńskich przed najazdami słowiańskich plemion z południowych wybrzeży Bałtyku zbudowano w r. 1167 zamek w wiosce rybackiej Havn. który służył jako baza dla floty duskiej. Zamek ten w wielkiej mierze przyczynił się do rozwoju przyszłego miasta. Od roku 1445 stała się Kopenhaga rezydencją królów duńskich. Dzięki jednemu z nich, mianowicie Chrystjanowi IV., otrzymało miasto wspaniałe budowle, m. in. nowy zamek królewski Rosenborg oraz gmach giełdy, zbudowany w holenderskim renesansie, a uważany za najpiękniejszą budowlę na północy.

Do połowy 19 wieku wstrzymywały dalszy rozwój miasta olbrzymie pożary i epidemje. Mimo to już od 18 wieku kupcy, którzy tworzyli własne dynastje handlowe, zwozili z krajów Dalekiego Wschodu wielkie bogactwa i doprowadzili handel i żeglarstwo do świetnego rozkwitu.

Okres pomyślności nie trwał długo. Wskutek oblężenia podczas wojny z Anglikami (1807 do 1814) miasto, liczące wówczas 100.000 mieszkańców, zostało zamienione w ruinę. Dopiero po wyzwoleniu się z pod supremacji handlowej Hahburga. t. j. od połowy 19 wieku Kopenhaga przeżywa nowy okres rozwoju. W ciągu stulecia nadano miastu charakter nowoczesnej stolicy, a zarazem ośrodka handlu i przemysłu. Cudzoziemcy, którzy przybywają do Kopenhagi, określają miasto jako „Ateny Północy". Wpłynęła na to sylwetka miasta z licznemi wieżami, wspaniałe ulice i piękne gmachy.

Kopenhaga jest jeszcze dzisiaj celem licznych wycieczek, zwłaszcza angielskich i polskich. Chcąc zaś czytelnikom naszym ułatwić poznanie tej europejskiej stolicy, redakcja nasza ogłasza w porozumieniu z Agencją Turystyczną Witold Butkis, Gdynia, ul. Starowiejska, konkurs na bezpłatną wycieczkę na s. s. „Pułaski" do Kopenhagi i zpowrotem w czasie od 6—9 sierpnia. Ceny biletów wraz ze zwiedzaniem miasta i okolicy wynoszą tylko od 129 do 254 zł. Warunki konkursu podamy ponownie w dalszych numerach. Inofrmacyj należy zasięgać w wyżej wymienionej Agencji Turystycznej.

Gdy przyjdzie w Niemczech do przewrotu (powiedział Hitler) to nie obejdzie się bez szubienicy.

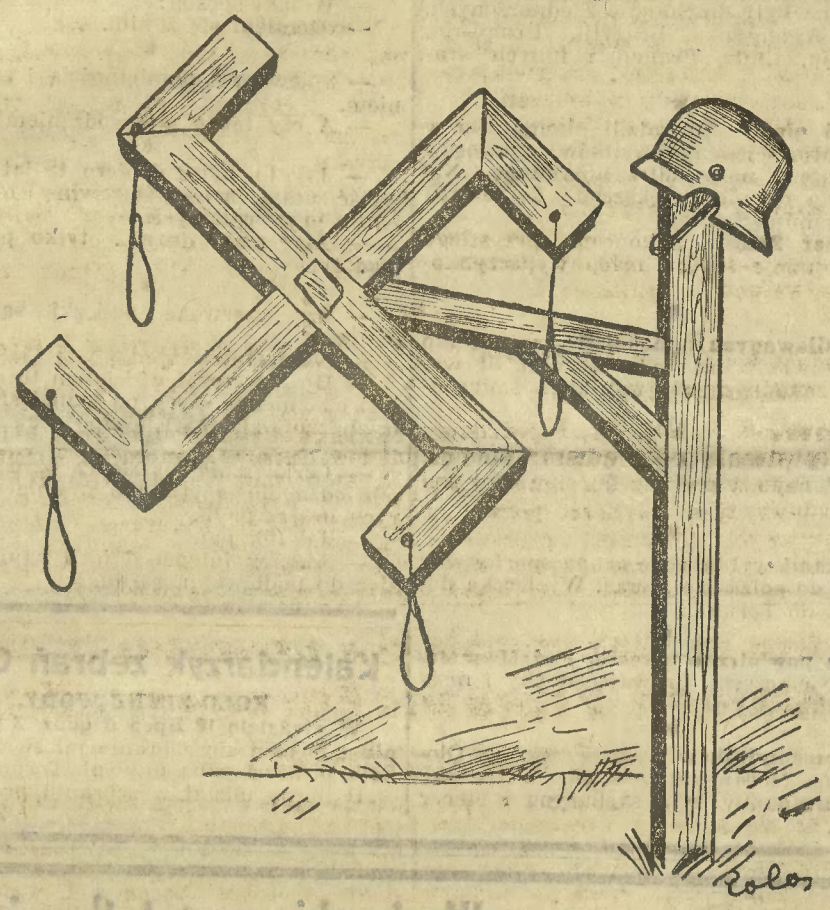

ale niechże ta szubienica będzie przynajmniej stylową!

Z życia towarzystw.

Kat. Tow. Abstynentów. Zebranie plenarne w niedzielę o g. 16,30 w ognisku parafjalnem.

Baczność, druhowie S. M. P.! Jutro o godz. 9 zbiórka okręgu S. M. P. męskiego na Pl. Wolności celem zwiedzenia wystawy prac terminatorskich. Uparsza się o komplet.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, 11 bm. o godz. 19 w ognisku parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Klub Motocyklistów Bydgoszcz podaje do wiadomości wszystkich członków, że zbiórka maszyn do defilady na Pl. Kochanowskiego w niedzielę 10 bm. o godz. 12,30.

Z kłopotów pani domu.

Bezpłatna pomocnica pani domu.

Z rosnącym niepokojem patrzy pani domu na piętrzące się stosy podartych pończoch, bielizny o poobrywanych guzikach i tasiemkach; ostatnio w sobotę pokupiła dzieciakom nowe pończochy i sobie także, nie mając odwagi zabrać się do kilkunastu olbrzymich dziur — choć to wydatek zbyteczny, zabraknie teraz kilku złotych na innem miejscu. Kurz i dziury — to w jej wyobrażeniu cała armja olbrzymów, wobec których ona stoi niezaradna, biedny, nędzny, bezbronny liliput. Tyle osób, drących niemiłosiernie odzież i bieliznę. Tyle kurzu, a na to wszystko tylko ona jedna.

A nie powie przecież nikt, że pracować nie lubi. Gdy raz dorwie się do łatania, trudno oderwać ją stamtąd. Wtedy spóźnia się wieczerza, dzieciaków nikt z podwórza nie woła, a ona łata i łata... Ale najgorzej **zabrać się raz do tego.** Zawsze jeszcze jest przedtem to do zrobienia, i tamto... Potem — to igły niema, to zabrakło znowu nici odpowiedniego koloru i gatunku. Wszelaka praca nosi u niej piętno dorywczości. Nie znać organizacji, współpracy i zgody z zegarkiem, z miarą, wagą...

Biedna jest taka niezorganizowana wewnętrznie i zewnętrznie osoba.

Niema rady, trzeba „wziąć za łeb" a zaprosić do pomocy wiele mogącego przyjaciela i pomocnika we wszelkich kłopotach pani domu: dobre przyzwyczajenie.

Dobre przyzwyczajenie mogłoby np. w danym wypadku wyglądać mniej więcej tak: Na nocnym stoliku pani domu stoi kolorowa ślicznie w krzyżyki wyhaftowana poduszeczka do igieł, prezent imieninowy najmłodszej córeczki.. W niej tkwi **stale** kilka **nawleczonych** igieł: ta z białą nicią, tamta z czarną, ową z włóczką koloru masmusinych pończoch, inna z bronzową włóczką (dzieci bowiem noszą tam wszystkie bronzowe pończochy). Obok jest pudełeczko z najrozmaitszemi nićmi, nożyczki na łańcuszku przyczepione do stolika (wiadomo, w każdym domu szukają kluczy i nożyczek i — rozumie się okularów, które się również stale gdzieś podziewają, jak zaczarowane!) naparstek, guziki itd. Matka, kładąc dzieci do snu, — a czyni to zawsze o jednej i tej samej godzinie — ma zwyczaj scerowania każdego zauważonego defektu garderoby dziecięcej zaraz — od ręki. Stąd niema w jej domu poobrywanych guzików a dzieciaki nie znają olbrzymich dziur w pończochach z których wyłażą całe palce albo całe pięty. Rozumie się że skoro w ten sposób naprawia się zawsze odrazu każdą najdrobniejszą szkodę garderoba służy o wiele dłużej.

Nie doceniamy, my, panie domu, usług, które zdolne są oddać nam dobre przyzwyczajenia. Jest to coś, niby mała służąca do wszystkiego, która jednak nie bierze pensji, za którą nie płaci się znaczków ani kasy chorych... Przyzwyczaiwszy się raz do danej czynności, spełniamy ją niemal bez wysiłku, mimowoli. Przyzwyczajeni wieszać płaszcz zawsze na tem samem miejscu, z trudem przychodzi nam odnieść go gdzieindziej. Przyzwyczajeni odnosić naczynia z pokoju do kuchni zawsze w tym samym wzorowym porządku, jak we śnie ustawiamy je tak na tacy. A przyzwyczaiwszy się raz scerować zaraz wieczorem każdą dziureczkę, mimowoli zawsze sięgać będziemy po igłę z nitką, znajdującą się zawsze na tem samem miejscu. W ten sposób oszczędzamy dużo wysiłku.

Nie każda jest szczęśliwą **właścicielką dobrych przyzwyczajeń,** z branych z lat dziecięcych od dzielnej i roztropnej matki. Ale każda może dziś, teraz, odrazu, zacząć **nabywać** dobre przyzwyczajenia. A przedewszystkiem niech przyzwyczaja do rozmaitych czynności ładu i czystości dzieci swoje. Będzie to doprawdy dla nich nieoceniona pomoc. Niejedna późniejsza gospodyni wytrąci kiedyś męża swego niedołężnem prowadzeniem domu z równowagi, gdyż matka zapomniała, zapakować jej wśród wielu sztuk wyprawnych, do tejże wyprawy najważniejsze sztuki: **dobre przyzwyczajenia ładu i czystości.** **M. N.**

Do Szanownej Dyrekcji
Maturycznych Kursów „Wiedza" w Krakowie
ul. Studencka 14.

Za świetne przygotowanie mnie do egzaminu nadzwyczajnego z 6-ciu klas gimn., który złożyłam dnia 10 czerwca 1932 r. w Państwowem Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie, składam tą drogą Szan. Dyrekcji oraz całemu Gronu Szanownych P. P. Profesorów najserdeczniejsze wyrazy podziękowania.

13098) **Weronika Barańska, Hrubieszów, ul. Kilińskiego 10.**

„Moniuszko". We wtorek 12 bm. o godz. 19 zebranie zarządu. O godz. 20 lekcja śpiewu.

Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek. Kwartalne zebranie w poniedziałek, 11 bm. o godz. 17. Błogosławieństwo i nauka w kościele księży Misjonarzy, poczem obrady w sali pod kościołem.

S. M. P. „Promyk". Wycieczka do Potulic w niedzielę, 10 bm. Msza św. o godz. 6 w kościele Serca Jezusowego, poczem wyjazd o godzinie 8,05. — W poniedziałek zebranie plenarne obu oddziałów o godz. 19 w salce parafjalnej. Zebranie kandydatek we wtorek 12 bm. o godz. 19.

„Dzwon". W niedzielę o godz. 13,30 wycieczka do Smukały Dolnej. Zbiórka o godz. 13,30 przy małym dworcu. — Zebranie plenarne 12 bm. o godz. 20. Po zebraniu lekcja z nowym dyrygentem. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

Tow. śpiewu „Odrodzenie". Chór śpiewa w niedzielę 10 bm. podczas mszy św. o godz. 12 w kościele św. Winc. a Paulo. Po południu wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 2 po poł. przy torze (ul. Gdańska).

„Harmonja". Chór śpiewa w niedzielę w kościele o godz. 8. O godz. 9 odjazd autobusem z Pl. Piastowskiego do Borówna na całodzienną wycieczkę. Goście i sympatycy mile widziani.

Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze. Walne zebranie dnia 10 bm. po nieszporach w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Czeladzi Kat. zwiedza wspólnie wystawę prac terminatorów w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. Zbiórka na Pl. Wolności o godzinie 4,30.

Klub sportowy S. P. D. We wtorek 12 bm. o godz. 20 zebranie plenarne w szkole.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie dnia 10. bm. o godz. 17.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Drużyna śpiewa na pogrzebie śp. brata drh. Jelińskiej. Pogrzeb odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 17 z kaplicy nowego cmentarza farnego. Dnia 10. bm. wycieczka do Smukały Dolnej. Wyjazd małą kolejką o godz. 8,15 rano.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 lipca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 35% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 26—25½%+
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 11,75—12.— O.

Tendencja mocniejsza.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 9 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,88—8.87
funty szterlingów	31,64
franki szwajcarskie	173,47
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,52
liry włoskie	45,12
korony czeskie	26,21

Giełda warszawska

z dnia 8 lipca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	036,50	036,70
4% poż. inwest.	091,25	000,00
5-proc. poż. konw.	035,75	000,00
5% poż. kolejowa	029,50	00,000
4% poż. dolarowa	047,50	048,00
7-proc. poż. stabil.	047,50	048,00
w odcinkach po 100	056,00	0,0000

Akcje w złotych:

Bank Polski	00,00—	70.00
Lilpop	011,50—	012,00
W. T. F. Cukru	018,25—	018,00
Haberbusch	000,00—	046,00

Tendencja mocniejsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 7. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,00— 21,50
Pszenica	21,75— 22,75
Jęczmień przemiałowy	17,00— 18,00
Jęczmień browarniany	00.00— 00,00
Owies nowy	20,00— 20,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	33.25— 34.25
Mąka pszenna 65% wł. worki	34,00— 36,00
Otręby żytnie	11,00— 11,25
Otręby pszenne	09,50— 10,50
Otręby pszenne (grube)	10 50— 11,50
Rzepak	27,00— 28,00
Łubin niebieski	11,00— 12,00
Łubin żółty	15,00— 16,00

Tendencja stała.

— **Polski Zbór Ewangelicki.** W niedzielę, 10 bm. odbędzie się nabożeństwo w sali domu zborowego przy ul. Libelta 4 o godz. 9-tej, odprawione przez pastora Preissa.

—::—

Ze sportu.

Zawody piłki nożnej.

W niedzielę, 10 bm. o godz. 14 odbędą się na boisku „Sparty" (za warsztatami kolej.) zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy C. pomiędzy drużynami **K. S. Iron — K. S. Brda** z Bydgoszczy.

O godz. 16 pomiędzy drużyną **K. S. Goplanja Inowrocław — K. K. S. Sparta Bydgoszcz** o mistrzostwo klasy B.

Ceny wstępu minimalne.

W. C. Z. S. „Gryf" Toruń — „Polonja".

Dziś w niedzielę o godz. 17 odbędzie się na boisku im. Świtały przy ulicy Nakielskiej interesujące spotkane drużyn piłkarskich powyższych klubów o mistrzostwo Pomorza.

Drużyna „Gryfitów" po ostatniem zwycięstwie nad Pe-Pe-Ge jest w bardzo dobrej formie i będzie się starała odbić stracone na Polonistach w Toruniu punkty. „Polonja" występuje w tym samym składzie jak z S. K. S-em.

O godz. 15 odbędzie się tamże mecz o mistrzostwo klasy C pomiędzy „Unją" Solec i „Amatorem".

I. T. K. S. 29 Toruń — I. Astorja Bydgoszcz.

Jutro w niedzielę o godz. 10 rano na boisku im. Świtały rozegrają powyższe drużyny rewanżowe spotkanie, zakończone ostatnio w Toruniu wynikiem nierozstrzygniętym.

K. S. „Legja" — K. S. „Przyszłość".

Ciekawe zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C odbędą się w niedzielę o godz. 17 na boisku jachcickiem pomiędzy powyższemi klubami.

Skazanie fotografa.

Gdańsk. (PAT.) Jak wiadomo w dniu 3 maja hitlerowiec zamordował w Nytychu socjalistycznego robotnika Grüna. Zwłoki zabitego sfotografował fotograf gdański Pfefferkorn. Władze gdańskie uznały fotografowanie ofiary napadu za czyn karygodny i pociągnęły fotografa do odpowiedzialności sądowej. W dniu wczorajszym sąd skazał go na 50 guldenów grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Wodnopłatowiec niemiecki w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Przybył z Królewca do Gdańska 12-motorowy wodnopłatowiec DO X. Prasa gdańska poświęca dłuższe artykuły wodnopłatowcowi niemieckiemu. W imieniu władz gdańskich złożył hydroplanowi niemieckiemu wizytę sen. Blavier.

Nadzieje przemysłu bawełnianego.

Dawne zapasy na wyczerpaniu. — Dopisać ma także wieś.

Warszawa. (PAT). Wzmożony ruch produkcyjny dla potrzeb przemysłu trykotażowego rozpocznie się, jeżeli chodzi o przędzę bawełnianą, w lipcu. Dodatnim momentem jest fakt, iż okres ciszy międzysezonowej będzie w tym roku znacznie krótszy, a to wobec opóźnionego sezonu wiosenno-letniego. Niewielkie zapasy gotowych towarów bawełnianych w fabrykach i bardzo małe zapasy tych towarów u kupców stworzyć mogą pomyślną podstawę dla rozwoju konjunktury sezonu jesienno-zimowego. Jeden jeszcze moment zasługuje na uwagę przy ocenie obecnej sytuacji włókiennictwa. Jest to stosunek przemysłu wobec obecnych konjunktur na wsi, największego klienta przemysłu. Sytuacja ta jest przedmiotem dużego zainteresowania sfer kierowniczych włókiennictwa polskiego. Przemysł bowiem wiąże ożywienie sezonowe z pewnem wzmożeniem konsumcji wsi, spowodowanem ostatnią dość znaczną zwyżką cen zbóż, żywca i nabiału. Pewne zadatki poprawy na wsi muszą się odbić, według opinji przemysłu włókienniczego, dodatnio na całej naszej sytuacji gospodarczej, powodując m. in. dalszy wzrost konsumcji tkanin włókienniczych.

Drobne wiadomości.

Automaty z czekoladą założono w wagonach kolejowych w Czechosłowacji. Czesi, lubiący słodycze, powitali tę nowość entuzjastycznie.

*

Kary śmierci za spowodowanie wypadku samochodowego żądają niektóre dzienniki francuskie. Tłumaczy się to zastraszającym wzrostem wypadków śmiertelnych. W r. 1927 zmarło w wypadkach kolejowych i samochodowych na terenie Francji 2400 osób, a w r. 1930 — 4167 osób!

*

592 osoby wyjechały na emigrację w miesiącu czerwcu za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego. Transporty emigrantów skierowane były do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny, Brazylji, Urugwaju, Paragwaju, Chile, Francji i innych krajów.

*

„Dzień głodu" urządzili komuniści w Wilnie. Mimo jednak wysiłków agitatorów do wystąpień nazewnątrz nie doszło. Nie zauważono również większego kolportażu bibuły komunistycznej.

Minister Zaleski z końcem przyszłego miesiąca udaje się na urlop wypoczynkowy.

*

130 usiłowanych samobójstw zanotowano w Warszawie w miesiącu czerwcu. 31 wypadków zakończyło się wynikiem śmiertelnym.

*

Pomnik powstańców z r. 1863 poświęcono i odsłonięto w puszczy kurpiowskiej pod Myszyńcem.

*

Kajakami wybrała się grupa sportowców z Wilna do polskiego morza. Wycieczka dotarła już do Torunia.

*

Trąba powietrzna przeszła nad Monasterem w Niemczech, zrywając dachy i niszcząc drzewa.

*

100 przemytników aresztowano w Ołomuńcu na Morawach czeskich. Przedmiotem kontrabandy była sacharyna i eter z Niemiec.

Plaga pożarów daje się we znaki w Prusach Wschodnich. W ostatnich dniach spłonęło kilkanaście osad wiejskich. W niektórych wypadkach przybywa także z pomocą straż pożarna z Polski.

*

Król Iraku (Mezopotamji) Fejsal wyjeżdża około 20 lipca do Europy. Zamierza odwiedzić Szwajcarję, Francję i Anglję.

Humor i Satyra.

PODSŁUCHANE W „TEATRALCE".

— Miałem i ja swój ideał, alem go stracił.

— W jaki sposób?

— Ożeniłem się z nim.

*

— Śpiewam z namiętnością i zamiłowaniem.

— A czy także z powodzeniem?

*

— Jak to, masz dopiero 18 lat i chcesz wyjść zamąż za tego starowinę i męczyć się z nim przez całe życie?

— Ależ moja droga... tylko przez całe **jego** życie.

*

— Czy czerwone policzki są oznaką zdrowia?

— Naturalnie!

— Hm... wczoraj widziałem tutaj w Teatralce panienkę, kóra po jednej stronie była znacznie zdrowsza niż po drugiej.

*

— Córka moja wyszła za ogrodnika, ale odwiedzić mogę ją tylko w dniach, w których deszcz pada.

— Jak to, pani?

— Ano, w innych dniach zmusza mnie zięć do podlewania roślin.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ZIMNE WODY.

W niedzielę 10 lipca o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

ANI RĘKĄ, ANI NOGĄ.

— Jak z pańskim reumatyzmem?

— Źle! Nie mogę podnieść ręki do głowy, a z nogą jest to samo.

ZAPOMNIANO O PSIE.

i co z tego wynikło.

Dobry żart, tymfa wart — mówi przysłowie.

Dziś, w czasach ogólnej biedy, kiedy ludziska, przytłoczeni obuchem kryzysu, redukcji i podatków, obnoszą po świecie swoją rozpacz i smutek, dobry żart jest wart znacznie więcej.

Po mieście krąży następujący pocieszny kawałek, który podajemy ku rozweseleniu smutnych umysłów. Informatorzy nasi zapewniają nas, że bynajmniej nie jest zmyślony.

Gdzie się zdarzył? Może w Bydgoszczy, może gdzieindziej, cóż to ma zresztą do rzeczy.

Ale posłuchajcie.

Jeden z wyższych urzędników bardzo poważnej instytucji otrzymał z policji mandat karny tej mniejwięcej treści:

„Pan X. posądzony jest o to, że **idąc ulicą Y. bez kagańca i łańcucha, ugryzł** w kolano panią Z., za co nakłada mu się karę porządkową w wysokości 10,— złotych."

Naturalnie zaszło przeoczenie. Stenotypistka przepisując dekret — opuściła kilka wyrazów, mianowicie, że „p. X. prowadził psa, który ugryzł...."

Si non e vero, e bon trovalto.

U OKULISTY.

— Czy widzi pan ciągle jeszcze te dziwne plamy przed oczyma?

— Tak, ale wyznam, że widzę je znacznie wyraźniej, gdy włożyłem okulary.

Próba przepowiedni życiowej bezpłatnie dla czytelników tego pisma.

Sławny astrolog prof. Roxroy zdecydował się znów udzielać ludności naszego kraju zupełnie bezpłatnych próbnych horoskopów życiowych w języku niemieckim, angielskim lub francuskim.

Sława prof. Roxroya sięga tak daleko, że wprowadzać go nie mamy potrzeby; jego zdolności przepowiadania życia innym, niezależnie od odległości dzielącej prof. Roxroya od miejsca ich zamieszkania jest wprost czemś cudownem.

Nawet sławni astrologowie różnych narodowości uważają prof. Roxroya za swego mistrza i idą jego śladami. Prof. Roxroy wyjawi Wam Wasze, zdolności wskaże w jaki sposób i gdzie osiągniecie powodzenie, wymieni też dobre i złe okresy Waszego życia.

Opis faktów z przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wprowadzi Was w zdumienie, przynosząc jednocześnie pożądaną pomoc.

Pan Paweł Stahmann doświadczony astrolog, Ober-Niewiadom (Niemcy) powiada:

„Horoskopy, które postawił mi p. prof. Roxroy zgodne są zupełnie z prawdą. Jest to praca szczegółowa i udana. **Ponieważ jestem sam astrologiem, skontrolowałem jego dane i wyliczenia planetarne** i stwierdziłem, że praca prof. Roxroya we wszystkich szczegółach jest doskonała, a prof. Roxroy jest z wiedzą tą bardzo dokładnie obznajmiony.

Kto chce skorzystać z niniejszej specjalnej oferty, niech poda nazwę gazety, swoje nazwisko i adres, (konieczne jest własnoręczne pismo) wraz z dniem, miesiącem, rokiem i miejscem urodzenia. Należy załączyć zł 2.— znaczkami pocztowemi (nie wkładać monet) jako zwrot części kosztów niniejszej wzmianki, porta i t. p., poczem próbna przepowiednia zostanie natychmiast wysłana. Zaadresujcie list: Prof. ROXROY, Dept. 3528, Emmastraat 42, Den Hag (Holandja). Porto za list do Holandji kosztuje 60 gr.

UWAGA: Prof. Roxroy nie zna, niestety, polskiego języka, dlatego może odpisać tylko po niemiecku (lub na żądanie po francusku lub po angielsku. (13105

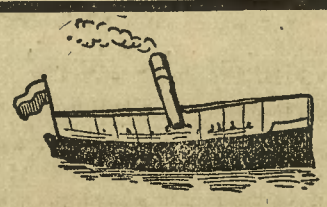

Wycieczki parostatkami do Brdyujścia

23254) **w niedzielę, dnia 10 lipca rb.**

według rozkładu jazdy ustalonego na niedziele i święta.

Począwszy od poniedziałku, dnia **11 lipca** kursować będzie parostatek

codziennie do Brdyujścia.

Odjazd z Bydgoszczy o godzinie **15**00

Powrót z Brdyujcia o godzinie **19**00

WYJĄTKOWA OKAZJA!

Na sprzedaż za bezcen wskutek choroby właściciela

fabryka wyrobów metalowych

odlewnia żelaza, warsztat mechaniczny, 20 obrabiarek, kuźnia, warsztat stolarski, tartak, napędowa maszyna 60-konna, modele itp. - teren pod bocznicą kolej.

w Czersku (Pomorze)

Fabryka nadaje się do fabrykacji różnych wyrobów. Na miejscu zapotrzebowanie na reperacje. — Bliższe informacje: **Musiał, ul. Długa 29, telefon 11-33, w Bydgoszczy.** (13095

Przepiękny biust

(13212

dekolt bez zarzutu, uzyskujecie już w krótkim czasie po użyciu **paryskiego kremu „IDEAL".** Użytek tylko zewnętrzny. Przy zaniku lub nierozwinięciu biustu osiąga się **powiększenie** tegoż do pożądanej bujności. Przy opadającym biuście uzyskuje się szybko pierwotną elastyczną jędrność. Ryzyko wykluczone wobec gwarancji skuteczności i nieszkodliwości. Polecone przez lekarzy. Prosimy o podanie, gdy pożądanem jest tylko osiągnięcie jędrności. Wysyłka dyskr. Cena 2,— zł za słoik, 3 słoiki 4½ zł, 6 słoików 7,— zł.

Dr. Nic. Kemeny CIESZYN D. SKR. POCZT. 242 D2.

LETNISKO BRZOZA

(stacja kolejowa Chmielniki)

Położona w malowniczej okolicy nad dużem jeziorem. Przyjmuje letników po umiarkowanych cenach.

Kuchnia wydaje smaczne i pożywne, tanie śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrz. w dobrze piel. napoje.

Komunikacja kolejowa dogodna, ostatni pociąg odjeżdża o godz. 22,25.

Każdej niedzieli i święta zabawa taneczna.

O poparcie Obywateli Bydgoszczy i okolicy uprasza

12264) **Administracja.**

Bufety

dobrze prosperujące odstąpie z całem urządzeniem z powodu stosunków rodzinnych, potrzebne około 2000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. „Bufety". (8424

Domy (13245

wile, gospodarstwa sprzedam korzystnie od 5 tys. Wiese, Warszawska 8.

Wóz

meblowy 5 mtr., w dobrym stanie, większą ilość worków do sieczki i kilkanaście koców używanych kupi Fr. Chistowski. Kartuzy. (13265

Piekarz

cukiernik dobry fachowiec może się zgłosić Szostakowski Chełmża. (13244

5.000

ulokuję korzystnie później drugie 5.000 lub kupię domek, ożenię się w majątek. Oferta Dzien. Bydg. „Rozwiedzony 35". (13207

Do

wynajęcia skład i spichlerz nadający się na różne przedsiębiorstwa. Wiadomość Grudziądz, Wybickiego 46. (13242

SKŁAD KOLONJALNY

dobrze prosperujący

sprzedam 12980

z towarem lub bez.

Ulica Kujawska nr. 82.

Upraszamy

w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Dnia 8 bm. o godzinie 1.30 zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza nigdy niezapomniana żona, nasza najdroższa i troskliwa mamusia ś. p.

z Ściesińskich

Józefa Grzegorowska

w 63 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz-Wilczak, dnia 9. VII. 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 5-tej po południu z domy żałoby Nakielska 10 na nowy cmentarz farny.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (13185

---

†

W dniu 8 bm. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem ś. p.

Antoni Kusza-Koszko

Major W. P. w st. spoczynku, b. dowódca 8 Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy.

W Zmarłym tracimy długoletniego członka Zarządu o niespożytej energji, który do ostatniej chwili był duszą naszego Klubu.

Cześć Jego pamięci!

Pomorski Automobilklub.

(13261

---

†

Dnia 8 lipca 1932 r. o godz. 7 rano, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu ś. p.

Antoni Kusza-Koszko

Major W. P. w stanie spoczynku były dowódca 8 Dyonu Samochodów w Bydgoszczy.

W Zmarłym tracimy Kolegę o niezwykłych zaletach charakteru, którego żegnamy z szczerym żalem.

Stowarzyszenie Oficerów w stanie spoczynku Oddział w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 lipca br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza farnego. (13149

---

†

Dnia 8 lipca 1932 r. zmarł nasz były dowódca ś. p.

major w st. sp.

Antoni Kusza-Koszko

W Zmarłym tracimy dawnego zacnego dowódcę jakoteż serdecznego kolegę i składamy Cześć Jego świetlanej pamięci.

Komendant, oficerowie, podoficerowie, urzędnicy i pracownicy cywilni Kadry 8 Dyw. Samochodow.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11-go lipca b. r. o godzinie 18-tej z kaplicy cmentarza farnego. (13140

---

†

Dnia 8 lipca 1932 r. zasnął w Panu śp.

Antoni Kusza-Koszko

major W. P. w stanie spoczynku

nasz nieodżałowanej pamięci kolega i sekretarz Pomorskiego Koła Związku Chyrowiaków.

Pomorskie Koło Chyrowiaków.

Przeniesienie zwłok z kaplicy cmentarza farnego na miejsce spoczynku odbędzie się w poniedziałek, dn. 11 lipca o godzinie 18-tej. (13165

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim"!

Wielebnemu Duchowieństwu w szczególności Kr. Prob. Pułk. Wiszniewskiemu, p. Komendantowi Szkoły Podchorążych Artylerji, Dowódcy 8 pac., Dowódcy 15 pal., Korpusowi Oficerskiemu i Podchorążym Szkoły Podchorążych Artylerji, Korpusowi Oficerskiemu Centrum Wyszkolenia Artylerji, Korpusowi Oficerskiemu 8 pac., Korpusowi Oficerskiemu 15 pal., Korpusowi Podoficerskiemu Szkoły Podchorążych Artylerji i 8 pac., wszystkim Krewnym, Kolegom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

Porucznikowi Edmundowi Chylińskiemu instr. S. P. Art.

składa na tej drodze

serdeczne podziękowanie.

13247) **Stroskana Rodzina**

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. **Jana Brossa**

przedewszystkiem Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Gawin-Gostomskiemu za serdeczne słowa pociechy, Wielebn. Duchowieństwu, W. Panu Burmistrzowi Wawrzyniakowi, Radzie Miejskiej i Magistratowi miasta Fordonu, gronu nauczycielskiemu, wszystkim Towarzystwom i Bractwom, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Bydgoszcz, w lipcu 1932 r.

13237) **Żona z rodziną.**

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14

Udzielam lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Strojenia i reperacje 11408

wykonuje fachowo i tanio

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Bydgoszcz, Sniadeckich 2.

Filja Grudziądz, Groblowa 2.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 7 lipca br. otworzyłam

w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej 73, telefon nr. 19-75

skład artykułów sanitarno - wodociągowych

pod firmą

„SANITARJA"

Moim staraniem będzie przez skorą, rzetelną i fachową obsługę zaskarbić sobie pełne zaufanie Szanownej Klienteli.

Z poważaniem

13263) **Fr. Stawicka.**

„Teleradjo"

donosi Szanownym interesentom, iż **z dniem 6 lipca b. r.** urządziło

skład radjo-elektrotechniczny przy ul. Pomorskiej 1

i starać się będzie sumiennie swych Klient. obsłużyć.

Z poważaniem

13262) **„TELERADJO" Pomorska 1.**

Napoje gazowane i wyroby cukiernicze

aromatyzować najlepiej i najtaniej esencjami owocowemi firmy

Erhardt Freres, Warszawa,

Brukowa 14. Telef. 10-27-91.

Poszukiwani odsprzedawcy-przedstawiciele na poszczególne miasta, posiadający sklepy artykułów używanych do fabrykacji wód gazowych i wyrobów cukierniczych. (13103

Wieś rycerska

2000 mg. w powiecie chełmińskim jest bardzo korzystnie do nabycia. Ziemia w wysokiej kulturze, inwentarze nadkompletne. Zaliczki potrzeba 100.000 zł, reszta hipotek po tanim procencie na długie lata. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod lit. **„B. C. 40".** (8278

Cukiernia Savoy

Toruń, ul. Chełmińska 11

telefon 201 (12246

Nowocześnie i komfortowourządzona

Najlepsza kawa i ciastka.

Najlepsze towarzystwo.

Świnki morskie

kupi (13164

Miejski Instytut Higjeny

w Bydgoszczy

ul. Marsz. Focha 5, tel. 178.

LOKOMOBILA

w bardzo dobrym stanie urzędowo odebrana korzystnie **na sprzedaż.**

Oferty do agentury 12979 **Dzien. Bydg. w Nakle.**

5.000 zł (13087 pożyczki hipotecznej za 3—4 pokojowe mieszkanie, wszelki komfort. Of. pod „Niekoniecznie zaraz" oddział Dz. Bydg. Toruń.

Impregnacja

T. z o. p.

Centrala Bydgoszcz

Marszałka Focha 4

Plac Teatralny Telefon 1214, 1215

oferuje 11878

po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy

Bydgoszcz

Chodkiewicza 15

Tel. 1300

Papę dachową
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smołę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smołę liściastą
Smołę żywiczną
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement Portld.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Kredę spławion.
Biber
Masę izolacyjną
Mut torfowy
Flizy ścien. glaz.
Flizy posadz.
Flizy terazzo
Klinkier szwedz.
Marmur mielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegłę szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Łupek dekarski
Szplisy
Trzcinę sufitową
Podsufitówki druciane cegły
Kafle
Piece kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegłę budowl.
Sufitówkę-dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, koks
Węgiel drzewn.
itd.

Dom

II piętrowy ca 40 pokoi, wolny od lokatorów zaraz do wydzierżawienia. Ul. Długa 32. (8390

Czystą śnieżnobiałą cerę

uzyskujecie w przeciągu 3-4 dni po użyciu preparatu „ALMA" dla pielęgnacji twarzy. Już po pierwszem użyciu ujawnia się widoczna poprawa cery. Przez odnowienie naskórka twarzy następuje usunięcie radykalne wszelkich nieczystości cery, jak wągry, zmarszczki, pryszcze, duże pory, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, piegi. Cera uzyskuje śnieżną białość i świeżość młodocianą. Cena 2,— zł za słoik, 3 słoiki 4½ zł, 6 słoików 7,— zł. Zamawiajcie natychmiast, gdyż te ceny tak nisko skalkulowane pozostają tylko 3 dni w mocy. (13211

Dr. Nic. Kemeny Cieszyn, Śl.

Skrytka pocztowa 707.

POLECENIA

Brzytwy (13169 nożyczki, maszynki ostrzy Świtalski, Poznańska 11.

Futra wszelkie przerabiam, reperuję modnie, fachowo, tanio. Kuśnierz, Pomorska 55, teraz 50 procent taniej. (13153

Najtaniej odnawia zniszczoną garderobę, nieszkodliwe czyszczenie, umiejętna reperacja, gwarantowane wieloletnią specjalizacją „Ekonomji", Dra Emila Warmińskiego 10. (8423

3 fotografje legitymacyjne 1 zł wykonuje „W i o l" Marszałka Focha 16. (8431

Baczność! (13162 Obywatele Czyżkówka! Czas już ażeby w waszych mieszkaniach z a b ł y s ł o światło elektryczne! Najtaniej, solidnie na dogodnych warunkach z trzyletnią gwarancją zakłada firma koncesjowana Fr. Patecki, ul. Jackowskiego 18, telefon 1755.

Tanio wnioski, prośby, reklamacje podatkowe, wykonanie fachowe. Jagiellońska 23. 8417

Krawcowa szyje gustownie, tanio. Dworcowa 84, m. 6. (8412

Najtaniej (13259 czyści chemicznie garderobę 3-ch dniach. „Pomorzanka", Zduny 23.

SPRZEDAŻE

Dom okazyjnie sprzedam zaraz, 3 pokoje z kuchnią wolne. Wiadomość Dziennik Bydg. (13198

Kamienica nowoczesna bez długu, dochód roczny 16.000 zamienię na majątek ziemski. Fr. Jankowski, Grudziądz, Kościuszki 32. (13236

Okazyjna sprzedaż domów, will, majątków poleca Westfalewski, Dworcowa 6. Tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (8421

Dom z 2 morg. ogrodem, w centrum miasta, stosowny na każdy interes za 18.000 zł na sprzedaż z powodu choroby właściciela. Werski, Chodzież (Wlkp.) Al. Kościuszki 31. 13249

Domek (8381 sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. Lenartowicza 6.

Dom piętrowy ze składem, z większą stajnią i ogrodem przy ul. Leśnej 28, na sprzedaż. Wiadomość Gdańska 91, Jóźwiak. (13235

Parcele budowlane po 1000 m² na Bielawkach (Kolonja wil ul. Wawrzyniaka) oparkanione w kulturze ogrodowej na sprzedaż. Informacji udziela architekt Ed. Pitak, Bydgoszcz, ul. Zduny 8. (13133

Okazja! wyjazdu, sprzedam dobrze prosperującą kolonjalkę z mieszkaniem. Kaszubska nr. 14. (13172

Sprzedam dom, 6 mórg roli. Bełzka nr. 78. (13187

Przedsiębiorstwo wraz z mieszkaniem dające doskonałe utrzymanie, łatwe do prowadzenia, sprzedam lub zamienię za dom lub gospodarstwo miejscowość obojętna. Gotówka niekonieczna. Listownie do filji Dzien. pod „Piękno". (8439

Skład cukierków w Bydgoszczy z mieszkaniem, z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. Oferty pod „Tania dzierżawa". (13239

Sprzedam kamienicę piętrową, składem, mieszkaniem wolnem, nadaje się na każde przedsiębiorstwo, cena 30,000, wpłata do 20,000. Oferty Dziennik „30,000". (13174

Plac (13193 budowlany sprzeda Lubelska 32, Gospodarz.

Dom (8426 piętrowy, skład, 16 mórg, miasto nad Wisłą, wpłaty 9000. Warzecha, Długa 4.

Dom piętrowy, skład, 16 mórg, mniejsze miasto, blisko Bydgoszczy, cena 16,000. Dworcowa 20, Szarek. (8427

W Świeciu n. Wisłą sklep kolonjalny z koncesją tytnniowa sprzedam z powodu wyjazdu bardzo korzystnie. Oferty do Dzien. pod „5.000". (13194

Place budowlane Kapuściska 50 gr. metr. Kołłątaja 10, m. 3. (8396

Plac budowlany z małem mieszkaniem i pompą cena 1800 zł. Grunwaldzka 170. (13199

Place budowlane Wilczak tanio korzystnie. Kołłątaja 10, m. 3. (8395

Place (8415 budowlane na korzystnych warunkach sprzedaję Łaganowski, architekt Kozietulskiego 8, tel. 139.

Dom 4 morgi roli sprzedam lub zamienię na dom bez roli. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz c.". (13179

Piekarnia z powodu przejęcia własności sprzedam t a n i o Fordońska 11. 13178

Sprzedam dom 95.000 zł. Adres w filji Dziennika. 8400

Kolonjalkę zaprowadzoną w centrum sprzedam korzystnie, przyległe 2 pokojowe mieszkanie. Wiadomość Niernszewicz, Staro Szkolna 2. 13210

Sprzedam (8419 tanio różne używane meble oraz inne sprzęty domowe, Pomorska 32, skład

Zakład fryzjerski z mieszkaniem sprzedam korzystnie lub zamienię na 3—4 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Oddział Inowrocław. (13218

Stolarnia (13189 z elektr. zapędem śródmieście z powodu wyjazdu ewtl. z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Oferty pod „8500" do Dz. Bydg.

Ciężarówkę (13171 Chevrolet sprzedam lub zamienię na osobowy. Nakło, Staszica 4, Różek.

Samochód otwarty „Opel" komplet urządzenie, gotowy sprzeda tanio Bronicki, Inowrocław, Król. Jadwigi 22/23. (13222

Tanio sprzedaję używane wozy. Toruńska 142. (13197

Samochód „Steyer" typ XII. 6×30 k. m. limuzyna 5 osobowa jak nowy okazyjnie na sprzedaż. Ul. Gdańska 77, garaż. (13188

Fordson z pługiem, samochód Morys w najlepszym stanie sprzeda okazyjnie. Modzelewski, Długa 23. (13186

Jadalka tanio do nabycia. Kujawska 75. (13196

Tokarka do drzewa, rolwóz powózka, rzeźnicki wóz sprzedam. Szmyrszajba. Fordońska 20. (8433

Aparat (8428 fotograficzny 40×50 z Goerzem tanio sprzeda „Wiol", Dworcowa 43.

Tanio (8437 sprzedam psa, wilczka tresowanego i trzy młode. Matuszyński, Gdańska 121.

Rower torpedo sprzedam. Hejmann, Poznańska 8. (13162

Prasę do słomy i siana jak i kilka powozów sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Prasa". (8384

Motocykl z przyczepką 1000 ccm w b. dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zduny 6. (8410

Essex ostatni model korzystnie na sprzedaż. Zduny 6. (8411

Samochód 4 osobowy „Cytroen" sprzedam. Ugory 22, m. 2. (13215

Rower (8432 gramofon tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 4.

Aparat fotograficzny 10×15,9×12, 6×9 tanio sprzeda „Wiol", Dworcowa 43. (8430

Jadalnię gabinet męski, sypialnia tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (8409

Listwy większa partja do parkanów obijania mebli na sprzedaż Of. pod „Listwy". (13200

Meble różne, elektrolux, gramofon tanio sprzedam. Sienkiewicza 40. (8389

Samochód (8388 6 osobowy „Berliet" po remoncie tanio sprzedam. Zgł. Sienkiewicza 40, Merkur.

Radjo (13206 zaraz korzystnie na sprzedaż. Dąbrowskiego 9, m. 8.

KUPNA

Kupię (7220 plac budowlany, ruchliwe położenie, ewentl. z nowym niedokończonym domkiem albo nieużywanym budynkiem. Warunki do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. pod „Na".

Domek z ogrodem blisko tramwaju kupię. Oferty Dziennik pod „Ra". (13205

Samochód otwarty czteroosobowy w dobrym stanie kupię za gotówkę. Kurpiński, Nakło, Skargi 10. (8370

Kupię dom wprost od gospodarza, wpłata 15—20,000 zł. Oferty pod „Właściciel" filja. (8422

Kupię motocykl mało używany do 500 cm. Wełniany Rynek 11, m. 5. 13180

Kupię przyczepkę do motocyklu używaną w dobrym stanie. Oferty kierować J. Diffenbach, poczta Dźwierzno k/Chełmży. (13253

POSADY WOLNE

Stałą posadę otrzyma pani, 1000 kaucji. Dziennik „Kolonjalka". 13209

3 bezrobotnych lepszych ludzi do sprzedania artykułu domowego. Zgłoszenia 7—8, Poznańska 9, I lewo. (13170

Szofer posiadający 2.500 zł potrzebny. Inf. Fredry 6, m. 9. (13213

Sprzedawaczka do kiosku ze słodyczami potrzebna, skromna kaucja. Wiad. Dworzec, kiosk Fruzińskiego. (13578

Młodszy p o m o c n i k z branży kolonjalnej i żelaza, znający język polski i niem., może się zgłosić z odpisami świadectw i żądaniem wynagrodzenia przy wolnej stancji. Przyjmę także u c z n i a. Oskar Reiss, Chełmno, Pomorze. (13252

Przedstawiciel na Gdynię natychmiast poszukiwany z stałem mieszkaniem zaprowadzony miejscowo do władz, instytucji państwowych odpowiedzialny za wystawę pokazowych aparatów. Poważni reflektanci zdolni do masowej sprzedaży, mający około 1000 zł kapitału do przejęcia pokazowych aparatów, zyskają dochód ponad 1000 zł miesięcznie przez intensywną pracę. Zgł. pod „Przedstawiciel", Grudziądz. Skrytka pocztowa 5. (13245

Stałe z a j ę c i e po wyuczeniu f o t o g r a f o w a n i a daje „Wiol", Dworcowa 43. (8429

Fryzjerka manikurzystka potrzebna zaraz. Brzozowski, Gdynia. Starowiejska. (13229

Krawcowe samodzielne do pracowni sukien potrzebne. Chic Parisien Gdańska 26. (8399

Służąca umiejąca prać, prasować i gotować potrzebna. Gdańska 26, II. 8307

Biegła ekspedjentka z dłuższą praktyką potrzebna zaraz lub od 15. VII. br. Odpis świadectw wymagane. Zygmunt Olszewski, mistrz rzeźnicki Grudziądz, Długa 10, tel. 44. (13240

Panienka (13137 (uczennica) obeznana w konfekcji i galanterji. Zgłosić się Długa 60.

Poszukuję od zaraz 2 uczni ewtl. 2 młodsz. czeladników do młyna wodno-motorowy. Paweł Sprengel, Sępólno (Pomorze). (13251

Dziewczyna (13191 do prac domowych najchętniej z prowincji lubiąca dzieci potrzebna. Wiatrakowa 17, skład.

Młodszy szlifierz wpracowany w maszynkach do strzyżenia włosów, brzytwach itp. zaraz poszukiwany. Zgłosz. piśmienne J. Hoffmann, Toruń, Piekary 27. (13246

Ucznia lub uczennicę z ukończoną szkołą handlową poszukuje Wajsberg, Dworcowa 12. (8406

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję posady inkasenta dam zabezpieczenie. Oferty „Inkasent" Dzien. (13177

Dziewczyna z wioski szuka posady do wszelkich prac od 1 sierpnia lub później. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Z wioski". (13160

Samotna kobieta poszukuje domowej pracy. Gdańska 145, mieszk. 7. (13157

Gospodyni (13143 s a m o d z i e l n a, znająca zimną i ciepłą kuchnię, poszukuje posady najchętniej u samotn. pana. Wymagania skromne. Of. pod „F. H." do Dziennika.

Biuralistka znająca wszelkie prace biurowe i buchalterję poszukuje posady. Ofert. do filja pod „Natychmiast Ha-Te". 8393

Inteligentna panienka, sierota, uczciwa poszukuje posady na majątku, lub mieście. Zna pracę biurową, pisanie na maszynie, muzykę, haft, prasowanie sztywnej bielizny, pomoc w gospodarstwie. Dobre traktowanie. Oferty Dzien. Bydg. Toruń, pod „25". (13231

Starsza panienka, sierota, zna dobrze gospodarstwo domowe, szuka posady gospodyni do samotnego pana. Oferty filja Dzien. pod „Skromna". (8418

Seminarzystka przyjmie przez wakacje jakąkolwiek posadę za utrzymanie. (13232

DZIERŻAWY

Dzierżawa I 450 mórg, objęcie 25,000; 70 mórg, objęcie 7000 oraz wiele innych poleca korzystnie Agencja Handlowa, Bydgoszcz, Plac Piastowski 4. (8425

Ubikacje (8380 Dworcowa 29, nadające się na biura, składnice, lepszą pracownie zaraz do oddania u gospodarza.

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa 20 do 30 mórg. Zgł. Paduch Walenty, Kowalewo pow. Szubin. (13255

Ubikacje 3—4 suche widne do fabrykacji czekolady oddam zaraz. Zgł. do filji pod „Przemysł". (8405

Dzierżawa restauracji z pełną koncesją i mieszkaniem przedzierżawię natychmiast potrzeba 2000 zł. Kramkowski, Nowe (Pom.) Rynek 31. (13257

Skład z mieszkaniem wydzierżawię, nadaje się tylko dla rzeźnika. Dzierżawa miesięczna 45 zł. Zgłosz. przyjmuje Leon Gosienecki, Komorsk, pow. Świecie Pomorze. (13256

W majątku (13248 Laszewo stacja kolejowa Pruszcz jest ogród owocowy do wydzierżawienia Zgłoszenia przyjmuje na miejscu Administracja.

Lokale na biura przy ul Długiej nr. 32, do wynajęcia. (8386

Lokal dużych rozmiarów o 2 oknach wystawowych, nadający się na bar, cukiernię, kawiarnię lub t. p. ul. Długa 32. (8387

Ubikacje suche, jasne, około 400 qm parter i piętro, nadające się na składnice, w osobnym, masywnym budynku z wielkiem podwórzem położone w centrum miasta do wydzierżawienia za cenę bardzo umiarkowaną. Zgłoszenia do: Br. Gąsiorowski, ul. Gdańska 48, tel. 1681. (13167

Wezmę dzierżawę hotel, restaurację, gościniec. Oferty Dzien. Bydg. Inowrocław pod „Hotelista". (13216

Kartuzy gospodarstwo 100 morgowe 20 mórg łąki z żywym i martwym i n w e n t a r z e m, kompletne na 5 lat zaraz korzystnie do wydzierżawienia w wiosce od szosy i stacji kolejowej 5 km. Infor. udziela Józef Hendrych restauracja i kawiarnia, Kartuzy ul. Dworcowa 1. (13230

Poszukuję ubikacje fabryczne z wodą, siłą elektryczną i gazem. Oferty „Pralnia" Dziennik Bydgoski. (13214

Młyn (8401 parowy, miasto (Kujawy) objęcie 14.000 zł wydzierżawi Ruszkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 52.

MIESZKANIA

Poszukuję (13181 zaraz 2—5 pokojowego mieszkania. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. B. C.".

Mieszkania 3 pokoje z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Oferty filja pod „M. nr. 20". 8391

5.000 zł (13087 pożyczki hipotecznej za 3—4 pokojowe mieszkanie, wszelki komfort. Of. pod „Niekoniecznie zaraz" oddział Dz. Bydg. Toruń.

Poszukuję (8414 mieszkanie 3—5 pokoi. Oferty filja „Śródmieście", II. 8398

Udzielę pożyczki 5.000 zł. Pożądane nowwczesne 3-4 pokoj. mieszkanie I ptr. ewent. zamiana. Warunki do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54, pod „Ran". (13219

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią łazienką elektr. światł., gazem i z nową jadalką zaraz oddam. Jackowskiego 21, m. 6. (13176

Panowie (13161 gospodarze zechcą podać adresa wolnych mieszkań z warunkami. Jackowskiego 14, m. 1, Sikorska.

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadom. Sienkiewicza 12, II. (8434

2 pokoje (8383 umeblowane odświeżone, używaniem kuchni. Hetmańska 26, gospodyni.

3—4 pokojowe mieszkanie poszukuję, kupię ewtl. z meblami, jadalka, sypialnia. Zgłosz. do filji pod „Gotówką płacę". (8403

Mieszkanie 6-pokojowe parterowe z komfortem przy parku Kochanowskiego zaraz lub później do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydg. (13166

Dwa (13175 pokoje odświeżone odstąpię. Słowackiego 1, m. 6.

Pokój k u c h n i a do wynajęcia. Stawowa 25. (13191

Mieszkanie (8407 2 pokoje kuchnia oddam Gospodarz, Gdańska 186.

Mieszkanie 2 pokojowe oddam. Gospodarz. Ugory 40. (13184

Niekrępujący pokój kuchnia. Nakielska 15, Grabowska. (13233

POKOJE

2 pokoje umebl. na biura lub mieszkanie zaraz do wynajęcia. Gotować można. Skład Podwale 1. (13192

Pokój (8385 wygodnie umeblowany Paderewskiego 12, m. 4.

Pokój (8365 umebl. słoneczny, balkonowy. Stycznia 22, m. 3.

Pokój umeblowany dla małżeństwa, lub samotnych. Długosza 7. (13201

Pokój słoneczny z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia. Zacisze 3, m. 5. (13203

Pokój skromny 1 lub 2 osoby wolny. Podolska 21. (8401

Niekrępujący umebl. pokój w centrum poszukuje kulturalnego kawalera. Zgłoszenia filja Dz. „Kawaler". 8392

Dwa (13204 pokoje z gotowaniem z osobnem wejściem wynajmę. Leśna 35, Bielawki.

Pokój umeblowany odnajmię osobie inteligentnej. Zduny 15, m. 5. (13209

Pokój 1 lub 2 osoby. Kordeckiego 12, m. 1. (13151

Pokój frontowy Dworcowa 88, m. 7. (8420

Pokój umebl. 1 lub 2 osób do wynajęcia. Piotra Skargi 5, m. 6. (8435

Pokój ładny frontowy. Kościuszki 4, m. 6. (8323

Pokój niekrępujący Chrobrego 15, m. 10. (8404

Dobrze umebl. słoneczny pokój do wynajęcia. Gdańska 77 II. 8398

Lepszy (8394 pokój Pomorska 35, m. 3.

Pokój Matejki 5, parter. (8436

LETNISKA

Słoneczne pokoje przy lesie. Miedzyn. Pijarów 19. (8209

Letnisko Letnicy znajdą tanie utrzymanie przy 23 km. romantyczne położenie jez. charzykowskiem. Dla gości do dysp. bezpłatnie 10 łódek i kort tenisowy. Prospekty przesyła na życzenie Willa „Bellvue" Charzykowo-Chojnice, Pomorze. (12758

Szukam letniska z całodziennem utrzymaniem. Oferty pod „Zdrowie", filja. (8377

Letniska poszukuje bezdzietne małżeństwo w okolicy Bydgoszczy, gdzie las i woda. Uprasza się o łaskawe złożenie ofert do filji Dz. Bydg. pod „W. S". (8413

Poszukuję letniska dla 3 osób (rodzina) najchętniej we dworze w pobliżu lasu i wody. Wyczerpujące oferty nadsyłać Bydgoszcz, Gdańska 64, M. Bojarska. (8408

POŻYCZKI

Kto pożyczy 50 zł, zwrot pewny. Dziennik „Młoda." (13168

Wypożyczę 12 tys. na pierwszą hipotekę realności, Bydgoszcz warunkowane czteropokojowe mieszkanie, czynsz umiarkowany. Oferty filja Dzien „B. 12". (8438

RÓŻNE

„Ameryka" Restauracja Gdańska 46, wydaje obiady 4 dania 1 zł., kolacje 3 dania 90 gr., zsiadłe mleko. Koncert radiofoniczny. (13150

Przebojowe artykuły jarmarczne. Bliższe dane ekspedycja ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5. (13234

Kapitalisty (13197 poszukuję na przeciąg kilku miesięcy dla zrealizowania pewnego interesu wysoki zysk zapewniony. Potrzeba około 25.000. Zgłoszenia pod „J. K".

200 zł nagrody dam za wykrycie moich rzeczy które Józef Walenciak mi wykradł z mieszkania za pomocą włamania. Walenciakowa ul. Chełmińska 16. (13195

Unieważniam zagubioną legitymację urzędniczą wystawioną na moje nazwisko przez Dyrekcję P. i T. w Krakowie. Gil Wojciech, Wełn. Rynek 5, Bydgoszcz. (13260

MATRYMONJALNE

Chcesz się ożenić lub wyjść zamąż, czytaj „Tajemnicę Powodzenia" dwutygodnik 25 gr. Żądać wszędzie! (8379

Matrymonjalne poznania ułatwiam dyskretnie sferom zamożnym Filja „Alliance". (8416

Wdowiec bezdzietny, rzeźnik, 45 lat, posiadający realność, pozna panią do lat 40 w celu matrymonjalnym. Majątek pożądany. Of. do Oddziału Dzien. Bydg. w Inowrocławiu pod „Solidny". (13217

PANNA int. posiada sklep spoż. zapozna pana odpow. chętnie oficera emeryt. do lat 50. Zgłosz. pod „Angola" Dzien. Bydg.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Wózki
dziecięcie największy wybór najnowszych modeli poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3 Maja 12, ceny znacznie zniżone. (8261

Specjalista
szlifowania, obciągania brzytew wyrabia specjalny szlif na twardy zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Materace (12779
pełnowyścielane, zagwarantowanej jakości, siatki marki „Heureka" tylko w specjalnym magazynie materac Dworcowa 46.

Wózki (11844
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower".

Rowery
165,— wszelkie części, reperacje półdarmo Długa 5 „Rower". (11845

Maliny
porzeczki czerwone, czarne (smorodina) poleca ogrodnictwo „Flora", Nakielska 45. (8357

SPRZEDAŻE

Majątek (8242
prywatny ca 400 morgowy z doskonałym inwentarzem sprzedam przy 100.000 zł wpłacie lub zamienię na nowoczesną kamienicę w Bydgoszczy lub Toruniu. Zgłosz. pod „400" do filji Dzien. Dworcowa.

Kamienicę
przy najgłówniejszej ulicy Bydgoszczy, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam okazyjnie lub zamienię na gospodarstwo, młyn cegielnię. Bydgoszcz, Długa 5 „Rower". (11846

Place (11847
budowlane sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz.

Baczność!
Sprzedam z powodu stosunków familijnych folwark 230 mórg 2 i 3 klasy ziemi z wszelkim inwentarzem. Zabudowanie wspaniałe 1 klm. od miasta i koleji, Józef Switajski, Nakło. (13070

Interes
rzeźnicki, bardzo dobrze od 40 lat prosperujący, przy głównej ulicy od października do objęcia. Zgłosz. Józef Kaźmierczak, mistrz rzeźnicki, Kcynia, ul. Poznańska. (13071

Skład
kolonjalny wraz z mieszkaniem w najlepszem położeniu zaraz na sprzedaż. Filja Dzien. Bydg. „Kolonjalny". (8360

Dom
z ogrodem sprzedam. Ks. Skorupki 19. (13125

Rzadka
okazja! Sprzedam lub zamienię na dom w Bydgoszczy gospodarstwo 60 morgowe z młynem wodnym, stała woda. Przepiękne położenie nad Wisłą, 20 km. od Bydgoszczy. Duży park owocowy, światło elektryczne. Zamiana ze względ. familijnych. Wprost od właściciela. Łask. oferty pod „J. B. 12" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (8356

Osady
z parcelacji prywatnej maj. Lucim, pow. Bydgoszcz, st. kol. Mąkowarsko, osady od 7.50 do 20 na ziemi pszenno-buraczanej, drenowanej, z całkowitemi obżniwami na dogodnych warunkach. Zgł. przyjmuje Zarząd Majętności Lucim, pow. Bydgoszcz. (8364

Skład
kolonjalny z towarem oraz mieszkaniem odstąpię. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (13141

Sklep (13126
kolonjalny sprzedam tanio. Wiad. Dz. Bydg.

Piekarnię (13117
rzeźnictwo, 8 mórg ziemi sprzedam. Tysler Jan, Łąg, pow. Chojnice Pom.

Restaurację
(strzelnicę) oddam zaraz wtem ogród, duża sala, pow. miasto. Do objęcia 3.500 zł. Zgł. Dz. Bydg. pod „R. S.". (13119

Skład
kolonjalno-delikatesowy w ruchliwej miejscowości tanio byle zaraz sprzedam. Adres Dziennik. (13051

Sprzedam
interes dobrze zaprowadzony. Gotówka około 5.000 zł. Zgłosz. Dzien. Bydg. Gdynia. (12908

Fabrykę
mydła, dom z ogrodem, samochód sprzedam. „Uranus" Michale, poczta Grudziądz. (12907

Maszyny
do szycia 50—300 zł., gramofony 20—30, zegary 10—50, leżanki nowe 30 do 40, łóżka 8—20, kanapy z 2 fotelami 30—50. knchnie 45—100, lodówkę dużą 65 i inne meble oferuje Dom Górnoślązaków róg Pomorskiej Śniadeckich. (8355

6 cylindrowy
cież. Chevrolet na sprzedaż. Kryger, Dworcowa nr. 36, tel. 734. (8272

Półciężarówkę
sprzedam. Gamma 4, 3. (10652

Motocykl
tanio sprzedam. Gdańska nr. 69. (12975

Skrzypce (13135
bardzo dobry dźwięk sprzedam lub zamienię na rower. Wesoła 16, parter.

Sypialka
nowa olszowa 200 zł. 3-go Maja 6, stolarnia. (12882

Wózek
dziecięcy głęboki sprzedam. Szram, Nowodworska 25. (13122

Całkowite
urządzenie składowe sprzedam tanio. Fr. Brzyski, Fordon. (13124

Biurko
dębowe, patefon 20 płyt tanio sprzedam. Długa 27, m. 3. (13131

Za
200 zł sprzedam doskonały 3 lamp. radjoodb. (Telefunken) wraz z głośnikiem, anodówką, prąd elektr., akum. i anteną, ewentl. zamienię na dobry akordjon 1—2 chórowy. Gdańska 65, m. 8, w godz. 7—9 wiecz. (8347

Samochód
osobowy Ford, stan użyteczny 500 zł. Kurpiński, Nakło, Skargi 10. (8371

Sportowy
wózek na sprzedaż. Malborska 13, m. 1. (13146

Bryczkę
i śrutownik sprzedam. Brzozowa 66. (3144

KUPNA

Mamy (13147
reflektantów na domy 40,000—60,000. Biuro „Emeryt", Mostowa 3.

Kupię
dom najchętniej z kolonjalką, wpłacę 15,000--20,000. Filja Dz. „20,000". (13148

Dom
do 100 tys. kupię w Bydgoszczy, blisko dworca. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. H.". (13127

Kompletny
aparat do spajania, nowy lub używany kupie zaraz. L. Tomczak, Ogorzeliny pow. Chojnice. (13142

Sprzedawców
na upominki z nad morza poszukuję w Gdyni. Oferty filja Dziennika Gdynia pod „Upominki". (8334

Sposobność
osiągnięcia stałych wysokich zarobków nadarza się osobom zdolnym, energicznym o dobrej prezencji. Warunek: uczciwość, sumienność i nienaganna opinja. Zgłoszenia pod „Organizacja" do Biura Ogłoszeń Makowskiego, Włocławek, Kościuszki 5. (13096

Poszukuję
natychmiast acordeonistę Pierwszeństwo młody ze śpiewem. Zgłosz. „Elysium", Orkiestra. (8362

Uczeń
fryzjerski pozamiejscowy może się zgłosić. Florjan Gajewski, mistrz fryzjerski, Łokietka 24. (13115

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Poszukuję
pracy w ekspedycji większego przedsiębiorstwa. Oferty do Dz. Bydg. pod „Ekspedycja". (13114

Pomocnik
branży kolonj.-delikates. poszukuje posady z wolnem utrzymaniem i bardzo skromną pensją. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „K. S.". (13128

Ekspedjentka
restauracyjna z długoletnią praktyką i bardzo dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgł. Helena Bonikówna, Świecie n. W. Ogrodowa 8. (13120

pieniądz tylko ten zdobędzie

kto **ogłasza się w „Dzienniku".** Klienteli też bez liku — zdobędziesz przez ogłoszenie — i mieć będziesz powodzenie. — Kto przy świecy pieniądz szuka — jak go znajdzie — wielka sztuka — **Tylko reklama w „Dzienniku"** — powie: Zmykaj komorniku! — I już **drobne ogłoszenie** — napcha forsą Ci kieszenie!

Sztucer
kupię. Oferty szczegółowe do Dzien. pod „44". (13132

Kasę
rejestracyjną kupię. Szczegółowe oferty filja Dzien. pod „8275". (8275

Kupię
stołowy i sypialkę, zapłacę gotówkę. Oferty pod „Gotówka 15" filja. (8376

Bilard
używany w dobrym stanie kupię. Of. „Bilard" filja Dziennika. (8368

POSADY WOLNE

Agentów
do ratalnej sprzedaży obrazów na Pomorze poszukuję. Zgłosz. Agentura Dzien. Bydg. Tczew pod „Obrazy". (13090

Książkowa
bilansistka tylko pierwszorzędna, samodzielna siła z branży węglowej zgłosić się może z podaniem świadectw i życiorysu w języku polskim i niemieckim pod „Nr. 1328" do Dzien. Bydg. Toruń. (12915

Dziewczyna (13129
do dziecka i lekkich prac domowych potrzebna, język niemiecki pożądany. Pl. Poznański 5, m. 4.

Starszy (12988
wdowiec samotny, który posiada małe gospodarstwo, przyjmie starszą panią, umiejącą szyć, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, z kaucją 500 zł, które będą zabezpieczone. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Starszy".

Karmelkarza
z maszynami jako wspólnika poszukuję, mam ubikację na pracownię do dyspozycji, gdzie możność powiększenia fabrykacji. Oferty „A. B. C.". (13072

POSADY POSZUKUJĄ

Bona
sierota z kursem ochroniarskim i pielęgniarskim z praktyką przy starszych dzieciach i niemowlętach, szycie, lekcje, poszukuje posady. Łask. zgłoszenia Zakrzewska, Grudziądz, ul. Murowa 59 a, I ptr. (12868

Kobieta (13069
z dzieckiem (1½ roku) poszukuje posady gospodyni-kucharki. Znam wszelką pracę domową, dobre świadectwa. Wymagania skromne. Zgł. Dz. Bydg. pod „Dobre świadectwo".

Drogerzysta
pomocnik dekorator, dzielny ekspedjent, obeznany w branży fotograficznej i bartniczej, władający językiem polsko-niemieckim mający 6 lat praktyki z dobremi świadectwami, obecnie w wojsku poszukuje posady od 15. 9. lub 1. 9. 32 r. Miejscowość obojętna, z utrzymaniem lub bez. Of. Dzien. Bydg. pod „12932". (12932

Gosposia
młoda, inteligentna poszukuje posady do samotnego pana w Bydgoszczy od 15. VII. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaufana". (13013

Inwalida
wojenny obeznany z rolą poszukuje jakiejkolwiek pracy zaraz lub później. Oferty do Dz. Bydg. pod „Inwalida". (12992

DZIERŻAWY

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem, warsztatem, stajnią, do wynajęcia. Hetmańska 18, m. 1. (13039

Składu
kolonjalnego lub oberży celem dzierżawy poszukuję zaraz. Oferty WP. Głon, Szubin, 3 Maja. (13050

Willę
w Bydgoszczy 5 pokoi większych, 2 mniejsze, ogród i gosp. budynek wynajmę na 2—3 lata. Mieszkanie suche, zdrowe i całkiem pierwszorz. odnowione. Zgłoszenia dyrektor Tollas, Bydgoszcz, ul. Cicha 13. (13138

Sklep (8363
z ulicy lub mały składzik próżny zaraz szukam. Zgł. filja Dzien. pod „Sklep".

MIESZKANIA

6-pokojowe (12981
mieszkanie dobrze utrzymane, drugie piętro, położone w centrum miasta, światło elektryczne i łazienka, nadające się dla adwokata, lekarza lub na mieszkanie prywatne zaraz do wynajęcia. Łask. zgłosz. do admnistr. Dzien. Bydg. pod „6 pokojowe".

5 pokoi
frontowych nawskroś komfortowych (służbowy, łazienka), bez odstępnego wynajmie gospodarz. Słowackiego 1, portjer. (13139

2 pokoje
z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia. Wiad. w filji Dz. Bydg. (8375

Pokój
duży z kuchnią wynajmie gospodarz. Ks. Skorupki nr. 19. (13136

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią przy tramwaju do wynajęcia. Fordońska 14. (8354

Mieszkanie
9 pokojowe, słoneczne, tanio do oddania. Gospodarz, Gdańska 63. (8369

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią na III piętrze zaraz do wynajęcia. Zgł. poniedziałek po południ. po 3-ciej Florjana 9, gospodarz. (8353

2 pokojowego
z kuchnią poszukuję. Dzierżawa za kilka miesięcy. Oferty „Warunki" filja. (8322

Sześciopokojowe
mieszkanie, blisko Dworcowej do wynajęcia. Zgł. Dworcowa 47, m. 5. (8358

Mieszkanie
3 pokojowe komfortowe, meblami, Poznaniu, tanio sprzedam. Of. Dzien. „Janina". (13130

6 pokoi
komfortowych, służbowy, kąpielowy wydzierżawi gospodarz, ul. Król. Jadwigi 4, nowy nr. (13053

Pokój (8367
kuchnia wydzierżawię urzędnikowi Gołębia 48.

Dwa
pokoje i kuchnia umeblowane do wynajęcia. Gdańska 132. (8373

3 pokojowe (8359
mieszkanie z przynależnościami przy ul. Księdza Markwarta 5 zaraz do wynajęcia. Informacje u właściciela od 14—19.

Poszukuję
pokój próżny lub z kuchnią, czynsz miesięczny. Oferty do filji Dz. pod „J. S.". (8361

Nauczycielka
prywatna szuka małego próżnego pokoju z osobnem wejściem na pierwszem, drugiem lub trzeciem piętrze. Czynsz zgóry i lekcje. Łaskawe zgłoszenia od drugiej do ósmej Hotel Rio, Długa 31, pierwsze piętro, na lewo, drzwi 11. (8333

Pokoju
z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza zaraz lub później. Oferty filja Dziennika „Starsza wdowa". (8366

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w śródmieściu. Oferty Św. Trójcy 3, m. 4. (13116

POKOJE

Pokoju
umeblowanego zaraz, szuka pan. Oferty filja Dz. Bydgoskiego. (8378

Pokój
frontowy z oddzielnem wejściem dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p. (12990

Mały
pokoik tanio. Chrobrego nr. 16, m. 4. (13113

Ładny (8352
pokój. Gdańska 62 — 1.

Pokój
Chocimska 20, m. 1. (13145

Pokój
umeblowany, balkonowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Wileńska 6, m. 5. (8382

POŻYCZKI

Poszukuję
5.000—7.000 zł na pierwszą hipotekę na gospodarstwo 60 morgowe, pow. toruński, dobre położenie, nowe zabudowania, dom mieszkalny, wzniesiony 1927, obora, stodoła po pożarze wzniesione roku 1930. Pełna wartość ubezpieczona od ognia. Godzę się na każde zabezpieczenie. Podanie stopy oprocentowania, ogólnych warunków do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Bez ryzyka". (13093

RÓŻNE

„Riviera"
Nakielska 88, dawniej Kinderman. Dziś noc Wenecka, w niedzielę 10 lipca wielka zabawa. Początek o godz. 2. (13123

Homeopatycznie
wylecza cukrzycę, gruźlicę, kamienie oraz inne zastarzałe choroby wewnętrzne, kobiece, płciowe. Dr. med. Herwich, Katowice. Pisemne zapytania dołączyć znaczek. 13134

Szoferów (13158
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub Toruniu.

Zgubiłam
suknię. Kościuszki 21, m. 4. (8374

MATRYMONJALNE

Kawaler (13092
były nauczyciel posiadający 5.000 poszukuje panny z odpowiednim majątkiem, względnie realnością. Zgł. oddział Dz. Bydg. Toruń, pod „29 lat".

Panna
w średnim wieku, brunetka, wykształcona, inteligentna z majątkiem 30.000 zł, zapozna pana do lat 40, najchętniej urzędnika z wykształceniem akademickiem, lub innej odpowiedniej partji. Łask. zgłoszenia proszę nadesłać pod „W. S." Dziennik Bydgoski Bydgoszcz. (13118

Kupiec (13121
bławatnik w średnim wieku, etablowany, kaw. pragnie poznać w celu matrymonjalnym panią do lat 35 z dobrego domu o nieskazitelnej opinji i miłej powierzchowności. Majątek dla wspóln. dobra pożądany. Łask. poważne oferty z fotogr., którą się zwróci, proszę skierować do Dz. Bydg. pod „20.000".

CHCEMY PRACOWAĆ — OBNIŻAMY! Bata

~~8.90~~ ~~7.90~~ 7.-

Fason 2851-05
Dziecięce pantofelki na paseczku. Lakier lub bronzowa giemza. Szeroki foson nie przeszkadza rozwojowi dziecięcej nóżki.

~~8.90~~ 8.-

Fason 9375-03
Pantofelek na paseczku lub czółenko z najlepszego czarnego prunelu. Elegancki i praktyczny, wysoki lub niski obcas.

~~26.90~~ 24.-

Fason 9505-97
Eleganckie czółenko z bronzowej lub czarnej giemzy. Najmodniejszy krój. Ozdobny języczek. J-28-Po.

~~29.90~~ 26.-

Fason 9637-21
Męskie półbuciki z czarnego lub bronzowego boksu. Goodyear. Wygodne w noszeniu. Do nabycia w kilku szerokościach.

Reparujemy obuwie nawet nie u nas kupione w naszych warsztatach, uzrądzonych według najnowszych zdobyczy techniki.

Przyjmuję osobiście
Radca Dr. Szubert
lekarz-specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ulica Dworcowa 14
tel. 1288 (dawn. nr. 93) **tel. 1288**
godziny ordyn. od 11—1 i 4—6
w niedziele i święta od 11—12 (12876

Po dłuższej przerwie **rozpocząłem ponownie praktykę lekarską**
Dr. ANTONI ŁANGOWSKI
choroby skóry i dróg moczowych
GDAŃSK, Holzmarkt 27
Godziny przyjęć: 11—12, 17—19. (13091
W środy i soboty po południu nie przyjmuję.

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych
Leczy: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, zołzy, niedokrewność, początki zwapnienia żył, artretyzm. (10308
Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacyj udziela
KOMISJA ZDROJOWA W RABCE.

znak ochr.
Zdrój Marjanki POMORZE
Woda mineralna naturalna alkaliczna
Smaczna i skuteczna
Ze względu na wysmienite alkaliczne składniki przez lekarzy zalecana
EKSPLOATACJA R. SCHWANKE MARJANKI Pow. ŚWIECIE TEL. 15
REPREZENTACJA:
BROWAR BYDGOSKI S. z o. o.
Bydgoszcz, Ustronie 6. — Telef. 16-08.

Dom Sportowy
Wytwórnia i składnica artykułów sportowych, turystycznych, sprzętów gimnastycznych. Rakiety, piłki tennisowe, piłka nożna, instrumenty muzyczne, wyroby stalowe. (13200
Bydgoszcz, ul. Długa 25, tel. 948

„Avisan“ to najskuteczniejszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. 10133

Mleko luźne
Mleko butelkowe
Produkty mleczarskie
Chleb i pieczywo śniadaniowe
dostarcza w godzinach rannych **w dom** na cały obszar miasta (12143
Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 26-28.
Telefon 254.

Farby lakiery
oraz wszelkie
przybory malarskie
kupuje się najkorzystniej w (5715
specjalnym składzie farb i lakierów
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625.

Limuzyna
„Essex“ (8372
model 1930, 5 osobowa, mało używana w dobrym stanie. Of. filja Dz. „Essex“.

Wróciłem
Dr. Linsker
ul. Dwórcowa 71.

Ratunek jest.
Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Paździerskiego.**
„Mag“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.
„Mag“ Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład
„Pharmachemja“
Bydgoszcz. (7779

W sobotę, dnia 9 i w niedzielę 10 lipca odbędzie się na kortach B. K. S. przy ul. Staszica
TURNIEJ TENNISOWY
oraz gry pokazowe
między **Wojskowym Klubem Sportowym „Legja“ Warszawa, a Bydgoskim Klubem Sportowym.**
Udział biorą: mistrz Polski **Maks Stolarow Salmonowicz i Neumanówna**
oraz czołowi gracze B. K. S. (13014
Rudowski, Petei, Weynerowski i Bielawska
Początek o godzinie 16-tej.

Nowoczesne farbowanie włosów przez zwykłe mycie
Orient-Henna-Shampoonem
10 kolorów
od jasnego blond do czarnego, w tem **modne** kolory: złoto blond, tycjan i mahoń. **Wszędzie do nabycia.** Kto chce mieć piękne włosy, niech nadeśle 2.— zł w znaczkach i poda kolor.
Gen. Przedst. na Polskę (13902
FR. BOGACZ, BYDGOSZCZ, Dworcowa 14.
Do **trwałego** farbowania brwi i rzęs polecam **„Maja“** do odbarwienia lub pojaśnienia włosów **„Rose-Henna“**

SAVOY **W niedzielę, dnia 10-go lipca br.** SAVOY
o godzinie 10-tej nastąpi
otwarcie dziennej
cukierni
na parterze przy Placu Teatralnym 6
Polecamy nasze znanej jakości wyroby cukiernicze, które na życzenie dostarczamy o każdej porze do domu po cenach przystępnych. — Prosimy nadal o łaskawe poparcie, zawsze chętni do usług
13173) **Dyrekcja Savoy.**

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.
„HACEGE“ Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 21.**
Informacyj udziela: A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47
obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanałem.
Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2178

KRAKOWSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ
„Florjanka“ S. A.
(dawniej Krakowskie Tow. Wzajemn. Ubezp. zał. w r. 1860)
ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 czerwca br. otworzyło swoją
REPREZENTACJĘ
dla działów ubezpieczeń od kradzieży i rabunku, odpow. prawnej, następstw wypadków i uszkodzeń samochodów
w Toruniu, przy ulicy Żeglarskiej nr. 22
pod kierownictwem p. HENRYKA MAZURKA
Wnioski spisują i informacyj w tych działach udzielają inspektorzy powiatowi i agenci Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w wszystkich prawie miejscowościach województwa pomorskiego.
(13094

Skóry meblowe
gobeliny—plusze
Eryk Dietrich
Bydgoszcz (13159
Gdańska 78. Telefon 782.

Deski sosnowe
podłogowe, szalówkę, wysortowane sprzedaje
Tartak (9788
„Lasy Polskie“ Sp. Akc.
Bydgoszcz-Kapuścisko Dolne
Przemysława 22.

Sądownie zaprzysiężony
rewizor ksiąg
zakłada i prowadzi księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, załatwia sprawy dobrowolnych likwidacyj, cichych akordów, nadzorów sądowych, konkursów i t. p. (12150
25 lat praktyki
W. Kapturkiewicz
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17
Telef. 62.

Original Rekord
NAJLEPSZY ROWER.
13081

Nowości wiosenne
jak i letnie poleca w wielkim wyborze przy niskich lecz stałych cenach
Magazyn Bławatów
Z. Przybyłowicz
Stary Rynek 25. 13155

Suknie i ubrania
czyści **tanio** (12997
Farbiarnia Froebstel
ul. Gdańska 54 *ul. Dworcowa 64*

ETERNIT
papę dachową smołę i t. d.
dostarczamy niezależnie od syndykatu 13156
Bracia Schlieper Fabryka papy dachowej i destylacja smoły
hurtownia materjałów budowlanych
Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

Cegłę I klasy
pod gwarancją z pierwszorzędnej gliny i dobrze wypaloną dostarcza z nowej produkcji po najtańszych cenach dziennych (11045
IMPREGNACJA
Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha nr. 4.

W ogrodzie zoologicznym.

Strażnik: — Co pani robi? Czy pani nie wie, że nie wolno karmić zwierząt?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej, szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. — Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska, Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.